

# KODEŃ

PIĘKNO PRZYRODY,  
BOGACTWO DZIEJÓW



## Album wydany na zlecenie

Towarzystwa Przyjaciół Kodnia  
21-509 Kodeń, ul. 1 Maja 27

## Autorzy tekstu

Zbigniew Gwardiak – Piękno przyrody  
Jacek Malarski – Bogactwo dziejów

## Tłumaczenie na j. angielski

Arthur Kowalczyk

## Zdjęcia

Zbigniew Gwardiak

Adam Purc strony: 30-31, 119, 120, 124, 126g

Andrzej Krywicki strony: 32, 67, 72

Aleksander Waraksin strony: 80-81, 100, 101

Foto domena publiczna strony: 32g, 36g, 37, 39, 44d, 45 46g, 46d, 48g, 48d, 49, 51gp, 51d, 54g, 54d, 56, 58, 59, 60g, 60d, 62, 69, 74, 75, 77g, 77śr, 77d, 78g, 78d

Skróty: g – góra, d – dół, śr. – środek, gp – góra prawe

## Opracowanie graficzne, projekt okładki i skład

Luba Ristujczina

## Redaktor prowadzący

Andrzej Krywicki

## i zespół:

Zbigniew Gwardiak

Halina Gwardiak

Ewelina Komaszewska-Krywicka

Jakub Krajewski

## Redakcja i korekta

Ewelina Komaszewska-Krywicka

## Korekta

Izabela Podsiadły

## Druk i oprawa

Białostockie Zakłady Graficzne S.A



© Copyright by Oficyna AKA, Kodeń 2024

ISBN 978-83-62911-18-9



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Institucja Zarządzająca PROW 2014–2020 Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Publikacja przygotowana przez Towarzystwo Przyjaciół Kodnia, finansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego PROW 2014–2020.

# Spis treści

## PIĘKNO PRZYRODY ..... 5

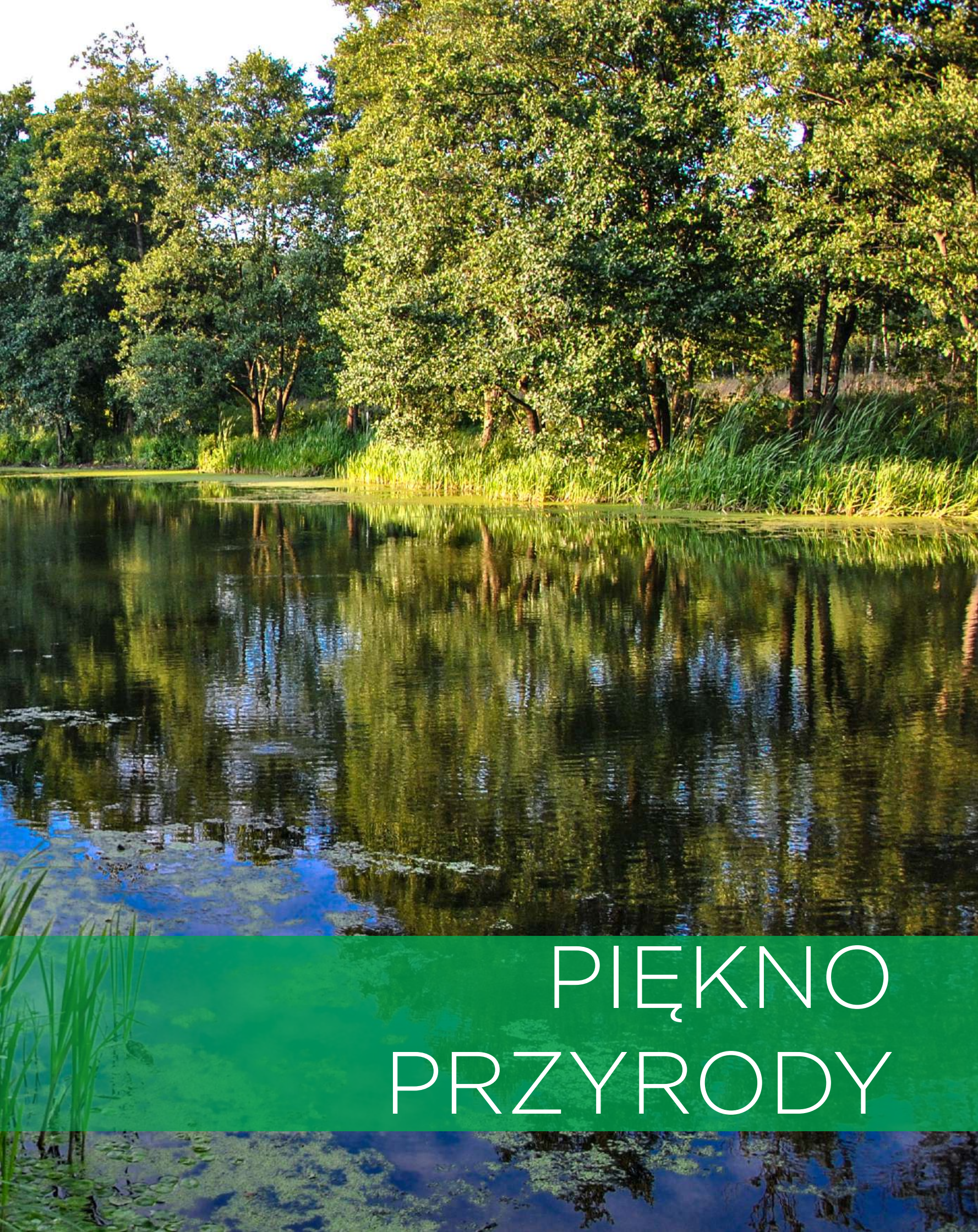
Malownicza dolina środkowego Bugu.....	8
Bogactwo nadbużańskiej fauny .....	12
Wilk i łoś w kodeńskich lasach.....	16
Rezerwat przyrody „Sugry” .....	18
Ochrona przyrody.....	20
Leśne ostępy.....	24

## BOGACTWO DZIEJÓW .....29

Gmina Kodeń.....	32
Na początek Dobratycze.....	33
Kostomłoty-Osada, Kostomłoty-Wieś .....	35
Okczyn, Zahacie, Kąty.....	40
Kopytów, Kopytów-Kolonia, Kożanówka .....	42
Kodeń .....	45
Dobromyśl, Olszanki .....	65
Sugry, Zalewsze, Szostaki .....	67
Zabłocie, Zabłocie-Kolonia .....	70
Związani z Kodniem .....	74
Bibliografia.....	79
Summary .....	80

## ZIEMIA KODEŃSKA W OBIEKTYWIE.....83





PIĘKNO  
PRZYRODY





*(...) Kodeń leży w Xięstwie Litewskim, w Wojewodztwie Brzeskim, w Diecezji Łuckiej, od Wilna mil 50, od Krakowa tylesz; od Warszawy 18, ode Lwowa 36, od Gdańska 72, od Lublina 15, y od Granicy Koronney to iest od ziemi Chełmskiej mil 5. (...) Z Jedney Bowiem strony; niezmierzone okiem rowniny, Zyźnu y obfite pokazuią role. Z drugiey żeglowna rzeka Bug, portem y defluytacyą do Gdańska z całego Wołynia pławna, podlewa. Z Treciey strony; łąki y Pastwiska wygodne. Z Czwartey Gaie y Landszafty miłe; owo zgoła; Wybór położenia, y Sytuacyi nazwać się może.*

Tak w 1720 roku przedstawiał Kodeń Jakub Walicki w książce *Hystoria Przewacnego Obrazu Kodeńskiego Przenaydostoyniejszey Panny Maryi*.

# Malownicza dolina środkowego Bugu

Zakole Bugu w pobliżu  
Kodnia ▶▶

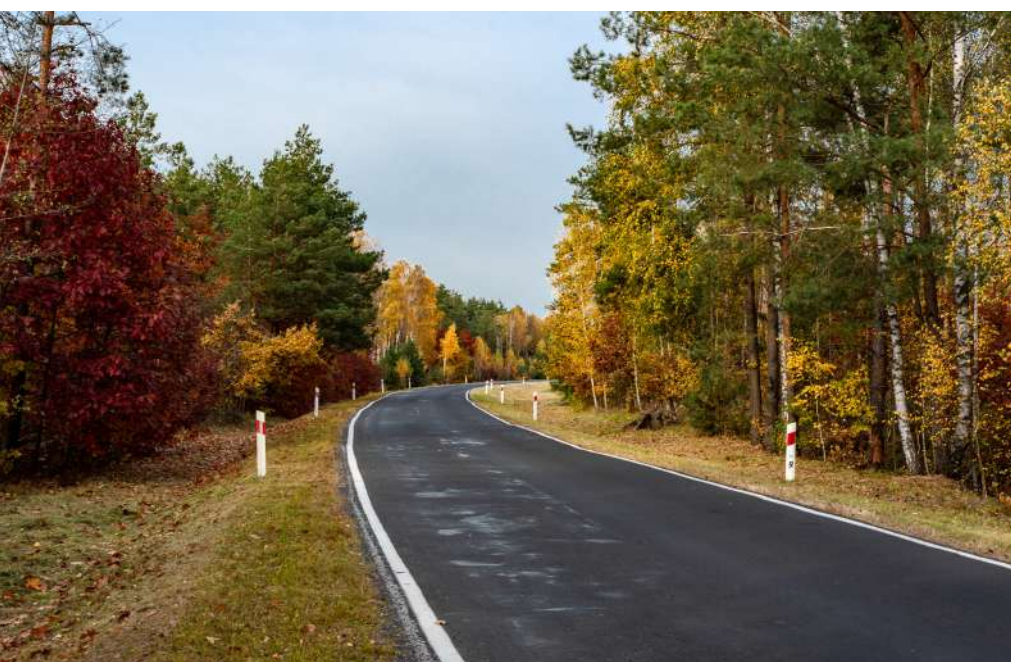
**G**mina Kodeń położona jest na obszarze zróżnicowanym pod względem szaty roślinnej, świata zwierzęcego, jak i rzeźby terenu. Droga Wojewódzka 816 dzieli gminę na dwie części: większą – zachodnią – mającą charakter rolniczy, gdzie przeważają pola uprawne oraz lasy o charakterze gospodarczym, i wschodnią, której największą wartością jest malownicza i unikalna pod względem przyrodniczym i krajobrazowym dolina Bugu. Piękno nadbużańskich krajobrazów od dawna opiewali w swych dziełach poeci, malarze i twórcy ludowi. Stały się one także tematem licznych sesji fotograficznych.

Bużysko w obrębie  
Kostomłotów-Wsi ▶▶

Droga Wojewódzka  
nr 816 w okolicach  
Szostaków ▼

Bug jest czwartą co do długości i piątą, jeśli uwzględnimy ilość przepływającej przez

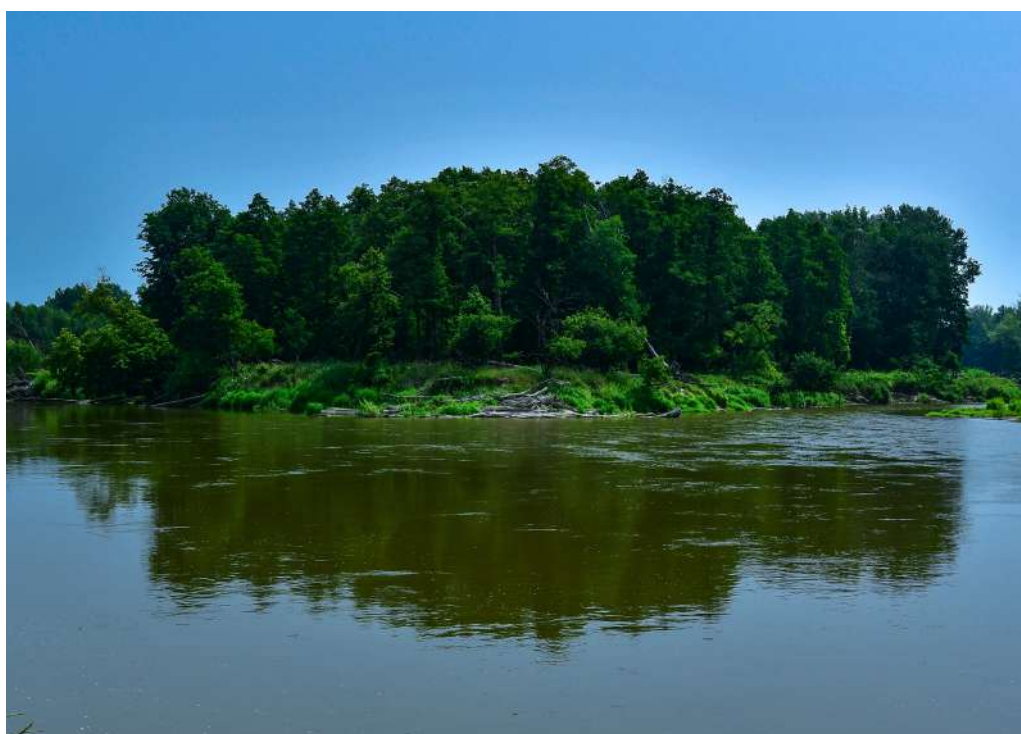
jej koryto wody, rzeką w Polsce. To ostatnia tak duża, dzika i nieuregulowana rzeka w kraju i jedna z ostatnich w Europie. Swoje źródła ma w Werchobużu na Wyżynie Podolskiej na Ukrainie, a po pokonaniu 772 km uchodzi do Jeziora Zegrzyńskiego. Na odcinku 363 km Bug wyznacza wschodnią granicę Polski z Ukrainą i Białorusią, z czego 36 km jej biegu przypada na gminę Kodeń.





W gminie Kodeń obszarem, który odznacza się największą różnorodnością przyrodniczą i wyjątkowymi walorami krajobrazowymi, jest Dolina Bugu. Obecnie cała dolina objęta jest ochroną jako Nadbużański Obszar Chronionego Krajobrazu, jego łączna powierzchnia wynosi 11 340 ha i rozciąga się wzdłuż lewobrzeżnej doliny Bugu na terenie gmin: Terespol, Kodeń, Sławatycze i Hanna. W obrębie gminy Kodeń zajmuje 2 649 ha, co stanowi 17% jej powierzchni. Od strony północnej sąsiaduje z Parkiem Krajobrazowym „Podlaski Przełom Bugu”, a na południu przechodzi w obszar Natura 2000.

Bug na całej swojej długości płynie nieuregulowanym, meandrującym korytem, two-



Grzybień biały, zwany lilią wodną, na jednym ze starorzeczy ►

Łęgi wierzbowo-topolowe nad Bugiem ▼

rzając co pewien odcinek zakola. Ramiona tych zakoli wskutek podmywania brzegów przez nurt zbliżają się do siebie, a woda, przerywając zwięzający się pas łądu pomiędzy ramionami, oddziela zakole od głównego nurtu. W ten sposób tworzą się odcięte od koryta rzeki tzw. starorzecza zwane również bużyskami.

Wyjątkowo dużą liczbę starorzeczy znajdziemy niedaleko wsi Szostaki w południowo-wschodniej części gminy Kodeń. To najlepiej zachowany odcinek doliny Bugu o wysokim stopniu naturalności oraz bogatej faunie i florze. Występują tu liczne i rzadkie zbiorowiska

roślinne, w tym wiele wodnych i szuwarowych. Z ciekawszych gatunków roślin możemy tu spotkać będące pod ścisłą ochroną: grzybień biały, grąźel żółty, orlik pospolity, kosaciec syberyjski, storczyk szerokolistny i krwisty oraz pod ochroną częściową: pierwiosnka lekarska, groszek błotny, kalina koralowa czy barwinek pospolity. Występuje tu wiele innych gatunków roślin takich jak: moczarka kanadyjska, palka wąskolistna, żabiściek wodny, rutewka żółta, kosaciec żółty, kropidło błotne, rzepicha ziemnowodna, różne gatunki turzyc i rżęs. Natomiast brzegi koryta rzeki porastają różne



gatunki wierzb zwane wiklinami nadrzecznymi, z którymi sąsiadują łągi wierzbowo-topolowe. Łągi są lasami położonymi przeważnie blisko wody, w których dominują: topola czarna, topola biała, wierzba krucha i wierzba biała. Lasy te pełnią ważną rolę w regulacji stosunków wodnych, stanowiąc swoisty bufor pomiędzy wodą a lądem. Wiosną zapobiegają powodziom, a latem nadmiernemu odpływowi wody opadowej do rzeki. Podobne, aczkolwiek nie tak cenne zbiorowiska roślinne znajdziemy także w obrębie innych starorzeczy ciągnących się w kierunku północnym od Szostaków.



# Bogactwo nadbużańskiej fauny

Nadrzeczne obszary obfitują w rzadkie i interesujące gatunki zwierząt. Jednym z ciekawszych przedstawicieli tego królestwa jest będący pod ochroną bóbr europejski. Z powodu cennego futra zwierzęta te praktycznie wyginęły na terenie Polski jeszcze w XIX w. i nie widziano ich aż do roku 1944. Rozpoczęto wówczas udaną próbę introdukcji tego gatunku na różnych obszarach kraju. Dziś w wielu ekosystemach naszej gminy, jak i wielu innych regionach Polski, możemy zauważyć

tamy i żeremia budowane przez tych zdolnych inżynierów. Budując je, bobry regulują stosunki wodne w naturalnym środowisku, nierzadko radząc sobie lepiej od człowieka.

Innym, równie interesującym gatunkiem ssaka, na jakiego możemy się natknąć, jest wydra europejska. To jedyny ssak ziemnowodny z rodziny łasicowatych występujący na terenie Polski. W menu wydry znajdziemy gryzonie, ptaki wodne i błotne, ale głównym składnikiem pokarmowym tego ssaka są ryby, dlatego wśród hodowców ryb drapieżna wy-

Tama bobrowa na rzece  
Czapelka w obrębie wsi  
Kopytów ▼





dra budzi wyłącznie negatywne skojarzenia. Sympatią darzą ją za to miłośnicy i obrońcy przyrody oraz większość naukowców.

Kolejnym gatunkiem, na jaki warto zwrócić uwagę, jest rzadko spotykana, będąca pod ścisłą ochroną orzesznica. To zwierzę wielkości myszy domowej należące do gryzoni z rodziny popielicowych. Niełatwo ją spotkać, ponieważ prowadzi nocny tryb życia. Czas spędza wśród gęsto rosnących krzewów i rzadko schodzi na ziemię, a między październikiem i kwietniem zapada w sen zimowy. Obecność tego przesympatycznego zwierzątka zaobserwowano w lasach pomiędzy Kopytowem a Kożanówką.

Bogate w starorzecza i oczka wodne ekosystemy wschodniej części gminy Kodeń to ulubione siedliska wielu związanych ze środowiskiem wodnym ptaków. Wśród gatunków, które tutaj zaobserwowano, warto wy-

mienić: derkacza, błotniaka stawowego, siewczkę rzeczną, bekasa kszczyka, brodzka krwawodziobego, zimorodka, dzierzbę gąsiora, perkoza, cyrankę, krzyżówkę, zimorodka, jaskółkę brzegówkę czy kokoszkę wodną. To środowisko jest idealne dla występujących tutaj wielu gatunków płazów. Według przeprowadzonej inwentaryzacji przyrodniczej mamy tu osiem spośród dziewiętnastu występujących w Polsce przedstawicieli tej gromady, a wśród nich: kumak nizinny, ropucha paskówka, grzebiuszka ziemna, dwa gatunki traszek oraz rzekotka drzewna. Ta sama inwentaryzacja mówi o występowaniu tylko jednego z dziewięciu gatunków gromady gadów – jaszczurki zwinki. Bez trudu natomiast natkniemy się na padalca zwyczajnego zwanego miedzianką (gatunek beznogiej jaszczurki) lub powszechnie występującego zaskrońca. Wielokrotnie wi-

Rzekotka drzewna ▲





dywano żmiję zygzakowatą – jedyne go jadowitego przedstawiciela gromady gadów żyjących w Polsce. Odnotowano również pojedyncze przypadki znalezienia żółwia błotnego – jednego z najrzadszych polskich przedstawicieli tej gromady. Stanowi to dowód, że bioróżnorodność tych terenów jest o wiele bogatsza niż wskazywałyby na to oficjalne publikacje.

Wydaje się, że z podobną sytuacją możemy mieć do czynienia także w przypadku miejscowej populacji ptaków. Jak wykazują badania, na obszarze gminy Kodeń występuje ok. 100 gatunków przedstawicieli tej gromady. Z pewnością nie jest to pełna liczba, biorąc pod uwagę różnorodność tutejszych biotopów i zmieniający się skład gatunkowy w ciągu roku. Od lat w okolicach Kodnia spotyka się m.in.: orła bielika, czaplę białą, łabędzia niemego, grubodzioba, bociana czarnego, sowę uszată, płomykówkę, jera, czyżyka, jastrzębia, pustułkę, bąka czy mysikrólika, a zapewne nie są to wszystkie gatunki, które należałoby dodać do tej przyrodniczej układanki. Oprócz wymienionych już przedstawicieli tej gromady warto jeszcze zwrócić uwagę na występowanie takich gatunków, jak: czapla siwa, żuraw, dudek, dzięcioł czarny i zielony oraz orzechówka. Na szczególną uwagę zasługuje licznie gnieźdzący się tutaj bocian biały. Bliiskość Bugu, a także rzek Grabar i Czapelka, liczne bużyska, oczka wodne oraz stawy sprzyjają występowaniu tego gatunku. Liczenie par bocianich przez uczniów gimnazjum w 2002 r. ujawniło 42 pary tych ptaków, natomiast ostatnie szacunkowe dane mówią o 33 parach bociana białego na terenie gminy Kodeń. Przyczyną spadku populacji mogą być niekorzystne zmiany zachodzące w środowisku naturalnym i przemiany w rolnictwie.

# Wilk i łoś w kodeńskich lasach

**O** ile liczba osobników większości gatunków stale ulega pomniejszeniu, o tyle niektóre gatunki zachowują zgoła odmienny trend. Od pewnego czasu systematycznie wzrasta liczebność dużych ssaków łownych, zwłaszcza saren, jeleni i dzików. Przyczyn tego należy upatrywać w zmieniających się warunkach klimatycznych, łagodnych zimach i zwiększonej dostępności zielonej masy pokarmowej. Niebagatelną rolę w odnowie populacji tych ssaków odegrała ochrona ich gatunków. Na szczególną uwagę zasługują objęte dziś całkowitą ochroną, występujące licznie na obszarze gminy Kodeń łośie i pojawiające się od pewnego czasu wilki.

Łoś to obok żubra nasz największy ssak kopytny. Wyglądem przypomina garbatego konia, ale jest znacznie od niego wyższy. W kłębie osiąga ponad 2 metry wysokości, a waga dorosłego samca dochodzi do 700 kg. Charakterystyczną cechą łośia jest jego poroże w kształcie ogromnych łopat, których nie da się pomylić z niczym innym. Nogi, zwane badylami, zakończone są ogromnymi racicami, które ułatwiają im pływanie, chodzenie po grząskim terenie lub śniegu. Łośie uwielbiają obszary podmokłe, a w wodzie potrafią pluskać się całe godziny. Świetnie pływają i w poszukiwaniu pokarmu nurkują na głębokość nawet 5 m. To także urodzeni spacerowicze potrafiący podczas wędrówek pokonać dystans 200 km. W dodatku robią to niezbyt zgrabnym marszem zwanym inochodem. To sposób poruszania

się niektórych ssaków polegający na unoszeniu jednocześnie obu kończyn raz z prawej, a raz z lewej strony ciała.

W ostatnich latach populacja tego niegdyś rzadko spotykanego, kryjącego się w leśnych ostępach zwierzęcia znacznie wzrosła. Obecnie w Polsce żyje ponad 31 tys. osobników, z czego w samym woj. lubelskim jest ich ok. 7 tys. To niezwykle optymistyczne informacje świadczące o tym, że łośie wracają do miejsc, gdzie wcześniej zostały przez człowieka wytępione.

Podobnie ma się rzecz z innym gatunkiem – wilkiem. Zamieszkują duże obszary leśne, prowadząc skryty tryb życia. Są zwierzętami stadnymi żyjącymi w grupach zwanych watahami, w których dominuje para, czyli samiec i samica zwane basiorem i waderą. Obdarzone są niezwykle czułym zmysłem węchu, słuchu i wzroku oraz ponadprzeciętną inteligencją. Żyją w grupach społecznych o ustalonej hierarchii i swego rodzaju specjalizacji, gdzie jedne zajmują się polowaniem, a inne pilnowaniem szczeniąt.

Polują najczęściej nocą, przez co stały się bohaterami licznych legend i opowieści, budząc lęk wśród społeczeństwa. Historie opowiadane o tych krwiożerczych zwierzętach zagryzających ludzi i porywających dzieci sprawiły, że zabijano je bez zastanowienia, co niemal doprowadziło do całkowitego ich wytępienia. W Polsce w okresie powojennym liczbę tych zwierząt szacowano na zaledwie 60 osobników. Na szczęście, w ostatnim czasie zmieniło się postrzeganie wilków, a ich populacje zaczęły się szybko odbudowywać.





Na terenie gminy Kodeń od pewnego czasu również odnotowuje się obecność prawdopodobnie przechodnich watah wilków. Nie powinniśmy się jednak tego obawiać, ponieważ podstawowym pożywieniem tych zwierząt są dziki, sarny i jelenie, których w okolicy nie brakuje. Wilki czują respekt do ludzi, więc z reguły nie zbliżają się do zabudowań i nie atakują zwierząt domowych. Odgrywają na-

tomiast niezwykle ważną rolę w przyrodzie, stanowiąc jedyny naturalny element ekosystemu regulujący populacje dużych ssaków kopytnych. W świecie znana jest historia 14 wilków wypuszczonych do Parku Yellowstone w Stanach Zjednoczonych, które uratowały park przed katastrofą ekologiczną. Ich wpływ na ekosystem parku był tak duży, że doprowadziło to nawet do zmiany biegu rzek.

Łoś w okolicach  
Kodnia ▲

# Rezerwat przyrody „Sugry”

Na stronie 17 od góry:

Czerwone owocniki  
chrobotków  
w rezerwacie  
im. Janusza  
Szostakiewicza „Sugry”.  
Brodaczka –  
jeden z chronionych  
gatunków porostów  
w rezerwacie ►►

S koro mówimy już o ochronie przyrody, to jedną z jej form, świadczącą o szczególnych wartościach przyrodniczych jakiegoś miejsca, jest rezerwat przyrody. Takiego w gminie Kodeń nie było do 2021 r., kiedy to Zarządzeniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie w obrębie Nadbużańskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu ustanowiono rezerwat przyrody „Sugry” imienia Janusza Szostakiewicza. Rezerwat położony jest 4,5 km na południe od miejscowości Kodeń pomiędzy Drogą Wojewódzką 816 a Bugiem. Swoim zasięgiem obejmuje obszar o powierzchni 44,23 ha. Wokół rezerwatu wyznaczono dodatkowo otulinę o powierzchni 31,18 ha.

Rezerwat „Sugry” powstał w celu ochrony najlepiej zachowanego w południowo-wschodniej Polsce boru suchego z licznie

występującymi tu chronionymi gatunkami grzybów. Nazwa wywodzi się od miejscowości Sugry nad Bugiem (Suhre, Suchry), której mieszkańcy przed II wojną światową, w miejscu, gdzie dziś mamy rezerwat, wypasali swoje owce i kozy. Tamtejsze gleby okazały się jednak na tyle słabe, że po wojnie zaprzestano rolniczego użytkowania tych terenów, a sami mieszkańcy opuścili wioskę. Dziś tej wsi już nie ma, a ze wszystkich domów, w których przed II wojną światową żyło 13 rodzin, została tylko jedna wałca się drewniana chałupa bez drzwi i okien. Została też studnia z betonowych kręgów jako niemy świadek historii tej miejscowości.

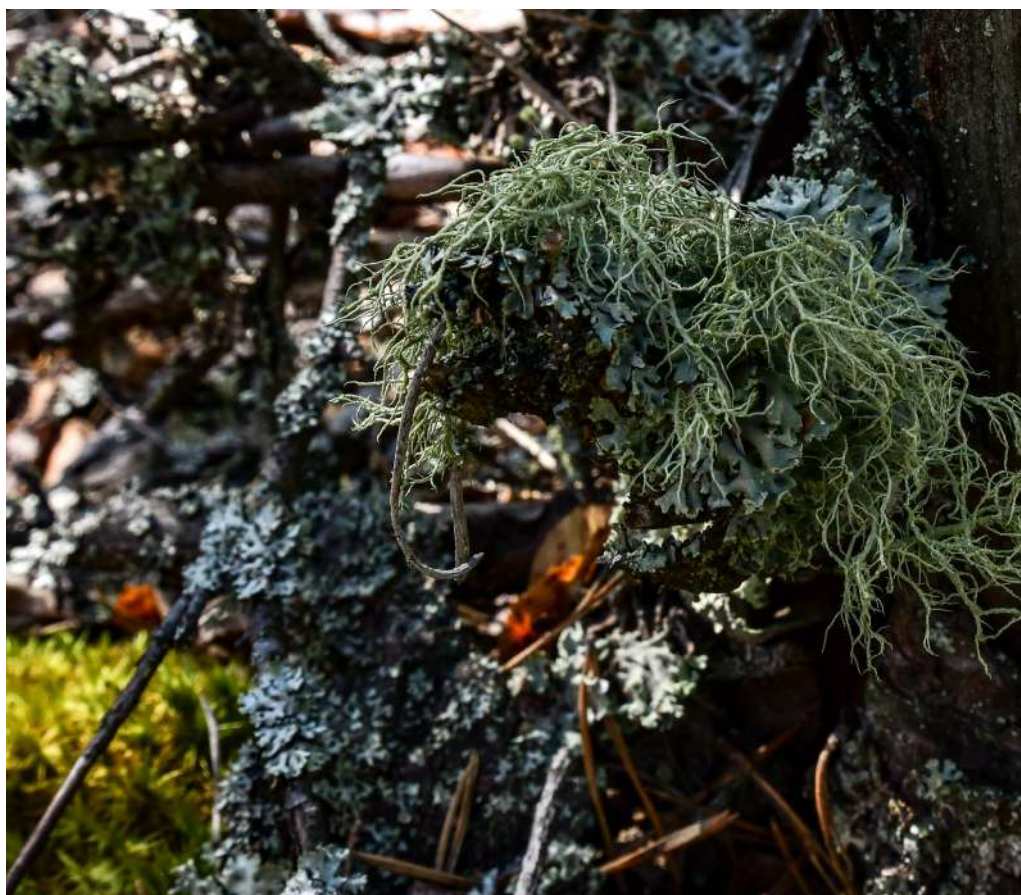
„Sugry” są, obok rezerwatu w Borach Tucholskich, drugim tego typu rezerwatem w Polsce. To suchy bór rosnący na wysokiej krawędzi doliny Bugu z charakterystycznym

Rezerwat „Sugry” ▼



karłowatym i powyginanym drzewostanem o bardzo słabym przyroście. Dominującymi tu gatunkami drzew są: sosna zwyczajna, sosna Banksa i brzoza brodawkowata. To, co nadaje rezerwatowi niepowtarzalny charakter, znajduje się w warstwie mszystej, a są to różne gatunki porostów z przewagą chrobotków. Porosty należą do królestwa grzybów, a ich organizm zwany plechą składa się z żyjących w symbiozie komórek grzybów i glonów. Mogą one osiągać różne rozmiary, mieć różne kolory i zróżnicowane kształty. Biorąc pod uwagę kształt, porosty możemy podzielić na skorupiaste, listkowate i krzaczkowate. Te ostatnie są szczególnie wrażliwe na zanieczyszczenia powietrza, zwłaszcza tlenkami siarki i nie występują w skażonych nimi środowiskach. Obecność krzaczkowatych form porostów w okolicach Kodnia świadczy o doskonałej jakości powietrza w tym miejscu.

Na terenie rezerwatu stwierdzono występowanie 69 gatunków porostów – tyle samo co w rezerwacie w Borach Tucholskich. Spośród nich pięć gatunków znajduje się pod ścisłą ochroną: włostka Motyki, brązownicza płotowa, odnożyca jesionowa, brodaczka kędzierzawa, złotlinka sosnowa, a czternaście gatunków znajduje się pod ochroną częściową. Na uwagę zasługuje fakt, że włostka Motyki do tej pory uznawana była za gatunek wymarły. W rezerwacie stwierdzono również występowanie 19 gatunków mszaków, z czego 11 znajdujących się pod ochroną częściową. Niezwykłym przedstawicielem tej grupy roślin jest bezlist okrywowy, u którego w przeciwieństwie do innych gatunków mszaków dominującą formą jest tzw. sporofit, czyli pokolenie rozmnażające się bezpłciowo.



# Ochrona przyrody

Europejska Sieć Ekologiczna „Natura 2000” to forma ochrony środowiska naturalnego, która pojawiła się w Polsce w 2004 r. Dzisiaj tereny te zajmują 21% powierzchni naszego kraju. Głównym celem programu jest ochrona najrzadszych gatunków roślin i zwierząt oraz ich siedlisk na terytorium Unii Europejskiej. Tego typu

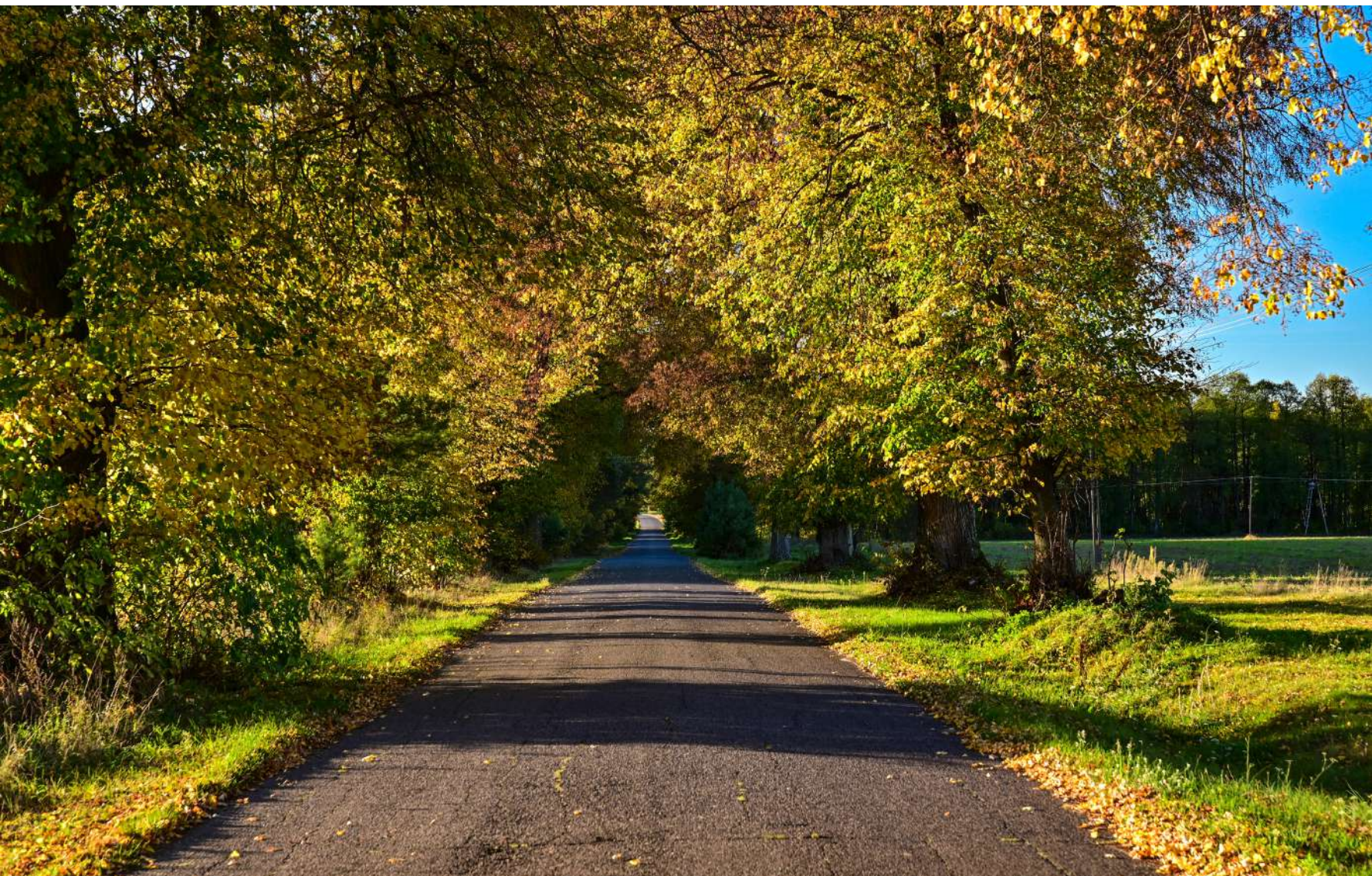
Pomnikowe jesiony  
wyniosłe w Kątach ▼



tereny chronią przyrodę, ale jednocześnie sprzyjają rozwojowi sektora turystycznego oraz rolnictwa ekologicznego. Obszary Natura 2000 stają się w ten sposób swoistymi certyfikatami jakości środowiska przyrodniczego i proekologicznych działań miejscowej ludności. W skład obszarów Natura 2000 wchodzi: OSO - obszary specjalnej ochrony ptaków (ostoje ptasie) oraz SOO - specjalne obszary ochrony siedlisk (ostoje siedliskowe).

Na terenie gminy Kodeń obszar Natura 2000 pokrywa się z Obszarem Chronionego Krajobrazu. W ramach sieci Natura 2000 wyznaczono: obszar specjalnej ochrony ptaków (OSO) wyodrębniony jako „Dolina Środkowego Bugu” o powierzchni 2 414 ha oraz specjalny obszar ochrony siedlisk (SOO) wyodrębniony jako „Poleska Dolina Bugu” o powierzchni 208 ha. Na terenach tych zachowały się naturalne nadrzeczne łęgi topolowo-wierzbowe, a na wydmach murawy i suche bory.

Czasami w przyrodzie napotykamy na wyjątkowe lub okazałe dzieła matki natury. Tym wyjątkowym dziełom nadaje się wówczas status pomników przyrody. W granicach gminy Kodeń znajdziemy 8 tego typu obiektów: 3 grupy drzew i 5 drzew pojedynczych. Sięgając po mapę i patrząc w kierunku północnej granicy gminy, dostrzeżemy „uroczysko Kożanówka” (uroczysko to część lasu związana zwykle z lokalną legendą lub posiadająca wyjątkowe cechy przyrodnicze). To tutaj występuje mająca ponad 3,6 m w obwodzie sosna pospolita. Przesuwając się



w kierunku południowym, dotrzemy do wioski Kąty, gdzie w uroczysku o tej samej nazwie napotkamy kolejne osobliwości natury. Rosnie tu 10 drzew będących pomnikami przyrody: 3 jesiony wyniosłe i 2 kasztanowce zwyczajne, których obwody przekraczają 4 m, oraz mające prawie 4 m obwodu lipy drobno-listne – 3 rosnące w skupisku i 2 pojedynczo. Idąc dalej na południe, dotrzemy do Kodnia, a w jego centrum na placu przy kościele św. Anny uwagę naszą zwróci ogromny klon zwyczajny z ponad trzema metrami obwodu oraz potężny jesion wyniosły o ponad trzyipółmetrowym obwodzie.

To obecnie jedyne drzewa pomnikowe w Kodniu, ale nie jedyne warte naszej uwagi. Na początku XVIII w. wokół położonej w północnej części Kodnia Placencji założono ogromny, jak na tutejsze warunki, park pełen klombów kwiatowych, alei drzew, owocowych sadów i warzywnych ogrodów. Niestety, niewiele do dziś zachowało się z czasów jego świetności, ale wciąż możemy cieszyć się tym, co po nim pozostało. Nie ocalały wprawdzie ogrody warzywne ani sady owocowe, ale widoczny jest częściowy układ alei, ocalały także niektóre drzewa. Najstarszym zachowanym drzewostanem są

Aleja lipowa prowadząca z Placencji do Elźbiecina ▲

Rzeka Grabar  
(Kałamanka)  
na wysokości Kodnia.  
W głębi cerkiew  
prawosławna ►►

pochodzące z XVIII w. lipy w alei biegnącej do wsi Elźbiecin oraz pojedyncze lipy i jesiony w części południowej i zachodniej parku.

Przenosząc się z północy na południowy skraj Kodnia, dotrzemy do kodeńskiej Kalwarii, czyli dawnego terenu zamkowego książąt Sapiehów. To tutaj w 2005 roku powstał zaprojektowany przez Halinę Goldę-Krajewską ogród Zielny Matki Bożej, zwany Labiryntem. To trzeci tego typu ogród w Europie. Oprócz roślin ozdobnych uprawia się tu różne gatunki ziół, więc ogród można nie tylko podziwiać, ale i skosztować darów natury. Sam ogród stanowi tylko niewielką część kilkunastohektarowego zespołu parkowego. W pozostałej, znacznie starszej części, możemy spacerować w cieniu 300-letnich lip i jesionów. W ich sąsiedztwie odtworzono ogród włoski z ozdobną studnią Sapiehów i porośniętym winobluszczem bindażem. Całość dopełnia rozlewisko rzeki Grabar, tzw. rozlewisko Genezarret, którego brzegi i wyspy obsadzono ozdobnymi trawami i krzewami.

Ciekawą i zarazem ostatnią formą ochrony przyrody naszej gminy są trzy użytki ekologiczne, które znajdują się w okolicach wiosek: Kąty, Kopytów oraz Olszanki. Wszystkie mają charakter bagien, torfowisk, dzikich łąk i oczek wodnych położonych w ekosystemach leśnych. To niewątpliwie urocze miejsca o dużych walorach przyrodniczych i krajobrazowych stanowiących ostoję dzikich zwierząt i rzadkich gatunków roślin. W takie miejsca warto wybrać się wczesnym rankiem, by posłuchać śpiewu ptaków i nie trzeba mieć zegarka, aby wiedzieć, która jest godzina. Drozd śpiewa o godzinie trzeciej, zięba o czwartej, o piątej kopciuszek, o szóstej koncertuje pokrzewka, dzwonic o siódmej i na końcu szczygieł o ósmej.





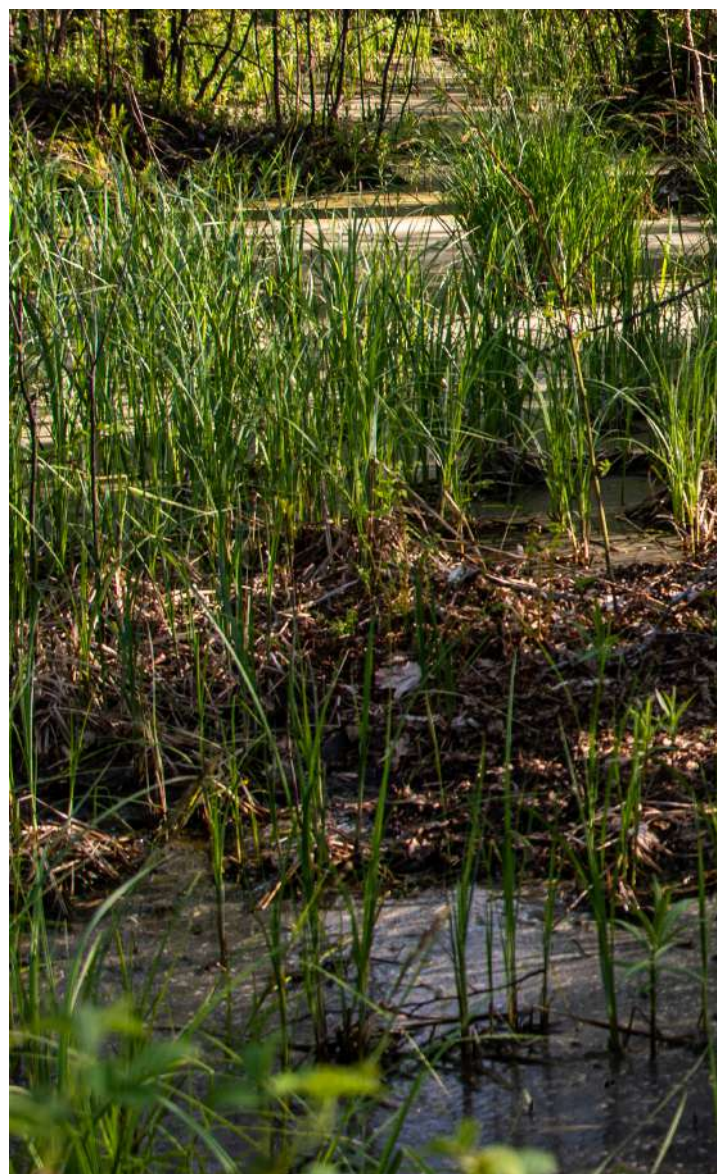
# Leśne ostępy

Ciekawym i przyrodniczo cennym ekosystemem jest Wrzosowisko Kopytów. To obszar o powierzchni ok. 1 ha, na którym występuje zbiorowisko wrzosowiskowe przerośnięte pojedynczymi okazami brzozy, sosny i jałowca. Przepięknie prezentuje się jesienią, kiedy fioletowy dywan kwitnących wrzosów pokrywa całą okolicę. To czas dla lokalnych pszczelarzy, którzy rozmieszczają tam swoje ule z pszczołami dla pozyskania pożytku na wrzosowy miód.

Lasy stanowią ok. 29% powierzchni gminy Kodeń. Większość z położonych po zachodniej stronie DW 816 ścieżek leśnych doskonale sprawdzi się podczas rowerowych i pieszych wędrówek, ale może nie w pełni usatysfakcjo-

nować spragnionego kontaktu z naturą amatora przyrody. Wówczas należałoby wyruszyć na wyprawę do kompleksu leśnego położonego pomiędzy miejscowościami Kąty i Kopytów. Lasy te odznaczają się bardzo bogatą bioróżnorodnością, która wynika z występowania w nich różnych typów siedlisk i drzewostanów. Napotkamy tu iglaste bory sosno-

Wrzosowisko niedaleko  
Kopytowa ▼





we, iglasto-liściaste lasy mieszane, ale przede wszystkim najbogatsze przyrodniczo liściaste grądy i olsy. W wyżej położonych grądach dominują potężne dęby i wysmukłe graby. Szczególnego uroku lasy te nabierają wiosną, kiedy kwitną białe łany zawilca gajowego. Z kolei w podmokłych olsach na charakterystycznych wyniesieniach, zwanych kępkami, rośnie olsza czarna, brzoza omszona i jesion wyniosły. Wyjątkowo malowniczy, wręcz bajkowy krajobraz jawi się wiosną, kiedy promienie słońca, odbijając się w wodzie, rozświetlają złote plamy knieci błotnej zwanej kaczeńcami, żółte

kosańce i niebiesko-fioletowe bluszczyki kurdybki. W lasach tych nietrudno o spotkanie z dziką zwierzyną: zającem, sarną, jeleniem czy dzikiem. Często są też ślady ich bytowania, np. w postaci „błotnego spa”, jakie urządzą sobie w leśnych bagienkach. Zwierzęta chłodzą się w ten sposób podczas upałów, a jednocześnie pozbywają pasożytów. Jeśli będziemy dostatecznie cicho, mamy szansę zobaczyć bociana czarnego. To bliski kuzyn bociana białego, ale w przeciwieństwie do niego bardzo płochliwy i stroniący od ludzi. Na swoje siedliska wybiera podmokłe i trudno dostępne

Podmokły ols w pobliżu Kątów ▼



tereny. Wokół opisywanego kompleksu rozpościerają się też rozległe i podmokłe łąki, na których wczesną wiosną żurawie odbywają toki. Ich donośny głos zwany klangorem niesie się wówczas nawet na wiele kilometrów.

Tutejsza przyroda i formy jej ochrony stwarzają idealne warunki do wypoczynku i rekreacji. Rzeka Bug od dawna stanowi mekkę dla amatorów wędkowania. Przybywają tu wędkarze zwabieni możliwością złowienia leszczy, brzan, płoci czy karpia, a przede wszystkim drapieżnych: szczupaków, sandaczy, boleni i ogromnych sumów. Wędkarze niezwykle cenią sobie tutejsze łowiska i często organizują na Bugu oraz zalewie na rzece Grabar zawody wędkarskie. Nie wolno zapomnieć także o grzybnych lasach pełnych kurerek, borowików, podgrzybków, koźlarzy, rydzów czy gąsek zielonych. Lasy wokół Kodnia niczym magnes od lat przyciągają grzybiarzy z całego regionu. Nie zawiodą się również

amatorzy zbierania owoców: borówek, poziomek i jeżyn, których tutaj nie brakuje.

Niestety, w ostatnich latach coraz częściej obserwujemy niepokojące zjawiska, których przyczyną są globalne zmiany klimatu. Zmiany te i wywołane nimi zjawiska powodują wymierne straty także w tutejszych ekosystemach. Niedostatek pokrywy śnieżnej zimą skutkuje coraz rzadszymi wiosennymi wylewami Bugu, od których uzależnione jest życie wielu gatunków roślin i zwierząt zamieszkujących dolinę rzeki. Coraz cieplejsze lata i łagodne zimy powodują ekspansję obcych gatunków, niejednokrotnie szkodników, np.: ćmy bukszpanowej czy szrotówka kasztanowcowiaczka. Pojawienie się, uznanej za wymarłą na terenie Polski, zadrzechni zwanej potocznie czarną pszczołą jest dla odmiany dobrą wiadomością. Jakże zaś będą skutki obecności ciepłolubnej modliszki zwyczajnej? Tego dowiemy się dopiero w przyszłości.

Modliszka  
zwyczajna ▶









BOGACTWO  
DZIEJÓW





*Gmina Kodeń położona jest na Równinie Kodeńskiej stanowiącej fragment Polesia Lubelskiego. Rozciąga się wzdłuż rzeki Bug, na terenie powiatu bialskiego, przy granicy z Białorusią. Jest to również wschodnia granica Unii Europejskiej. Przez całą gminę, z północy na południe, biegnie Droga Wojewódzka 816 oraz trasa rowerowa Green Velo.*

*Główną miejscowością gminy jest Kodeń, dawne miasto, który w 1511 roku na sejmie w Brześciu Litewskim otrzymał od króla Zygmunta I Starego prawo magdeburskie.*

# Gmina Kodeń

**G**mina powstała jeszcze za czasów Królestwa Polskiego. Utworzono ją w styczniu 1870 roku w powiecie bialskim, w ówczesnej guberni siedleckiej, w następstwie utraty praw miejskich przez Kodeń i przekształceniu miasteczka w gminę wiejską. W okresie międzywojennym wchodziła w skład województwa lubelskiego i składała się wyłącznie z samego Kodnia. W 1921 roku liczyła 1639 mieszkańców. Podczas II wojny światowej (około 1943) przyłączono do niej obszar zniesionej gminy Kostomłoty, przez co jednostka terytorialnie bardzo się powiększyła. Po wojnie

Droga Wojewódzka 816  
i trasa rowerowa Green  
Velo w okolicach  
Szostaków ▼

gmina zachowała przynależność administracyjną. W skład obecnej gminy wchodzi miejscowości: Dobratycze, Dobromyśl, Elżbiecin, Kodeń, Kąty, Kopytów, Kopytów-Kolonia, Kostomłoty-Wieś i Kostomłoty-Osada, Kożanówka, Okczyn, Olszanki, Szostaki, Zabłocie, Zabłocie-Kolonia, Zahacie oraz Zalewsze. Gmina Kodeń w latach 1975–1998 wchodziła w skład województwa białsko-podlaskiego.

Najlepszą formą przedstawienia najciekawszych miejsc związanych z gminą będzie podróż po Kodniu i jego okolicach. Najważniejszą trasę podróży wyznacza DW 816, przebiegająca przez obszar gminy. Wspomniana droga przecina Kodeń, w którym znajdują się najciekawsze i najczęściej odwiedzane obiekty. Podróżny, który chciałby więcej czasu poświęcić na poznanie okolic Kodnia, odbijając od drogi wojewódzkiej, dotrze do pozostałych opisywanych miejscowości.

Nasza podróż zaczyna się od północy, ponieważ stąd jest najbliżej do trasy A2 i biegnącej z nią równolegle linii kolejowej. Od trasy A2 w Terespolu odbija DW 816 zwana „Nadbużanką”, która łączy wszystkie przejścia graniczne w województwie lubelskim. W tej części pragniemy pokazać Państwu najciekawsze miejsca w Kodniu i jego okolicach, trochę o nich opowiedzieć, wspomnieć również o ludziach, którzy z tej ziemi się wywodzą. Ilustrację opowieści o Kodniu i okolicach stanowią zamieszczone fotografie archiwalne oraz współczesne zdjęcia. A zatem zacznijmy naszą podróż...





# Na początek Dobratycze

**P**rzekraczając granicę gminy Kodeń od północy, wjeżdżamy do **Dobratycz**.

Na początku XV wieku wielki książę litewski Witold nadał wieś brzeskiej cerkwi św. Spasa (Zbawiciela; w prawosławiu ludowa nazwa święta Przemienienia Pańskiego). Pod koniec XVI wieku stanowiła część hrabstwa kodeńskiego Sapiehów. Naprzeciwko pochodzącej z ok. 1900 roku drewnianej cerkwi pw. Podwyższenia Krzyża Pańskiego znajduje się położony na skraju wsi cmentarz założony na początku XIX wieku. Na nim uwagę zwracają pochodzące z II połowy XIX wieku trzy nagrobki. Pierwszy, żeliwny, w formie krzyża z nieokorowanego drzewa ustawionego na kamiennym kopcu to grób Franciszka Grabowskiego i jego żony Zofii z Lutosław-

skich. Drugi nagrobek, z 1856 r., kryje doczesne szczątki księdza kanonika profesora Pawła Szymańskiego (1782–1852), prałata i dziekana kapituły katedralnej chełmskiej obrządku greckounickiego, pedagoga, poliglota, bibliofila i kolekcjonera numizmatyka. W latach 1818–1831 pełnił funkcję dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Ksiądz Szymański, związany z kościołem unickim, znany był z biegłej znajomości języków: greckiego, hebrajskiego, francuskiego, łacińskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Posiadał pokaźny księgozbiór biblioteczny, w tym kilkanaście niezwykle rzadkich wydań Biblii (m.in. Ostrogską i Brzeską, zwaną Radziwiłłowską), z dzieł historycznych, najstarsze kroniki polskie i ruskie, herbarze. Zgromadził

Dobratycze ▼



Jan Fryderyk Sapieha  
(1680-1751) ▶



Nagrobek ks. kan. Pawła  
Szymańskiego ▼



dużą kolekcję obrazów i monet (kilka tysięcy monet rzymskich i greckich). Znany był z działalności dobroczynnej. W swoim testamencie przekazał tę bogatą kolekcję numizmatyków na utworzenie funduszu dla wdów i sierot po kapłanach unickiej diecezji chełmskiej. Ostatnie lata życia spędził w Dobratyczach, mieszkając u swojego brata – proboszcza i dziekana. Wspomniany neoklasycyzycki nagrobek z szarego piaskowca w kształcie prostokątnej steli wystawiono staraniem duchowieństwa unickiego i okolicznej szlachty. Nagrobek wieńczy trójkątny naczółek, w którym umieszczono półkoliste paneau z profilowym portretem zmarłego, otoczonym dębowym wieńcem, symbolami nauki i kapłaństwa oraz cytatem z 2 listu św. Pawła do Tymoteusza. Cały, odnowiony w ostatnich latach nagrobek, otoczony został piękną żelazną balustradą autorstwa Józefa Mantzlla. Trzeci, żeliwny nagrobek również ostatnio poddany renowacji, zwieńczony jest ażurowym krzyżem z figurą Chrystusa błogosławiącego oraz personifikacjami Wiary i Miłości u podstawy, otoczony również żeliwnym ogrodzeniem, należy do Marianny z Czapskich Krasowskiej.

Opuszczając Dobratycze, warto także wspomnieć, że pochodził z nich kanonik wileński, ksiądz Maciej Dobratycki (ok. 1490–1570), który w latach 1511–1544 sprawował funkcję proboszcza w Prostyni w diecezji drohickiej. Po posłudze w parafii prostyńskiej w 1544 r. został mianowany kanonikiem i proboszczem w Kodniu, w którym zmarł w 1570 r.

W Dobratyczach urodził się niezwykle zasłużony dla pobliskiego Kodnia Jan Fryderyk Sapieha, kanclerz wielki litewski, kasztelan trocki i miński, referendarz litewski i starosta brzeski.

# Kostomłoty-Osada, Kostomłoty-Wieś

Kierując się na południe DW 816, dojeżdżamy do **Kostomłotów-Osady**. Po obu stronach szosy rozciągają się pola, które kiedyś wchodziły w skład Państwowego Gospodarstwa Rolnego. W latach osiemdziesiątych było zaliczane do najbardziej rentownych zakładów tego typu w kraju, hodowano tutaj ponad 1000 sztuk bydła, eksportowanego głównie do Włoch.

Tutejszy klimat sprzyja wyjątkowo produkcji sadzonek truskawek, zwłaszcza zielonych (świeżych), które zaraz po wykopaniu są przeznaczane do zakładania nowych plantacji. Dlatego właśnie w Kostomłotach-Osady od 2005 roku działa włoska firma Vivai Mazzoni mająca swą główną siedzibę w Tresigallo, w prowincji Ferrara. Sadzonki zielone produkowane w Polsce są przeznaczone wyłącznie do nasadzeń w krajach południa Europy.

W środku miejscowości z drogi wojewódzkiej należy zjechać w lewo. W ten sposób dojedziemy do położonej nad samym Bugiem wsi **Kostomłoty-Wieś**. Po prawej stronie mijamy położony na skraju miejscowości unicki cmentarz. Na nim uwagę zwraca nowa kaplica cmentarna pw. Błogosławionych Męczenników Podlaskich oraz usytuowany na prawo od alei głównej żeliwny nagrobek pułkownika Konstantego Jakubowicza Smoleńskiego zmarłego w 1892 roku. Smoleńscy co najmniej do 1905 roku byli właścicielami wsi.



W Kostomłotach odkryto ślady osadnictwa z epoki brązu, odnaleziono w tym miejscu cmentarzysko oraz skarb monet sięgają XI wieku. W 1412 roku wielki książę litewski Witold nadał Kostomłoty augustianom

Od góry: Kostomłoty-Osada; Kostomłoty-Wieś ▲



Józef Łoski  
(1827-1885) ▲

Cerkiew neounicka  
pw. św. Nikity  
Męczennika  
w Kostomłotach-Wsi ▼

z Brześcia. W latach następnych wieś została podzielona, część zachowali zakonnicy, a część należała do okolicznej szlachty, m.in. do Kościuszków-Kostomłockich. Od nich to zapewne na początku XVI wieku nabył wieś Paweł Sapieha i włączył do dóbr kodeńskich.

Na przełomie XVIII i XIX wieku Kostomłoty przeszły na własność rządu austriackiego (ziemie te stanowiły część zaboru austriackiego). W 1808 roku na publicznej licytacji dobra kostomłockie zakupił Adam Ratyński, następnie jako wiano Apolonii z Ratyńskich stały się własnością Jana Łoskiego herbu Brodzic, podpułkownika 4 Pułku Piechoty (tzw. czwartaków), kawalera Legii Honorowej i Virtuti Militari. W Kostomłotach w 1827 roku urodził się Józef Jan Adam Łoski, kolekcjoner, historyk i archeolog-amator, etnograf, rysownik, oraz aktywny publicysta na łamach „Kłosów”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Biblioteki Warszawskiej” czy „Gazety Warszawskiej”. Interesował się przeszłością rodzinnych stron, amatorsko prowadził badania

archeologiczne w okolicach Kostomłotów, Dołhobrodów i Kodnia, których wyniki opublikował w „Wiadomościach Archeologicznych” (1876), w artykule pt. „Brzegi Buga. Groby pogańskie w Kostomłotach”. Łoski, mimo braku wykształcenia historycznego, ukończył Akademię Rolniczą w Niemczech, żywo interesował się historią, bardzo często odwiedzał Kodeń, dawną rodzową siedzibę Sapiehów. Zainterесował się wówczas kolekcją portretów Sapiehów, która znajdowała się w kodeńskim kościele. W 1855 r. zachęcony przez Józefa Ignacego Kraszewskiego przerysował wszystkie portrety, a swoje spostrzeżenia opublikował rok później w „Bibliotece Warszawskiej”. W 1872 i 1873 r. na łamach m.in. „Tygodnika Ilustrowanego” napisał kilka artykułów o Sapiehach (np. archiwum sapieżyńskie czy cerkwi). Po zlicytowaniu poważnie zadłużonych dóbr Łoski przeniósł się do Warszawy, gdzie zmarł bezpotomnie w 1885 roku. Jego staraniem w 1852 roku drewniana neounicka cerkiew pw. św. Nikity



została poddana znacznemu remontowi. Erygowana w 1631 roku cerkiew jest najstarszym i najcenniejszym zabytkiem w Kostomłotach.

Parafia pw. św. Nikity w Kostomłotach nad Bugiem to jedyna parafia neounicka zachowana na terenie powojennej Polski spośród parafii grekokatolickich odnowionych na terenie Chełmszczyzny i Podlasia w okresie międzywojennym.

Parafia powstała w 1627 roku, a jej istnienie ściśle łączy się z zawartą w pobliskim Brześciu Litewskim w 1596 roku unią Kościoła Rzymskokatolickiego z Cerkwią Prawosławną na obszarze ówczesnej Rzeczypospolitej. Patronem cerkwi jest męczennik – rzymski legionista Nicetas Got, który zginął za wiarę w IV wieku na terenie dzisiejszych Węgier. Jako święty czczony był już przez Kościół w pierwszym tysiącleciu, u wyznawców prawosławia jest orędownikiem dzieci chorych na padaczkę, uważany jest też za opiekuna ptaków pływających. Kult św. Nikity (m.in. patron greckiej wyspy Nisiros na Morzu Egejskim) ma charakter powszechny, chociaż koncentruje się głównie na Bałkanach.

Ogromne zasługi dla kostomłockiej parafii położył ks. Aleksander Przyłucki, który przybył do parafii w 1940 roku. Pochodził z Dokudowa koło Łomaz. Ukończył przed wojną Seminarium Duchowne w Dubnie, które kształciło księży dla obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. Przeżył w Kostomłotach kolejny trudny okres dziejów parafii: drugą wojnę światową oraz operację „Wisła”, czyli masowe przesiedlenia na zachodnie i północne ziemie odzyskane. W 1947 roku akcja ta dotknęła mieszkańców Kostomłotów oraz okolicznych wsi. Miejscową ludność wywieziono w okolice Olsztyna. Ks. Aleksander pozostał w parafii z garstką wiernych. Wtedy



O. Archimandryta  
Roman Piętka MIC  
(1937–2011) ◀

też zdecydował, za zgodą biskupa łacińskiej diecezji podlaskiej, o przejściu w liturgii na kalendarz gregoriański używany w obrządku rzymskokatolickim.

Ks. Aleksander Przyłucki opuścił Kostomłoty w 1969 roku, prawie po 30 latach posługi. Wyjechał do Sanoka, gdzie zmarł 1 października 1993 roku. Zgodnie ze swym życzeniem został pochowany w cieniu kostomłockiej cerkwi.

W 1967 roku pracę duszpasterską w Kostomłotach rozpoczął marianin o. Roman Piętka, który jako proboszcz posługiwał w parafii 30 lat. Za swą służbę otrzymał z Watykanu tytuł mitrata (w cerkwi prawosławnej i unickiej duchowny wyższego stanu, ma prawo do noszenia specjalnego nakrycia głowy – mitry, która różni się od biskupiej tym, że nie jest zwieńczona krzyżem). W tym okresie Kostomłoty stały się znanym w Polsce sank-

XVII-wieczna ikona  
św. Nikity,  
cerkiew unicka  
w Kostomłotach ▶



Cerkiew pw.  
św. Serafina z Sarowa  
w Kostomłotach ▼



tuarium oraz miejscem chętnie odwiedzanym przez turystów. Staraniem o. Piętki cerkiew kostomłocka z okazji Jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Rusi otrzymała piękną polichromię.

W kostomłockiej cerkwi znajduje się pochodząca z początku XVII wieku ikona św. Nikity napisana przez Mikołę z Baranowicz, ufundowana przez Chwedę Jackową z Pryłuk w 1631 roku. Święty Nikita przedstawiony jest w polu środkowym na złotym tle z tłoczonym renesansowym ornamentem, otoczony czternastoma scenami z jego życia.

Do ważniejszych zachowanych zabytków należą również ikona Bogurodzicy z Dzieciątkiem (hodigitria) z XVII w. i pochodząca z tego samego wieku ikona Chrystusa Pantokratora.

Orientowana cerkiew pw. św. Nikity to drewniana konstrukcja zrębowa z lisicami, czyli pionowymi elementami drewnianymi obejmującymi z obu stron ścianę bali, lisice stanowią zazwyczaj dodatkowe wzmocnienie zabezpieczające ścianę przed wybočeniem. Cerkiew zewnątrz oszalowana, posadowiona jest na podmurówce. Konstrukcja salowa, na planie prostokąta z trójbocznie zamkniętym prezbiterium, do którego przylega prostokątna zakrystia. Wejście do świątyni prowadzi przez przylegającą prostokątną kruchtę zwieńczoną wieżą wyremontowaną w 2000 roku. Chór muzyczny wsparty dwoma słupami, z balustradą z desek. W nawie głównej okna zwieńczone półkoliście, natomiast w prezbiterium i bocznych ścianach kruchty koliste, w zakrystii prostokątne. Dachy kryte blachą, nad nawą i kruchtą dach dwuspadowy, na wieży czterospadowy z cebulastym hełmem. Na kalenicy nawy ośmioboczna wieżyczka zwieńczona również cebulastym hełmem.

Wewnątrz świątyni znajdują się malowidła ściennie wykonane w 1988 r. Grupa Deesis w prezbiterium adorowana przez cherubiny i Komunię Apostołów. Eklektyczny dwurzędowy ikonostas wykonany po 1875 r., w którym elementy neoruskie mieszają się z neoklasycystycznymi. Carskie wrota pochodzą z końca XVIII wieku, a wyposażenie świątyni (krzyż, ikony i chorągwie procesyjne, feretrony) z XIX lub początku XX w.

W Kostomłotach znajduje się również parafia prawosławna. Nową cerkiew św. Serafina z Sarowa sprowadzono z Dobrowody na Białostocczyźnie i zrekonstruowano w latach 2003–2004. Ikonostas wykonał Mirosław Trochanowski z Policealnego Studium Ikonograficznego w Bielsku Podlaskim. Na miejscu zakupiono budynek mieszkalny dla kleru, a w 2005 r. poświęcono parafialną świątynię. W parafii funkcjonuje mała wspólnota monastyczna – Męskiego Domu Zakonnego św. Serafina z Sarowa. W kostomłockiej prawosławnej parafii od kilku lat rozwija się także kult Iwerskiej ikony Matki Bożej, przywiezionej przez mnichów w 2006 roku ze Świętej Góry Atos.

Będąc w Kostomłotach, nie sposób nie wspomnieć o wydarzeniach z czasów wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Na początku sierpnia 1920 roku linii Bugu broniła I Brygada Górską dowodzona przez płk/gen. Andrzeja Galicę. W okolicach Kostomłotów trwały najcięższe walki toczone przez wchodzące w skład Brygady Pułki Strzelców Podhalańskich. W okresie od 2 do 6 sierpnia przeważające siły bolszewickie odrzucały 1 Pułk kilka kilometrów od stanowisk nad Bugiem, jednak zdecydowane kontrataki zaciętych juhasów pozwalały odzyskać utracone pozycje. Zwycięstwo to upamiętniono później w święcie puł-

kowym. W tym samym czasie 2 Pułk Strzelców Podhalańskich zajął stanowiska w rejonie Dobratycz, natomiast 3 Pułk na linii Kostomłoty-Kodeń. Przez trzy kolejne dni, od 5 do 7 sierpnia, żołnierze tych pułków prowadzili zacięte walki o odrzucenie bolszewików za linię Bugu. Najcięższe walki miały miejsce 6 sierpnia, kiedy to podczas siedmiogodzinnego boju Kostomłoty kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk. Sowieci w tym boju stracili około 60 żołnierzy i wycofali się za Bug, jednak straty góralskie również były znaczne, 3 Pułk dowodzony przez ppłk Ludwika Oknińskiego stracił około 50 zabitych i rannych. W nocy z 6 na 7 sierpnia podhalańskie pułki wycofały się w okolice Zahorowa, a potem dalej w kierunku Kocka. 8 sierpnia 1920 roku do Kodnia wkroczyli bolszewicy, rozpoczął się krótki okres sowieckiej okupacji, podczas której próbowali oni ustanowić nowe władze. 15 sierpnia znad Wieprza ruszyła polska kontrofensywa, 19 sierpnia do Kodnia wkroczyły oddziały 3 Dywizji Piechoty Legionów. Później wzdłuż linii Bugu maszerował 23 Pułk Piechoty dowodzony przez kpt. Tadeusza Niezabitowskiego. Podoficer z tego pułku, plut. Paweł Matraszek z 12 kompanii, 22 sierpnia wyruszył z Kodnia na patrol w sile czterech ludzi. Za Bugiem natknął się na 20 kozaków z karabinem maszynowym. Po obrzuceniu przeciwnika granatami otworzyli do nich ogień, przez co zmusili wroga do ucieczki. Patrol plut. P. Matraszka wycofał się za rzekę ze zdobyczym karabinem maszynowym. Za ten czyn plut. Paweł Matraszek otrzymał krzyż *Virtuti Militari* V klasy. Na miejsce 23 Pułku Piechoty przybył 48 Pułk Strzelców Kresowych. Mieszkańcy Kodnia i okolic powitali żołnierzy w błękitnych mundurach, pułk wywodził się z armii formowanej we Francji przez gen. Józefa Hallera.



plut. Paweł Matraszek  
(1896–1980) ▲

# Okczyn, Zahacie, Kąty

**Z**Kostomłotów, wzdłuż Bugu, tzw. wałodrogą (prowadzi szczytem wału przeciwpowodziowego) przemierzamy się w kierunku południowym i docieramy do miejscowości **Okczyn**. Wioska pierwotnie stanowiła drobną własność szlachecką. Około 1517 roku wieś kupił Jan Sapieha od pierwotnych właścicieli i wcielił w skład dóbr kodeńskich. Nowy właściciel starał się o potwierdzenie królewskie na zakup dóbr, jednak z Okczynem już nie zdążył. Dokonał tego dopiero jego syn Paweł Sapieha. W lutym 1518 roku król Zygmunt I Stary potwierdził Sapiehom transakcję zakupu.

Okczyn ▼

W końcu XVI wieku dochody z tej wsi zostały zapisane przez Mikołaja Sapiehę na rzecz budowy kościoła św. Anny w Kodniu. W XVII wieku dochody z tej wsi stały się też uposażeniem cerkwi unickiej. Zapewne z powodu tego, że wieś należała do uposażeń parafialnych, według Tabeli Miast i Wsi Królestwa Polskiego z 1827 roku stanowiła własność „funduszu edukacyjnego”.

Mijając Okczyn, kierujemy się drogą wojewódzką w stronę Kodnia, za stacją paliw skręcamy ostro w prawo w kierunku miejscowości Kopytów. W połowie drogi napotykamy niewiele rozrzuconych zabudowań







wioski **Zahacie**. Jej nazwa pochodzi od słowa *hać*, oznaczającego – za Słownikiem języka polskiego, pod red. W. Doroszewskiego – drogę z okrągłaków wiodącą przez bagnisko. W Zahaciu kierujemy się w lewo w kierunku miejscowości Kąty.

Nazwa **Kąty** nadawana była miejscowościom leżącym wśród lasów podczas wyrabiania potażu, smoły. Czasem taką nazwę nadawano osadom leżącym na uboczu, w rogu między ścianą lasu a polami. Kąty jak najbardziej leżą na uboczu, wciśnięte pomiędzy lasy i łąki. W dawnych czasach wieś zwano *Kosty*, tak też jest notowana wśród dóbr kodeńskich w wykazie z 1677 roku. W XVIII wieku pojawia się nazwa *Konety* (lub *Konty*). Współczesna nazwa wykształciła się ostatecznie w XIX

stuleciu. Według wykazu dóbr kodeńskich z 1710 roku istniał tu folwark *Waśkowy Kut* oraz obok niego dwie wsie: *Kąty* i *Wołoszki*. Z tych ostatnich wsi Sapiehowie ściągali daniny w naturze w postaci grzybów i orzechów. Przez wieki Kąty były własnością Sapiechów. W 1781 roku Elżbieta Sapieżyna sprzedała folwark Kąty Antoniemu Dzieduszyckiemu, cześnikowi koronnemu. Jednak ten kilka lat później odsprzedał Kąty Sapieżynie. W międzywojennych Kątach funkcjonował majątek ziemski należący do spadkobierców Feliksa Błociszewskiego. Po drugiej wojnie światowej, w związku z operacją „Wisła”, wielu mieszkańców wsi zostało wysiedlonych. Od 1957 roku zaczęli powracać na swoje włości.

Kąty ▲

# Kopytów, Kopytów-Kolonia, Kożanówka

**Z**Kąków wracamy na drogę powiatową i kontynuujemy naszą podróż w kierunku Kopytowa. Jeszcze w miejscowości Zahacie, po prawej stronie drogi, w niewielkiej brzezynie mijamy mogiłę żołnierza niemieckiego z okresu II wojny światowej. Po przejechaniu niewielkiej rzeczki Czapelki wjeżdżamy do **Kopytowa**.

Początki miejscowości sięgają zapewne połowy XV wieku, którą zapisywano jako *Kopytowo*. Dopiero w XVIII wieku przyjęła się współczesna nazwa. W najdawniejszych czasach wioskę dziedziczyli bojarzy ruscy, którzy z czasem przyjęli nazwisko Kopytowscy.

Na początku XVI wieku wieś posiadali bracia Stanisław i Jan Kopytowscy. W 1512 roku część Kopytowa należąca do Stanisława wykupił Sapieha, wkrótce także Jan sprzedał Sapiehom swoją część wsi. Za czasów Sapiechów w Kopytowie powstał folwark dworski. W 1686 roku w tej wsi zbudowano nieistniejącą już unicką cerkiew ufundowaną przez Jana III Sobieskiego. W 1772 roku Elżbieta z Branickich Sapieżyna ufundowała w tej wsi nową drewnianą cerkiew unicką. Z początkiem XIX wieku Kopytów został wyłączony z Kodeńszczyzny i przeszedł na własność baronowej Teresy Managetta de Lerchenau.

Kopytów ▼



Później kupił ją niejaki Walenty Sarnecki. W końcu XIX wieku wieś należała do rodziny Świdrigiełłów-Świderskich. Na przełomie XIX i XX wieku stała się własnością rodziny Sołtyków, żeby ponownie około 1915 roku znowu stać się własnością Świderskich.

Wspomniana cerkiew unicka, po 1875 r. przejęta przez prawosławnych, spłonęła w okresie działań wojennych w 1915 roku. W miejscu dawnej cerkwi, staraniem ks. Tadeusza Pulikowskiego, w latach 1922–1925 wzniesiono we wsi nowy, drewniany kościół. W 1928 roku erygowana została nowa parafia katolicka pw. Zmartwychwstania Pańskiego. W związku z planami budowy nowej świątyni drewniany kościół został rozebrany na początku lat dziewięćdziesiątych i staraniem ks. Jana Raboszuka oraz parafian wzniesiono nowy murowany. Wiele cennych naczyń i przedmiotów liturgicznych, jak również neobarokowy ołtarz główny, pochodzi z początku XX wieku z dawnego kościoła drewnianego.

Warto wspomnieć, że w Kopytowie znajduje się także prawosławna cerkiew pod wezwaniem Jana Teologa (Ewangelisty). Powstała w 1935 roku z przebudowy domu mieszkalnego. Wyposażenie świątyni pochodzi z dawnej spalonej cerkwi. Ikonostas datowany jest na XIX wiek. Na cmentarzu prawosławnym znajduje się czynna kaplica cmentarna pochodząca z początków XX wieku pod takim samym wezwaniem jak cerkiew.

Natomiast na miejscowym cmentarzu parafialnym (rzymskokatolickim) odnajdziemy mogiłę wojenną, w której złożono szczątki żołnierzy polskich ekshumowane z dwóch grobów, z Okczyna i lasu z okolic Kopytowa. Wśród nich zidentyfikowane są szczątki strzelca Piotra Czerwińskiego z 1 Pułku Strzelców Podhalańskich.



Pomnik Józefa Piłsudskiego w Kopytowie Kolonii ◀

W 1915 roku m.in. przez Kopytów przechodziła I Brygada Legionów. Na skraju wsi, a dokładnie już w **Kopytowie-Kolonii**, postawiono pomnik upamiętniający połączenie Batalionu Warszawskiego POW z I Brygadą. Warto w tym miejscu dopowiedzieć, że na terenie dzisiejszej gminy Kodeń znajdują się inne pamiątki czynu niepodległościowego.

Wspomniana już wyżej wioska Kopytów-Kolonia powstała na początku XX wieku w czasie parcelacji części majątku Kopytów. W Kopytowie-Kolonii według danych z 1921 roku notowano 12 dymów i 80 mieszkańców. Wszyscy podali narodowość polską i wiarę katolicką.

Z Kopytowa-Kolonii możemy dotrzeć utwardzoną drogą do **Kożanówki**, niewielkiej wsi położonej na skraju gminy. Kożanówka była



Kożanówka ▲

Aleksander Bojarski  
(1885-1937),  
metropolita iwanowski  
i kieszemski ▼



objęta wykazem dóbr kodeńskich z 1677 roku. W XVIII wieku także wchodziła w skład dóbr kodeńskich, w 1749 roku wioska liczyła 17 domów. W 1827 roku we wsi *Kożanówka* było 16 domów i 101 mieszkańców. Od 1830 roku weszła w skład dóbr Elżbiecin wyłączonych z dóbr kodeńskich. W końcu XIX wieku tę miejscowość włączono do gminy Kostomłoty. W 1921 roku notowano tutaj zaledwie 5 domów i 23 mieszkańców. Wszyscy podali wiarę prawosławną. Z Kożanówki jest bardzo blisko do położonej już w gminie Terespol miejscowości **Zastawek**. W tej wiosce znajduje się drugi na terenie powiatu bialskiego tatarski mizar (cmentarz).

W Kopytowiu w 1885 r. urodził się Aleksander Bojarski (nazwisko rodowe Siegienuk), prawosławny biskup, metropolita iwanowski

i kieszemski. Po święceniach kapłańskich został skierowany do miejscowości Kołpino pod Sankt Petersburgiem, gdzie prowadził parafię na osiedlu robotniczym, w której zorganizował klub przeznaczony dla moralnego i duchowego kształcenia młodzieży z rodzin pracowniczych. Bojarski w Petersburgu zaangażował się w odnowicielski ruch w Rosyjskim Kościele Prawosławnym tzw. Żywą Cerkiew. Na początku prześladowań prawosławnych w Rosji w latach 30. został zmuszony do opuszczenia Leningradu i zamieszkania w Kinieszmie nad Wołgą, gdzie otrzymał godność biskupią. W marcu 1936 r. został aresztowany i skazany na pięć lat więzienia. We wrześniu 1937 r. ponownie osądzony przez „trójkę” NKWD, został skazany na rozstrzelanie i stracony tego samego dnia w więzieniu w Suzdalu.

# Kodeń

Z Kopytowa wracamy do **Kodnia**. W XV wieku Kodeń był osadą o rozproszonej zabudowie, zapewne rozłożoną na jednej z wysepek, a po części po obu stronach rzeki Bug. Osadę zamieszkiwali myśliwi, smolarze, węglarze, rudnicy, rybacy i młynnicy (młynarze). O istnieniu osady młyńskiej w tym miejscu wspominają źródła historyczne. Pochodzenie nazwy Kodeń wyjaśniał Józef Ignacy Kraszewski w wydanych w Wilnie w 1842 roku *Obrazach z życia i podróży* (tom I). Jakiś książę litewski (tradycja wiąże go z Mendoziem) stał obozem niedaleko od nieprzyjacielskiego (zapewne polskiego). Chcąc dobrze się

przygotować do boju, kazał słudze Rusinowi obudzić się przed świtem. Ten, budząc śpiącego księcia, zawołał do niego: – *To deń* (otdzień). Książę powstał, a wskutek ранnego przebudzenia dobrze przygotował swoje wojska do bitwy, uprzedziwszy, pokonał nieprzyjaciela. Miejsu temu, na pamiątkę swojego zwycięstwa, nadał nazwę *Todeń*

Według Stefana Warchoła autora książki *Nazwy miast Lubelszczyzny* w nazwie Kodeń wyróżnić można cząstkę pienną *kod* oraz formant – *eń* (dawniej *en*). Ten pierwszy człon łączyć można ze staroruskim określeniem *koda*, które oznaczało kurnik, chatę,



Mapa Sansona z ok. 1560 r. z oznaczeniem Thoden (Koden) ◀



Iwan Semenowicz Sapieha (1430–1517) ▲

Lis, herb Sapiehów ▼



chałupę. Generalnie chodzi o osadę leżącą gdzieś na uboczu, z dala od utartych szlaków. Stefan Warchoł nie odrzuca jednocześnie wpływu czynnika topograficznego na genezę tej nazwy, chociaż podkreśla, że nazwa w swej podstawowej bazie struktury powstała w oparciu o wschodniosłowiańskie podłoże etniczno-kulturalne. Nazwę miasta w formie *Thoden* możemy odnaleźć na mapie Polski z 1626 roku – Johna Speeda. Ale już w *Atlasie* Willema Janszona Blaeu z 1634 roku mamy nazwę *Kodeń*.

Pierwszym właścicielem Kodnia był Iwan piszący się Joannes Sapieha, syn Semena Sunigajłowicza Sapiehy – pisarza wielkiego księstwa litewskiego Kazimierza Jagiellończyka i Nastazji Pawszy (prawdopodobnie

siostry Michała Pawszy), po śmierci męża ihumeni monasteru połockiego.

Sapiehowie wywodzą się z Jelna i Opaków w ziemi smoleńskiej na Białej Rusi. W swoich kontaktach z Państwem Moskiewskim orientowali się raczej na Litwę, dlatego należy ich uważać jako ród litewski – co potwierdzają późniejsze nadania Jagiellonów.

Aktem unii w Horodle w 1413 roku rycerski herb Lis został przeniesiony na Litwę. Ród Lisów reprezentował Krystian z Koziegłów – adoptował wtedy (przyjął do herbu) kasztelana trockiego Sunigajłę, dziada Iwana Sapiehy. Sto lat później, w roku 1513, w akcie lokacyjnym wystawionym już przez samego Jana Sapiehę, został ustalony również herb miasta Kodnia. W niebieskim polu tarczy św. Michał Archanioł z uniesionym mieczem, w złotej zbroi i srebrnymi skrzydłami. Do naszych czasów zachowały się trzy wyobrażenia pieczęci miasta Kodnia. W dwóch z nich, obok św. Michała, widnieje mała tarcza z herbem Lis: w polu czerwonym srebrna rogacina (strzała) dwukrotnie przekrzyżowana.

Jednym z czynników, który wpłynął na rozwój Kodnia w XVI wieku były unie polsko-litewskie. Poczynając od układu w Krewie w 1385 r., poprzez unię w Horodle z 1413 roku, a na lubelskiej z 1569 roku kończąc. Podlasie i ziemia brzeska stały się centralnymi obszarami wielkiego państwa Jagiellonów. Ziemie te kiedyś graniczne, pomiędzy Polską a Litwą, były miejscem rywalizacji, później stały się obszarem łączącym obie części monarchii – Koronę i Wielkie Księstwo.

Na rozwój miasta najsilniej wpływały targi i jarmarki. Uposażenia handlowe bogaciły nie tylko mieszczan, ale przynosiły także dochody administracji miejskiej, co pozwalało małym miastom finansować niezbędne wydatki.

Przywilej z 1511 roku dla Kodnia wyznaczał trzy jarmarki, na Narodzenie Najświętszej Marii Panny (*Rizdwo Preswjatoji Bohorodyci* albo *Druha Preczysta*) według kalendarza juliańskiego – 21 września (8 września wg gregoriańskiego), na świętego Mikołaja – 19 grudnia (6 grudnia – gregoriański) i Niedzielę Palmową – kwiecień–maj (święto ruchome).

Kodeńska rada miejska określona została we wspomnianym wyżej akcie lokacyjnym Jana Sapiehy. Na czele rady stał burmistrz (*proconsul*), dwóch rajców było wyznania rzymskokatolickiego, a dwóch prawosławnego (*duos Ecclesiae Romana et alias duos Fidei Graecae*). Przedstawicielem właściciela miasta był wójt. Jemu podlegała rada miejska.

Usytuowanie miasta determinowane było kilkoma czynnikami. Przede wszystkim rozmiarzone je na osi równoległe idących obok siebie kierunków wymiany handlowej, szlaku wodnego (rzeka Bug) i traktu lądowego, biegnącego z Brześcia do Chelma. Założyciele miasta wykorzystali naturalne czynniki obronne. Wschodnia krawędź zabudowy oparta została o szeroką przeszkodę wodną, jaką była rzeka Bug. Południową flankę zabezpieczała niewielka rzeczka Kałamanka, analogiczny układ topograficzny dostrzeżemy w pobliskich Sławatyczach i we Włodawie.

Kodeń, jak wiele polskich miasteczek, przechodził burzliwe dzieje, wielokrotnie zniszczony lub spalony, zachował swój pierwotny układ. Położone wzdłuż ulicy Sławatycznej parcele tworzyły kiedyś tzw. Stary Kodeń. Do niedawna jeszcze mieszkańcy tej część Kodnia mówili, że „idą do miasta” lub „idą do Kodnia”. Najbardziej reprezentacyjna część miejscowości to centrum z dość dużym rynkiem, przy którym znajduje się bazylika św. Anny i obecna ulica 1 Maja (dawniej



Brzeska), zamykająca się parkiem i pałacem zwanym Placencją. Przy ulicy 1 Maja usytuowany jest Urząd Gminy, szkoła, ośrodek zdrowia oraz placówka Straży Granicznej.

O dawnej świetności Kodnia świadczą wspaniałe zabytki związane z rodem Sapiehów, który to, a w szczególności tzw. linia kodeńska, związany był z Kodniem blisko trzysta lat. Pośród całej plejady właścicieli miasta wymienić należałoby przede wszystkim Iwana (Jana) Sapiehę, który założył miasto na tzw. „surowym korzeniu” obok istniejącego już sioła Kodeń, nieopodal zlewiska Bugu i rzeczki Kałamanki.

Zgodnie ze sztuką lokacyjną w centrum założenia wytyczono rynek z układem kilku ulic wychodzących z naroży. Iwan Sapieha

Św. Michał w herbie miasta Kodeń ▲

Paweł Iwanowicz  
Sapieha (zm. 1579) ▶



Mikołaj Sapieha, zwany  
Pobożnym  
(1581-1644) ▶



obok miasta w miejscu obronnym wokół drewnianego zapewne dworu zaczął wznosić zamek z bastionami i wałami ziemnymi. W niewykończonym jeszcze zamku w 1518 gościł król Zygmunt I Stary. Pamiątką po królewskiej wizycie był podarowany przez władcę legendarny, kryształowy puchar „Iwan”.

Syn Iwana Paweł, zwany później Nestorem, wsławił się jako dobry gospodarz systematycznie powiększający ojcowiznę. Za jego

czasów wybudowany został zamek oraz cerkiew zamkowa pw. Ducha Świętego, najcenniejszy zabytek Kodnia, i jeden z najcenniejszych na tzw. Południowym Podlasiu. Paweł był fundatorem parafii rzymskokatolickiej oraz dwóch pierwszych kodeńskich świątyń, kościoła pw. Świętego Ducha i cerkwi pw. św. Michała Archanioła (obydwa obiekty już nie istnieją).

W pobliżu zamku założył duży port rzeczny o wymiarach 80x50x2,5 metra (pozostałości zachowały się do dzisiaj), zbudował warsztat szkutniczy, spichlerze, uruchomił dwa młyny rudne, cegielnię i wypalanie wapna. Sprowadził do Kodnia licznych rzemieślników, rozwinął hodowlę bydła, trzody chlewnej, uprawę zbóż. Za jego czasów Kodeń stał się centralnym ośrodkiem dóbr Sapiehów, skupiającym handel i rzemiosło oraz leżącym na szlaku przebiegającym z północy na południe poprzez: Bielsk, Wołczyn, Brześć, Kodeń, Sławatycze, Włodawę, Krasnystaw, Zamość, Tomaszów, Rawę Ruską, Żółkiew do Lwowa, zwanym traktem kodmerskim, jak również znaczącym ośrodkiem spławu towarów rzeką Bug do Gdańska. W pierwszej połowie XVI wieku miasto Kodeń liczyło około 350 dymów i ponad 2 tysiące mieszkańców. Przy dużym prostokątnym rynku stał ratusz, w którym urzędował burmistrz oraz pisarz miejski, była waga miejska oraz więzienie. W samym mieście było około 10 ulic, przy ulicy Brzeskiej znajdowały się zabudowania wójtostwa. W rynku było kilkanaście jatek, kilka browarów piwnych oraz gorzelnie.

Niezwykle zasłużony dla Kodnia jest jego kolejny właściciel Mikołaj II Sapieha, zwany Piusem. Wsławił się przede wszystkim sprowadzeniem obrazu Matki Bożej de Guadelu-



pe, co miało ogromny wpływ na dalsze dzieje miejscowości. Mikołaj był fundatorem drewnianego kościoła pw. św. Anny (który spłonął), a następnie zapoczątkował w 1629 roku budowę dzisiejszej bazyliki pod tym samym wezwaniem.

Potop szwedzki przyniósł ogromne zniszczenia w całej Rzeczypospolitej. W tymże XVII wieku Kodnia również nie ominęły pożary i rabunki. Najazd księcia siedmiogrodzkiego Jerzego Rakoczego w 1657 roku zapisał się niezwykle dramatycznie w dziejach miasta. Kodeń został niemal doszczętnie ograbiony i zdewastowany.

Kazimierz Władysław Sapieha, ósmy dziedzic Kodnia, przeprowadził remont kościoła św. Anny, ufundował również nowy ołtarz główny i organy. Na przedmieściu wybudował istniejącą do dzisiaj kaplicę pw. św. Wawrzyńca. Przeprowadził również renowację zniszczonego zamku, otaczając go przepięknym parkiem.

Następnym właścicielem dóbr kodeńskich został syn Kazimierza – Jan Fryderyk. Miał to miejsce na początku XVIII wieku. Jan Fryderyk Sapieha osiągnął jedno z najwyższych stanowisk w ówczesnej Rzeczypospolitej, urząd kanclerza wielkiego litewskiego. Mimo licznych zasług wymienionych wyżej właścicieli Kodnia, ten urodzony w Dobratyczach w 1680 roku, dziewiąty właściciel należy do najważniejszych osób w dziejach miasta, ponieważ tym czym dzisiaj jest Kodeń, jest niezaprzeczalną zasługą Jana Fryderyka. To za jego sprawą w roku 1720 Jakub Walicki wydał dzieło pod prawdziwie barokowym tytułem: *Hystoria Przesacnego Obrazu Kodeńskiego Przenaydostoyniejszey Panny Maryi Świątemu Grzegorzowi Wielkiemu Vlubionego De Guadalupe Nazwanego, Od*



*Vrbana Osmego Papieza Jaśnie Wielmożnemu Mikołaiowi Hrabi S.P.R. na Kodniu Sapieze Kastellanowi Wileńskiemu a na ow czas Chorążemu Wielkiemu W.X.L W Roku 1635. ofiarowanego [...] z Dowodow Authentycznych y Poważnych Authorow niżej położonych wyczerpiona [...] z przydadkiem opisania Miasta y różnych Fundacyi Kodenskich.*

W oparciu o to dzieło Zofia Kossak-Szczucka wydała w 1924 roku powieść pt. *Błogostawiona wina* (do 1953 pod tytułem *Beatum scelus*).

Legenda o sprowadzeniu z Rzymu do Kodnia obrazu Matki Bożej z Guadalupe jest ciągle podtrzymywana i trwa w świadomości wiernych. Według niej schorowany i zmęczony życiem około pięćdziesięcioletni Mikołaj Sapieha za namową swojej żony Jadwigi Anny z Woynów wyruszył z pielgrzymką do Rzymu w nadziei na uzdrowienie. Takie uzdrowienie rzeczywiście nastąpiło po długich modli-



Obraz Matki Bożej  
Kodeńskiej – kościół  
św. Anny w Kodniu ▲

twach przed obrazem Matki Bożej Gregoriańskiej. Sapieha poruszony cudem, jaki się dokonał, postanowił za wszelką cenę zabrać obraz do Kodnia. Próby wpłynięcia na otoczenie papieża Urbana VIII nie przyniosły żadnego skutku. „Szalony Matteo” nie chciał za żadną cenę utracić słynącego wieloma cudami obrazu. Mikołaj Sapieha postanowił więc wykraść obraz i uciec z nim do Kodnia. W tym celu przekupił zakrystianina, który

nocą wyciął obraz z ramy, i przekazał litewskiemu magnatowi. Kradzież i brawurowa ucieczka była niezwykle trudna, ponieważ przestępstwo zostało szybko wykryte. Sapieha, omijając miasta i utarte szlaki, myśląc pościg poprzez Zagrzeb, Węgry i Lwów, dotarł bezpiecznie do swoich posiadłości, a wykradzony obraz umieścił w kościele w Kodniu. Papież ekskomunikował Mikołaja Sapiechę, zdjął jednak karę, kiedy doszły do niego wiadomości, że brzeskolitewski i miński wojewoda skutecznie zaprotestował przeciwko planom króla Władysława IV Wazy poślubienia protestanckiej księżniczki z palatynatu Elżbiety Neiburskiej.

Chociaż historycy nie znajdują stosownych dokumentów na potwierdzenie zawartej w powieści Kossak-Szczuckiej wersji wydarzeń, jedno nie ulega wątpliwości: Mikołaj Pius Sapieha naprawdę sprowadził do Kodnia piękny obraz Matki Bożej i dał początek sanktuarium, które odtąd zaczęły nawiedzać rzesze wiernych zdążających do kodeńskiego tronu Maryi z Podlasia, Polesia i całej Rzeczypospolitej.

Ostatnimi właścicielami dóbr kodeńskich z rodu Sapiehów byli Elżbieta z Branickich Sapieżyna i jej syn Kazimierz Nestor.

Na wstępie naszego spaceru po Kodniu jeszcze raz należy zwrócić uwagę na jego miejską przeszłość. Podkreśla ją dość obszerny rynek, którego obecne centrum stanowi park. Z każdego rogu rynku wychodzą ulice. Jak każdy szanujący się ośrodek miejski, Kodeń posiada również swoje dzielnice. Najstarszą częścią miejscowości jest tzw. Stary Kodeń, rozciągający się wzdłuż ulicy Sławatyckiej. Ten przedlokacyjny Kodeń łączy się z założeniem miejskim, jakim jest Rynek z otaczającym go, istniejącym do dziś,

pierwotnym układem ulic: Brzeską (obecnie 1 Maja), Białską, Bożniczą (obecnie G. Narutowicza), Bojarską.

Przedmieście dawnego Kodnia stanowiła kiedyś Wagnanka (dzisiaj pomiędzy ulicami Terespolską i Polną) oraz Dolina, położona za wybudowanym przed II wojną światową wałem prowadzącym do mostu przez Bug. Pomiędzy Rynkiem a Doliną znajduje się Placencja.

Nasz spacer po Kodniu zaczniemy od jednego z najcenniejszych zabytków na Południowym Podlasiu, zaliczanego również do najcenniejszych na Lubelszczyźnie.

Dawna cerkiew zamkowa, obecnie kościół filialny pw. Ducha Świętego, wzniesiony ok. 1530 roku przez Pawła Sapiechę. Obronna budowla gotycka z detalami wczesnorenesansowymi, murowana z cegły, z dekoracją w postaci zendrówki (mocno wypalona, częściowo zeszlona cegła). Budowla orientowana, halowa, trójnawowa, na planie zbliżonym do kwadratu z zamkniętym półkolistym prezbiterium połączonym z zakrystią. W północno-zachodnim narożniku cylindryczna wieżyczka z klatką schodową. Sklepienie



w prezbiterium gwiaździste, natomiast w korpusie kopulaste z dekoracyjnymi żebrami, które tworzą w nawie głównej nieregularny układ sieciowy. W środkowym przęśle zwornik z herbem Lis. Portal główny (wejście do świątyni) oraz portal wewnątrz, jak również zewnętrzne okno do zakrystii, renesansowe.



Powyżej: Kazimierz Nestor Sapieha (1757-1798); obok: portal główny w kościele św. Ducha ▲ ◀



Most na Bugu ◀



Uśmiechnięty Jezus  
Chrystus w Kodniu  
w kościele św. Ducha ▲

W portalu wejściowym tarcze z herbami Lis i Lilie. Fasada trójosiowa zamknięta wysokim trójkątnym szczytem ujętym po bokach ceglanyimi sterczynami, dekorowany renesansowymi wielobarwnymi kaflami. Z zewnątrz ściany opięte trójuskokowymi szkarpami. Dachy kryte dachówką.

Wewnątrz świątyni, na prawo od wejścia, granitowa prymitywna kąpielnica o charakterze średniowiecznym, być może z XVI wieku, natomiast dalej, na ścianie, ołtarz iluzjonistyczny w typie barokowym z II połowy XVIII wieku (odsłonięty po zdjęciu tynków). Nad wejściem umieszczona jest kommemoratywna tablica Iwana Sapiehy (prawdopodobnie z początku XVIII wieku), ufundowana rzekomo przez Pawła Sapiehę, z piaskowca, z wyrytą inskrypcją w języku ruskim. W dolnej części tablicy, pod mitrami książeńcymi, tarcze z herbami Kolumny i Pogoń oraz Lilie i Lis.

W nawie głównej malowana na żaluzjowej zasłonie Matka Boża Kodeńska (z XIX wieku), w nawach bocznych na ścianach stacje Drogi Krzyżowej, pierwotnie barokowe, gruntow-



Płyta Pawła Sapiehy  
z 1520 r. – kościół  
św. Ducha w Kodniu ▼

nie przemalowane w 1936 roku, współcześnie odrestaurowane. W prezbiterium neobarokowy krucyfiks (I połowa XX wieku) z „uśmiechniętym” Jezusem Chrystusem. W nawie głównej godna uwagi jest również wykonana między latami 1905–15 fisharmonia firmy Needham z Waszyngtonu.

W odrestaurowanej zakrystii od 2020 roku dostępna jest stała ekspozycja z ikonami pochodzącymi z ikonostasu, który znajdował się w kościele w okresie międzywojennym, kiedy świątynia należała do unitów. Część z tych ikon zostało wystawionych w przyklasztornym Muzeum Misyjno-Ornitologicznym w Kodniu (warto je odwiedzić ze względu na ciekawe eksponaty). Kilka z nich można natomiast zobaczyć w kościele św. Ducha. Jedną z ikon wyjątkowo się wyróżnia. Została stworzona współcześnie z myślą o osobach niewidomych. Przedstawia twarz Chrystusa i została wykonana w „formacie 3D”, czyli wszelkie zagłębienia i rysy twarzy osoby niewidome i słabowidzące mogą sobie „wybraillować”. Mamy tu również przygotowane specjalne tablice z historią ikonografii, jest również wersja w alfabecie Braille’a.

Ławki, konfesjonały oraz wystrój prezbiterium nawiązujący do sceny Zesłania Ducha Świętego zostały wykonane współcześnie przez miejscowego stolarza Sergiusza Czeberkusa z Olszanek.

Opisywana wyżej dawna kaplica zamkowa znajdowała się w centrum zespołu zamkowego Sapiehów. Był to zamek typu nizinnego, położony na południowy wschód od miasta. Wykorzystano obronne właściwości terenu, jakie stwarzał Bug oraz rzeka Kałamanka. Z zamku do miasta prowadziła grobla, przecięta wspomnianą rzeczką, nad którą kiedyś przerzucony był most zwodzo-

ny. Obecnie w skład zespołu zamkowego, oprócz kościoła św. Ducha, wchodzi pozostałości zamku Sapiehów, arsenału oraz relikty wałów ziemnych z bastionami i fosami.

Na pozostałościach fundamentów arsenału Sapiehów wybudowana została trzynawowa kaplica otwarta pw. Świętej Rodziny z płaskorzeźbami i figurami dłuta Wojciecha Durka, który pracował nad nimi do 1939 roku. Znacznie wcześniej, bo w r. 1932 rodzina Pawła Sapiehy ufundowała Grotę Konania, Ogrójec, po drugiej stronie kościoła, z figurą klęczącego Zbawiciela, zamówioną u Kazimierza Schaefera w Piekarach. Opodal znajduje się zrewitalizowana stara studnia zamkowa sprzed 400 lat.

Na dawnych wałach rozmieszczone zostały stacje kalwaryjne z rzeźbami Tadeusza Niewiadomskiego z Białej Podlaskiej. Pozostałe prace tego artysty-rzeźbiarza znajdują się w Martyrologium, w dawnych piwnicach zamkowych.

Na kodeńskiej Kalwarii, zwanej dawniej przez miejscowych „Zamkiem”, warto zwrócić uwagę na ogród zielny Matki Bożej zwany labiryntem, który zaprojektowała Halina Gołda-Krajewska z Wrocławia, architekt zieleni i krajobrazu. Labirynt jest w kształcie rozwijających się płatków róży, co ma przypominać różaniec i podkreślać, że jesteśmy w sanktuarium maryjnym. Szum wody z fontanny i olejki eteryczne, które wydzielają krzewy i różne zioła sprawiają, że odpoczywamy fizycznie i duchowo.

Tuż przy labiryntie rozmieszczone są kapliczki różańcowe. Część z nich znajduje się w zrewitalizowanym porcie Pawła Sapiehy. Port ten powstał w połowie XVI w., był trzecim portem śródlądowym w ówczesnej Europie. Poszerzone koryto rzeki Kałamanki



tworzy „Rozlewisko Genezaret”, które połączone jest z zalewem. Rozlewisko Genezaret nawiązuje do starych zapisów, że „zamek obłany był jeziorem, przez które przepływa rzeka Kałamanka”.

Obok zamkowego kościoła św. Ducha znajduje się pomnik św. Andrzeja Boboli, patrona Polski, dłuta Wojciecha Durka z Kielc. Po prawej stronie świątyni stoi pomnik papieża Jana Pawła II. Dzieło wykonane w 2006 roku przez Pawła Kisielnickiego

Pomnik św. Andrzeja Boboli – Kalwaria kodeńska ▲

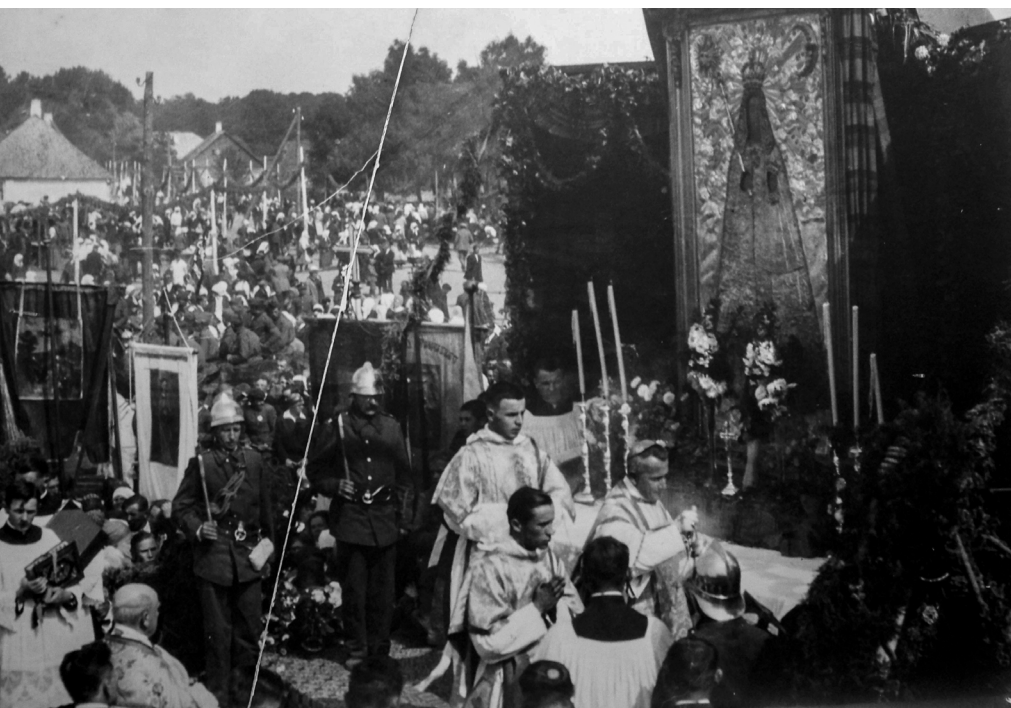


Zamek Sapiehów  
i kościół św. Ducha ▲

z Warszawy. Karol Wojtyła jako papież nigdy nie zagościł w progach kodeńskiego sanktuarium. Jednak jako kardynał, a zarazem metropolita krakowski przebywał w Kodniu trzykrotnie.

Zatrzymajmy się chwilę przy pozostałościach dawnej siedziby Sapiehów. Pierwotnie późnogotycki dwór, później wielokrotnie przebudowywany, murowany z cegły w wątku polskim, na fundamentach z kamienia polnego, na rzucie prostokąta. Zachowane piwnice i część przyziemia nakryte zostały w latach 1975–81 betonowym stropem z tarasem i balustradą z prętów żelaznych. Początki zamku Sapiehów wiążą się ściśle z 1511 rokiem. Jednocześnie z pozwoleniem na założenie miasta Iwan Sapieha otrzymał zezwolenie na budowę zamku: *...dopuszczamy w rzeczonych Dobrach Kodeń na miejscu przyzwoitym i upodobanym Zamek obronny wystawić i Miasto założyć...* (Kopiarz Metryki Litewskiej). Po śmierci Jana Sapiehy prace przy budowie zamku prowadził jego

Powrót obrazu Matki  
Bożej Kodeńskiej  
do Kodnia w 1927 r. ▼



syn Paweł – wojewoda podlaski. W końcu XVI w. zamek stanowił okazałą, trójkondygnacyjną budowlę w stylu późnego gotyku, godną siedziby potężnego litewskiego rodu. Gruntownej przebudowy zamku dokonała księżna Elżbieta z Branickich Sapieżyna, przeznaczając go na siedzibę swojemu synowi Kazimierzowi Nestorowi – ostatniemu dziedzicowi Kodnia. Kazimierz, robiący karierę w stolicy, nigdy w nim nie zamieszkał. Od czasu do czasu mieszkał w nim, podczas pobytów w Kodniu w gościnie u swojej siostry, Franciszek Ksawery Branicki – targowiczanie. Po śmierci Elżbiety w 1800 roku Sapiehowie przenieśli się do Krasiczyna, a zamek przestał być ich główną rezydencją. Szereg lat stał pusty, powszechnie dostępny, niszczał – grabiony i dewastowany. Jeszcze na fotografiach z lat dwudziestych ubiegłego wieku można dostrzec jego bryłę. Obecnie na dawnych ruinach piwnic zamkowych znajduje się ogromny taras wykorzystywany podczas wielkich uroczystości odpustowych.

Z kodeńskiej kalwarii wracamy drogą wyłożoną „kocimi łbami” na rynek. Przy drodze mijamy kamień z pamiątkową tablicą, na której wyryto imiona i nazwiska mieszkańców Kodnia i okolic zaangażowanych w działania powstańcze 1863–1864 roku. W Kodniu w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku miała miejsce zwycięska bitwa 250-osobowego oddziału powstańczego z liczącym 350 żołnierzy garnizonem rosyjskim. Zwycięska bitwa była jednym z niewielu sukcesów, jakie powstańcy osiągnęli w pierwszą noc styczniowego zrywu.

W 2023 roku dla upamiętnienia 160 rocznicy wybuchu powstania wzniesiono w centrum Kodnia pomnik według projektu cenionego w kraju artysty Mariusza Drapikowskiego.

W centrum Kodnia przy rynku wznosi się biała bryła kościoła parafialnego pw. św. Anny. Najstarszą kodeńską świątynią rzymskokatolicką był wspomniany już wyżej parafialny kościół pw. św. Ducha, który zbudowany został na północ od rynku w miejscu tzw. Placencji (obecnie ul. 1 Maja). Natomiast kilkadziesiąt lat później, w 1599 roku, drewniany kościół pod wezwaniem św. Anny w pobliżu dzisiejszej bazyliki ufundował Mikołaj Sapieha, wojewoda witebski.

W 1628 roku syn Mikołaja, również Mikołaj, przeniósł parafię z kościoła św. Ducha do nowej świątyni. Stary kościół zamienił na szpitalny, fundując przy nim szpital dla 12 chorych.

Mikołaj Sapieha – kasztelan wileński wraz ze swoją żoną Anną Jadwigą Wojnianką zaczął wznosić nową świątynię według projektu Pawła Franciszka Negroniego. Po 1625 roku ten sam architekt zaprojektował kopułę. Prace budowlane prowadzili sprowadzeni muratorzy Michał Pesta, Marcin Jakimowicz, Jan Matisowicz, kontynuował je w latach 1631–1635 lubelski murator Jan Canger (Cangerle). Jeszcze w 1628 roku Mikołaj przeniósł do nowego kościoła prochy swoich rodziców i brata Kazimierza. W 1636 roku nowy kościół pw. św. Anny konsekrował biskup Bogusław Radoszewski. Wtedy uroczystie wprowadzono do nowej świątyni cudowny obraz Matki Bożej Gregoriańskiej, który dotychczas przechowywany był na zamku. W bocznych ołtarzach umieszczono sprowadzone z Rzymu liczne relikwie.

Kościół w roku 1657 został straszliwie zniszczony i złupiony przez Szwedów i Siedmiogrodzian, ograbiono skarbiec, zabrano dzwony i zerwano dach. Naprawiony i ponownie bogato uposażony, ostateczny kształt



Kamień z pamiątkową tablicą poświęconą uczestnikom powstania styczniowego ◀

uzyskał w 1709 roku, kiedy Jan Fryderyk Sapieha ozdobił go parawanową barokową fasadą i wznosił wieżę. On również skierował prośbę do Watykanu o papieską koronację obrazu Matki Bożej Kodeńskiej, która miała miejsce 15 sierpnia 1723 roku, jako trzecia w historii na terenach dawnej Polski (po Jasnej Górze w 1717 i Trokach koło Wilna w 1718). Staraniem Jana Fryderyka Sapiehy, późniejszego kanclerza wielkiego litewskiego, kościół św. Anny podniesiony został do rangi kolegiaty, a w 1710 roku bulla papieża Klemensa XI stanowiła o utworzeniu przy nim infułacji. Infułacja to dawniej probostwo, parafia obsadzona przez infułata (łac. infulatus), czyli duchownego, który posiadał przywilej na używanie podczas uroczystych obrzędów ubioru biskupiego, m.in. mitry (infuły) – liturgicznego nakrycia głowy.



Paweł Franciszek Sapieha (1657-1715) ▲

Wielkie zasługi dla rozwoju w Kodniu ośrodka pielgrzymkowego położył jeszcze w końcu XVII wieku Paweł Franciszek Sapieha, późniejszy biskup żmudzki.

Za czasów Jana Fryderyka Sapiehy infułacki kościół św. Anny zyskał obok odnowionego ołtarza głównego pięć nowych ołtarzy bocznych z relikwiami śś. Juliusza, Hilarego, Antoniusza, Kandyda i głowy papieża św. Feliksa. W jednym z bocznych ołtarzy umieszczono 76 portretów męskich przedstawicieli rodu Sapiehów (pozostało 72, obecnie znajdują się w dyspozycji Zamku Królewskiego na Wawelu).

Na początku XIX wieku infułacki kościół św. Anny mocno podupadł, w źródłach wzmiankowano o 14 ołtarzach, które się w nim znajdowały. W 1812 roku przechodzące przez Kodeń wojska rosyjskie obrabowały go, ponadto został uszkodzony podczas pożaru miasta. Po kolejnym pożarze w 1821 roku został odnowiony na koszt Władysława Branickiego oraz ówczesnego proboszcza Szymona Paliszewskiego.

W 1875 roku parafialny kościół św. Anny został przejęty przez władze carskie. Zamieniono go na prawosławny sobór Świętej Trójcy. Praktycznie całe wyposażenie świątyni rozgrabiono, usunięta została galeria portretowa Sapiehów, wywieziono ołtarz główny do Opinogóry na Mazowsze, pięć ołtarzy do Kadzidła na Kurpiach, duży obraz św. Anny z bocznej kaplicy do katedry w Łomży, pozostałe ołtarze i obrazy do pobliskich parafii. Cudowny Obraz Matki Bożej Kodeńskiej został przez zaborcę zabrany i wywieziony do Częstochowy. Przez 52 lata przebywał w kaplicy Serca Pana Jezusa w Bazylice Jasnogórskiej.

Ukaz tolerancyjny cara Mikołaja II z 1905 roku znacząco zmienił sytuację katolików

obrzędki łacińskiego. Przede wszystkim zwrócony im został uszkodzony podczas działań wojennych kodeński kościół infułacki. Do Kodnia przybył również kapłan katolicki ksiądz Ludwik Molle. Na jego spotkanie w stronę stacji kolejowej Kodeń (dziś za Bugiem) wyszli kodeńscy parafianie. W miejscu spotkania, na błoniach obok kalwarii, stoi zabytkowy krzyż. Grób księdza Molle znajduje się dziś obok kodeńskiego kościoła.

W wolnej już Polsce odrodziła się również diecezja podlaska, czyli siedlecka. Jej ordynariusz biskup Henryk Przeździecki powierzył kościół oraz pracę duszpasterską Misjonarzom Oblatom Maryi Niepokalanej (OMI). Oni również po powrocie w 1927 roku do Kodnia Cudownego Obrazu Matki Bożej zostali nowymi kustoszami sanktuarium.

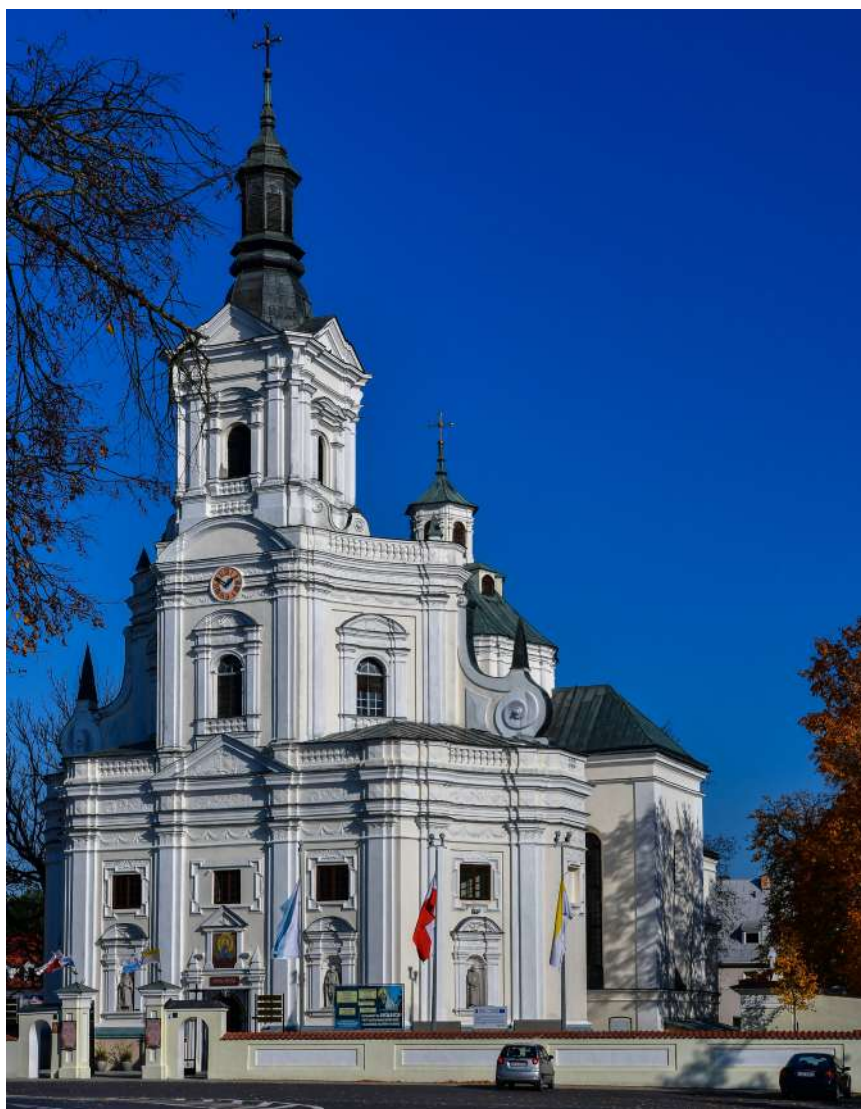
Oblatom udało się wyremontować zniszczony kościół, a także odzyskać ołtarz z Opinogóry, w którym dziś znajduje się obraz. Obecny wystrój świątyni został wykonany przez Mariana Kiersnowskiego, który pracował w Kodniu 16 lat. Wykonał ambonę, stalle, figurę Serca Pana Jezusa, stacje Drogi Krzyżowej, cztery boczne ołtarze, prospekt organowy. Warto wspomnieć, że na główne uroczystości powrotu obrazu, które miały miejsce 4 września 1927 roku, przybył potomek Sapiehów kodeńskich – metropolita krakowski – kardynał Adam Sapieha. Przewodniczył mszy św. na rynku kodeńskim, podczas której udekorował najwyższym odznaczeniem papieskim – medalem „Pro Ecclesia et Pontifice” – 31 bohaterskich unitów krwawo prześladowanych za jedność Kościoła. Warto również nadmienić, że w późniejszych latach kardynał Adam Sapieha wspierał świątynię, ofiarując jej paramenty liturgiczne i mitrę dla infułata kodeńskiego.



Dzisiaj możemy więc podziwiać wspaniałą późnorennesansową świątynię z barokową fasadą, w której staraniem proboszcza ojca Stanisława Wodza OMI, już w tym stuleciu, zamontowano zegar oraz znajdującą się nad głównym wejściem mozaikę z Matką Bożą Kodeńską. Staraniem kolejnego proboszcza kodeńskiego ojca Bernarda Briksa OMI w fasadzie zostały umieszczone cztery naturalnej wielkości figury przedstawiające zasłużone dla Kodnia postaci z rodu Sapiehów, a więc założyciela miasta Jana Sapiehę, Mikołaja Piusa, który sprowadził do Kodnia obraz, a także śś. Eugeniusza de Mazenod, założyciela zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej oraz Bernarda z Clairveaux, wielkiego czciciela Matki Bożej. Wewnątrz kościoła wymieniona została posadzka.

Kościół wzniesiony jest na planie krzyża łacińskiego, orientowany, murowany z cegły. Dwie, wyraźnie wydzielone kaplice boczne (św. Józefa i Męczeństwa św. Szczepana), tworzą pewien rodzaj transeptu.

Sklepienia pokryte bogatą dekoracją sztukatorską typu lubelskiego. Na pendentywach kopuły medaliony ze scenami Zwiastowania, Narodzenia, Zmartwychwstania oraz Wniebowstąpienia. Pomiędzy nimi pary aniołów trzymających owalne kartusze z łacińskimi inskrypcjami. W kaplicy św. Józefa w medalionach na pendentywach namalowany portret Mikołaja Piusa Sapiehy, herby Kodnia i Sapiehów. Przed rokiem 1875 w tej kaplicy wisiała na ścianie galeria portretowa Sapiehów. W późnobarokowym ołtarzu głównym, po dwóch stronach obrazu, znajdują się rzeźby przedstawiające śś. Augustyna z Canterbury i Grzegorza Wielkiego oraz Leandra arcybiskupa Sewilli i Łukasza. Zasuwa, przesłona Cudownego Obrazu wykonana w 1719



roku przez warszawskiego złotnika Jana Gübshmana z wykorzystaniem reliefowej sukienki z ok. 1600 roku fundacji Konstancji z Herburtów Sapieżyny. Ołtarz główny został generalnie odnowiony w jubileuszowym roku 2023 (nowe złocenia).

Po wyjściu z kościoła warto zwrócić uwagę na znajdujące się pod bazyliką krypty, w których umieszczono figury związane z historią Kodnia. Dzięki staraniom biskupa siedleckiego Jana Mazura i Misjonarzy Oblatów MN kościół kodeński pw. św. Anny otrzymał tytuł bazyliki mniejszej. Tytuł ten nadał papież Paweł VI w maju 1973 roku.

Bazylika św. Anny  
w Kodniu ▲

Pomnik Odzyskania  
Niepodległości  
z 1928 r. ▼

W dniach 13-15 sierpnia 2023 roku Kodeń ponownie był miejscem wielkich uroczystości religijnych, obchodów 300-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Uroczystościom jubileuszowym przewodniczył legat papieski kardynał Stanisław Dziwisz. Mszę świętą na kodeńskiej Kalwarii koncelebrowali przedstawiciele episkopatu oraz liczne duchowieństwo diecezjalne i zakonne przy udziale rzeszy pielgrzymów z diecezji siedleckiej, z kraju i z zagranicy. Po kazaniu kard. Dziwisz nałożył nowe korony pobłogosławione przez papieża Franciszka. Wykonano je w pracowni złotniczej wspomnianego wyżej Mariusza Drapikowskiego, zwanego krawcem Matki Bożej (korony papieskie z 1723 r.

oraz jubileuszowe z 2000 r. obecnie są przechowywane w skarbcu).

Złote korony wypełnione są bursztynem złocistym i niezwykle rzadkim bursztynem białym, ponadto ozdabiają je perły, szafiry, rubiny i cyrkonie. W koronie Matki Bożej artysta umieścił kamień pochodzący z grotty Narodzenia w Betlejem.

Papieski legat kardynał Dziwisz подарował do kodeńskiego sanktuarium wyjątkową relikwię, ornat używany przez św. Jana Pawła II.

W przeddzień kodeńskich uroczystości odbyło się odsłonięcie i poświęcenie wspomnianego wcześniej pomnika Powstania Styczniowego. Tego dnia w bazylice św. Anny miało miejsce również prawykonanie oratorium na 300-lecie koronacji obrazu MBK. Wielką orkiestrę symfoniczną Filharmonii Lubelskiej oraz chór mieszany z udziałem solistów i chóru dziecięco-młodzieżowego poprowadził dr hab. Rafał Janiak, który specjalnie na tę okazję skomponował symfonię „Pokoju i Pojednania”.

Na rynku kodeńskim naprzeciw bazyliki znajduje się figura Niepokalanej autorstwa Mariana Kiersnowskiego. Została umieszczona na cokole pomnika, który postawiono w 1913 roku dla upamiętnienia 300 rocznicy panowania Romanowów. Obok, w innej części parku, znajduje się pomnik Odzyskania Niepodległości wzniesiony w 2018 roku, przy pomniku w kapsule czasu umieszczona została tablica z pomnika, którym mieszkańcy Kodnia uczcili 10 rocznicę odzyskania niepodległości.

Warto jeszcze raz zwrócić uwagę na zabudowę wokół rynku. Jeszcze przed II wojną światową w znacznej większości tych domów zamieszkiwali kodeńscy Żydzi. Stanowili drugą pod względem liczebności narodowościową



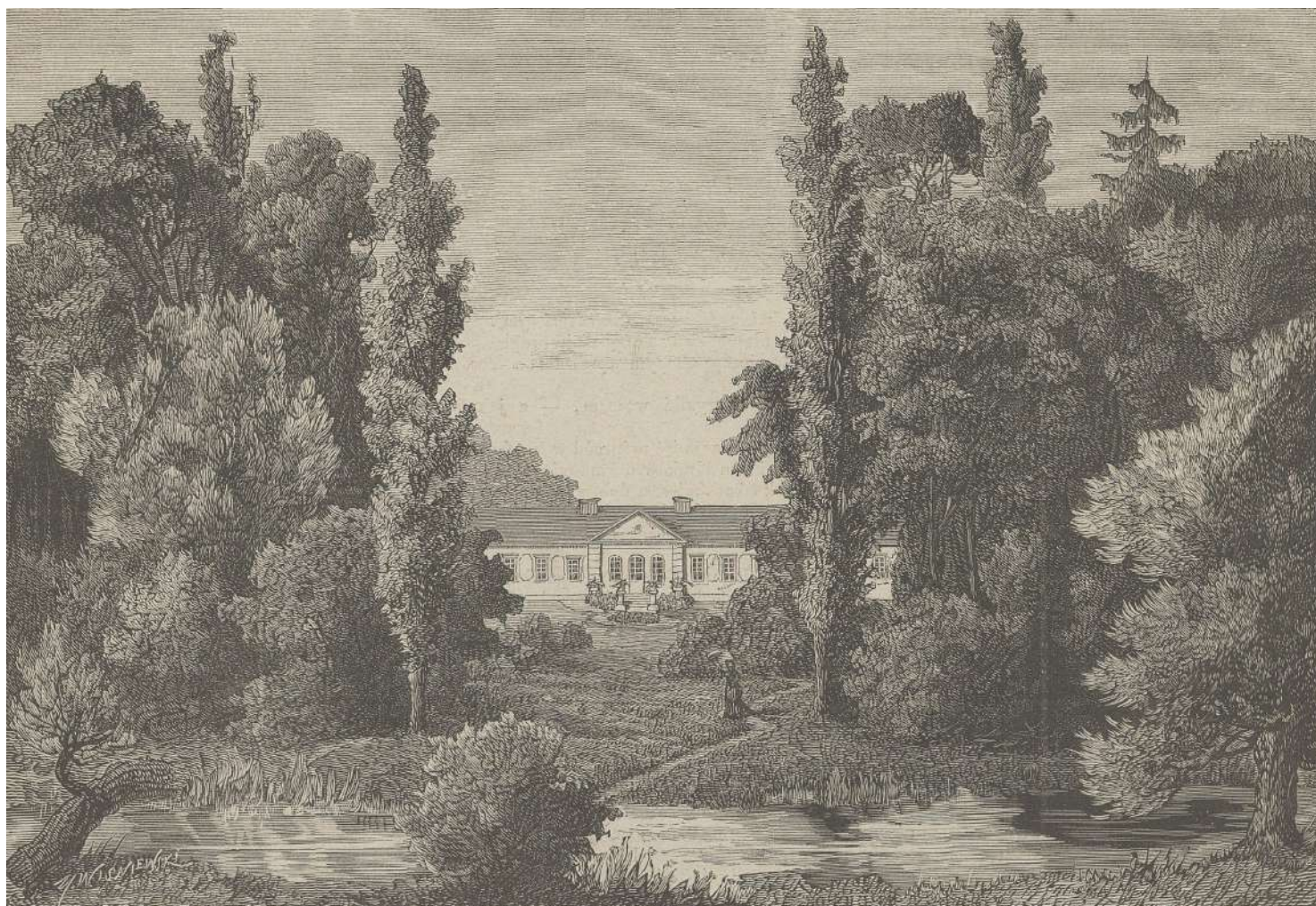
grupę mieszkańców Kodnia. Kodeńska żydowska gmina wyznaniowa tuż przed wojną była jedną z ośmiu na terenie powiatu bialskiego. Jedynie kahał w Białej Podlaskiej posiadał status większej gminy wyznaniowej. Pierwszym kodeńskim rabinem, w wolnej już Polsce, został wybrany Mojżesz Fryduan. Przewodził gminie żydowskiej aż do swojej śmierci w 1925 r. Jego następcą na tym stanowisku został Zejdl Rabinowicz (od 1926 r.). Rabin mieszkał przy ul. 3 Maja (aktualnie 1 Maja) w okolicach obecnej placówki Straży Granicznej. W owym czasie był to jeden z najokazalszych budynków w Kodniu, obszerny drewniany dom posiadał od frontu dwa ganki. Dla wyznawców religii mojżeszowej rabin Rabinowicz był najwyższym autorytetem moralnym. Cieszył się również wielkim szacunkiem wśród chrześcijan. Szanowali go z uwagi na fakt, że považał każdego człowieka, bez względu na jego wyznanie, narodowość, status majątkowy czy wykształcenie. Większość kodeńskich wyznawców judaizmu była zdecydowanie ortodoksyjna. Życie religijne i duchowe kodeńskich Żydów koncentrowało się w dwóch sąsiadujących ze sobą synagogach. Starszej, drewnianej z 1698 r. oraz murowanej, wybudowanej w latach 1901–1904. Obie synagogi stały przy obecnej ulicy Narutowicza na odcinku pomiędzy ulicami Marii Dąbrowskiej a Spółdzielczą. Pomędzy dzisiejszymi ulicami Zastodolną a Polną znajdował się cmentarz. Kres ponadtrzystuletniej obecności Żydów w Kodniu nastąpił w latach drugiej wojny światowej. Na początku 1940 roku Niemcy zdecydowali o utworzeniu w Kodniu tzw. otwartego getta. Obejmowało ono praktycznie w centrum miejscowości ok. 30 domów. Przez dwa kolejne lata Niemcy zwozili do tego getta Żydów z innych części Generalnego Gubernatorstwa (pierwszy transport 105 starych i scho-



rowanych Żydów z Krakowa miał miejsce w marcu 1941 r.). W piątek 25 września 1942 r. Niemcy wydali zarządzenie, w którym nakazali we wczesnych godzinach rannych, następnego dnia, stawić się na rynku wszystkim właścicielom zaprzęgów konnych pod pretekstem ich przeglądu technicznego. 26 września, w dzień szabatu w ciągu kilku godzin na stację kolejową w Chotyłowiu wywieziono z Kodnia wszystkich Żydów. Dalej wagonami towarowymi przetransportowano ich do Międzyrzecza Podlaskiego, skąd pieszo w zwartej kolumnie, pod lufami karabinów 101 Batalionu Policji, zapędzono ich do getta. Jego likwidacja nastąpiła 17 lipca 1943 roku, kiedy wszystkich uwięzionych wywieziono do Treblinki.

Ulicą 1 Maja, dawniej Brzeską, kierujemy się w stronę Placencji. Kiedyś, za czasów Elżbiety z Branickich Sapieżyny, przy tej ulicy mieszkali sprowadzeni do Kodnia specjaliści sukiennicy, folusznicy oraz zarządcy bardzo dobrze funkcjonującego gospodarstwa ówczesnej właścicielki Kodnia. Jak już wcze-

Cmentarz żydowski  
w Kodniu ▲



Powyżej: pałac Placencja  
w Kodniu, grafika  
J. Łoskiego; poniżej:  
szkoła w Kodniu -  
archiwalne ▲▼

śniej zostało wspomniane, przy ulicy Brzeskiej stała, postawiona na wzniesieniu niedaleko rzeki Bug, najstarsza w mieście

świątynia – parafialny kościół św. Ducha wzniesiony ok. 1518 roku. Z niewielu opisów wiemy, że kościół był drewniany, z frontu zwrócony do zachodu (orientowany) – czyli do miasta. Na froncie miał wysoką wieżę, przez którą się do niego wchodziło. Na środku dachu znajdowała się sygnaturka. Wewnątrz była ceglana posadzka, od południa okratowane dwa duże okna i jedno od północy. Ołtarz główny z obrazem Matki Bożej, wyżej obraz Ducha Świętego. W bocznych ołtarzach Chrystus ukrzyżowany (prawy) i św. Stanisław (lewy). W wieży były dwa dzwony.

Aż do XVIII w. siedzibą Sapiehów był zamek w Kodniu, wokół którego koncentrowa-



ło się życie miasta. Dopiero około roku 1715 Paweł Sapieha, biskup żmudzki, założył na północnym przedmieściu Kodnia *...dom miejski, czyli, jak go nazwał kampaniję, której dał imię Placencji, otoczywszy ogrodem włoskim, gdzie znajdowały się domki na wzór kamedulskich i kartuzkich* (Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, t. IV).

Domki te *...otoczone klombami kwiatów, alejami drzew dzikich i ogrodem warzywnym. ...a chociaż nieco oddalone od kościoła, dawały kapłanom piękne ustronie do pracy i wypoczynku zwłaszcza w porze letniej* (Kodeń Sapiehów). Na kilkanaście lat przed śmiercią Jan Fryderyk Sapieha założył dom misji jezuickiej (I poł. XVIII w.), złożonej z pięciu zakonników sprowadzonych z brzeskiego kolegium. Po kasacie zakonu w 1773 roku obiekt został gruntownie przebudowany na letnią rezydencję Elżbiety z Branickich Sapieżyny. Za jej czasów dom uległ przekształceniu w pałacyk z dwoma dwuczłonowymi skrzydłami od strony wjazdu. Wokół pałacu powstały oficyny, założono również park krajobrazowy. Możliwe, że w związku z przebudową i nowymi projektami zatrudniony został znany architekt Szymon Bogumił Zug (pracował m.in. dla księżnej Izabeli Lubomirskiej w Wilanowie, związany również z pałacem Blanka, ewangelickim kościołem św. Trójcy w Warszawie i wieloma innymi projektami). Po śmierci Elżbiety Sapieżyny Placencja stała się własnością Teresy Managetta de Lerchenau, później Walentego Sarneckiego oraz jego syna Ludwika, jeszcze później Świdrygiełłów-Świderskich. Kolejni właściciele Placencji zmieniali się jak w kalejdoskopie, aż w końcu XIX wieku objęli ją rosyjscy kupcy Szmul i Noel Górewicze. Dokonali gruntownej przebudowy otaczają-

cych pałacyk oficyn, w tym jedynej, która dotrwała do naszych czasów. Ostatecznie kodeńska gmina w 1916 roku nabyła ten budynek od Banku Ziemińskiego w Lublinie z przeznaczeniem na szkołę. W tym samym czasie pałac wraz z parkiem nabył od tegoż banku Ludwik Świderski. Okres ostatniej wojny znacznie przyczynił się do dewastacji pałacu oraz poważnych strat w otaczającym go drzewostanie. Od 1945 roku w pałacu znajdowała się strażnica WOP (Wojska Ochrony Pogranicza), natomiast w budynku wzniesionym w 1933 roku przez W. Świderskiego wopięci ulokowali stajnię, o czym świadczą zachowane do dzisiaj żłoby oraz tabliczki z imionami koni. W dawnej oficynie do 1970 r. (z przerwą podczas wojny) funkcjonowała szkoła, później aż do 2018 r. przedszkole. Przeprowadzone na przełomie 2022/23 roku prace rewitalizacyjne budynku oraz jego otoczenia pozwoliły wzbogacić Kodeń o kolejny zabytek, w którym pomieszczenia przeznaczono m.in. na bibliotekę publiczną oraz salę obrad rady gminy. W pałacu, w którym w 1946 roku zostało rozebrane jedno skrzydło, w latach 1958–74 mieścił się ośrodek zdrowia. Bardzo zniszczonym już obiektem na początku lat 90 zainteresował się ówczesny proboszcz kodeński o. Karol Lipiński OMI, któremu udało się pozyskać środki na generalny remont. W odnowionym pałacu z odbudowanym skrzydłem od 1992 roku mieści się Dom Pogodnej Starości im. św. Brata Alberta. Dzisiaj w otoczeniu pozostałości założenia parkowego wznosi się klasycystyczny piętrowy pałac na planie wydłużonego prostokąta. Część środkowa poprzedzona toskańskim portykiem kolumnowym z niskim schodkowym szczytem, w którym umieszczono herb Lubicz (Świderskich).



Elżbieta z Branickich  
Sapieżyna (1734-  
1800) ▲

Elżbieta z Branickich Sapieżyna, ostatnia właścicielka Kodnia, zasługuje na to, żeby poświęcić jej więcej uwagi. Urodziła się w 1734 roku. Była siostrą hetmana wielkiego koronnego Franciszka Ksawerego Branickiego – jednego z przywódców konfederacji targowickiej. Wyszła za mąż za Jana Sapiechę, jednak małżeństwo było krótkie, gdyż już w 1757 r. została wdową. Po mężu został jej tytuł wojewodzicowej mściławskiej oraz syn Kazimierz Nestor, późniejszy marszałek konfederacji litewskiej, działacz Sejmu Czteroletniego, jeden z twórców Konstytucji 3 Maja, a także

wielki mistrz loży masońskiej Wielkiego Wschodu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, uczestnik wojny z Rosją w obronie konstytucji majowej i insurekcji kościuszkowskiej. Elżbieta z Branickich utrzymywała zażyłe stosunki ze stolnikiem litewskim i późniejszym królem Stanisławem Augustem Poniatowskim, który korzystał z jej pomocy przy określonych zadaniach politycznych. Podobno brylowała w salonach, na kartach i politycznych intrygach. Król Stanisław August Poniatowski cały czas dbał o rozwój i karierę młodego Kazimierza Nestora Sapiehy, który dzięki niemu, ale chyba również wujowi hetmanowi, w wieku 18 lat został generałem artylerii litewskiej. Związek z królem osłabł, kiedy Sapieżyna zaczęła otwarcie popierać brata Franciszka Ksawerego, przeciwnika króla i obozu Familii. W końcu osiadła w Kodniu, gdzie sądziła się o majątek z innymi Sapiehami, odnowiła częściowo zamek, ale mieszkała na Placencji. W Kodniu założyła fabrykę sukna i folusze (filcownie), ściągnęła licznych specjalistów i administratorów, którzy dbali o sprawne zarządzanie majątkiem. Stale potrzebowała bowiem pieniędzy, żeby spłacać ogromne długi ukochanego syna. Zmarła w Kodniu w 1800 roku, tu też została pochowana. Wojewodzicowa mściławska, Elżbieta z Branickich Sapieżyna, pomimo tego, że dopiero poprzez małżeństwo z Janem Sapiechą stała się członkiem zasłużonego dla Kodnia rodu, pozostawiła po sobie znaczący ślad, który miał wielki wpływ na gospodarczy rozwój miasta.

Wyjeżdżając z Kodnia w kierunku Piszczacza, kierujemy się drogą przebiegającą pomiędzy dwoma cmentarzami. Nad najstarszą kodeńską nekropolią góruje bryła kaplicy cmentarnej pw. św. Wawrzyńca. Wzniesiona

na początku XIX wieku z fundacji Władysława Branickiego, na wcześniejszej drewnianej ufundowanej jeszcze w 1690 roku przez Kazimierza Władysława Sapiechę, po ogromnym pożarze miasta w 1680 roku. Klasycystyczna, murowana z cegły, otynkowana, na planie kolistym z prostokątnym aneksem kruchty od strony zachodniej. Nad prostokątnym otworem drzwiowym znajduje się płycina, na której umieszczono drewniane epitafium Macieja Łukaszewicza, ofiary rzekomego mordu rytualnego z 1698 roku (wzburzony tłum zniszczył wówczas synagogę). Marmurowa tablica kommemoratywna, pierwotnie umieszczona była pod chórem w kościele św. Anny, skąd przeniesiona została po 1811 roku. Wewnątrz kaplicy nad murowaną mensą sarkofagową zawieszono rzeźbę św. Wawrzyńca wykonaną przez Jana Janotta z Pawłowic koło Żor (1934 r.). Obok kaplicy znajduje się kilka ciekawych nagrobków z drugiej połowy XIX wieku, jak również trzy groby uczestników powstania styczniowego: Ludwika Lańskiego (zm. 1915), Grzegorza Demeckiego (zm. 1910), Ignacego Pładowskiego (zm. 1896).

Po drugiej stronie ulicy, na cmentarzu tzw. średnim, znajduje się mogiła 6 powstańców styczniowych (wykonana wspólnie), a także małżonków Mariana i Jadwigi Kiersnowskich z charakterystyczną rzeźbą Matki Bożej Kodeńskiej. Obok, w części prawosławnej cmentarza, kilka grobów z II poł. XIX wieku, wśród których klasycystyczny postument z piaskowca Emilii z Mazanowskich Uljanickiej (zm. 1869) zwieńczony posągami kobiecy w konwencji rzeźby antycznej.

Z centrum Kodnia, spod samej bazyliki, kierując się DW 816 na Włodawę, po lewej stronie rozległego rynku dostrzegamy cha-



rakterystyczną drewnianą wieżę remizy strażackiej oraz budynek kodeńskiego domu kultury. Jeszcze przed drugą wojną światową, niemal w tym samym miejscu stały zbudowane w czasach sapieżyńskich kramy – sukienice. Idąc dalej, mijamy prawosławną cerkiew pw. św. Ducha. W 1989 roku została restytuowana prawosławna diecezja lubelsko-chełmska, która objęła swym zasięgiem historyczne tereny Lubelszczyzny. Na przełomie XX i XXI wieku na terenie gminy zostały gruntownie odnowione prawosławne obiekty sakralne: w Kątach, Kopytowiu, Kostomł-

Wnętrze kaplicy św. Wawrzyńca w Kodniu ▲



Sklepienie prawosławnej cerkwi pw. św. Ducha w Kodniu ▲

tach-Wsi. W Kodniu został wmurowany kamień węgielny pod budowę nowej cerkwi. W 2007 roku zwierzchnicy autokefalicznych Kościołów prawosławnych Grecji – arcybiskup Aten i całej Grecji – Chrystodoulos i Polski – metropolita warszawski i całej Polski – Sawa, dokonali uroczystej konsekracji nowo wybudowanej cerkwi pod wezwaniem św. Ducha. Jej powstanie było możliwe dzięki finansowemu wsparciu z Grecji, ofiarom płynącym z diecezji, jak również ogromnej mobilizacji parafian. Drewniany ikonostas, a także część polichromii i mozaiki na zewnętrznych ścianach świątyni wykonali artyści z Łucka i Równego (Ukraina). Mirosław Trochanowski napisał ikony do ikonostasu. W cerkwi zachowało się też kilka pochodzących z drugiej połowy XIX wieku elementów wyposażenia z nieistniejącej cerkwi św. Archaniola Michała.

Pozostałością po parafialnej świątyni pw. św. Michała Archaniola obrządku unickiego jest obiekt usytuowany kilkadziesiąt metrów dalej, po tej samej stronie ulicy. Wykonana z nieotynkowanej cegły murowana dzwonnica, wzniesiona została przez parafian

na początku XIX wieku, obecnie potocznie nazywana jest Bramą Unicką.

Dzieje unii kościelnej, której spadkobierczynią jest zabytkowa brama unicka, zaczynają się wraz z działalnością Iwana (Jana) Sapiehy – założyciela miasta Kodnia. Sam Sapieha, chociaż wychowany w tradycji prawosławnej, będąc posłem króla Kazimierza Jagiellończyka do papieża Aleksandra IV, aby zdać relację z recepcji postanowień Unii Florenckiej (jednoczącej Kościół Wschodni z Kościołem Zachodnim) w Wielkim Księstwie Litewskim, przebywając w Rzymie w roku 1491, podpisał akta unii, stając się katolikiem. Iwan Sapieha wybudował w Kodniu kościół rzymskokatolicki pw. Ducha Świętego (wspomniano o nim już wcześniej) i pozwolił mieszkańcom ruskim na wybudowanie cerkwi prawosławnej pw. św. Michała Archaniola. Od czasów Unii Brzeskiej z 1596 roku w Kodniu nie było wyznawców prawosławia, jak zresztą na całym tym obszarze, za wyjątkiem prawosławnego monasteru w Jabłecznej. Taki stan rzeczy trwał niezmiennie aż do zaborów, kiedy wojska carskie zlikwidowały parafię unicką św. Michała Archaniola (1865 rok) oraz zabrały kościoły łańskie i przekazały je wyznawcom prawosławia. Po przejściu wszystkich kościołów katolickich (unickiej parafii pw. Świętego Michała Archaniola oraz unickiej cerkwi zamkowej pw. św. Ducha, jak również łańskiego kościoła infułackiego pw. św. Anny i łańskiej kaplicy pw. św. Wawrzyńca) władze cerkiewne rozebrały unicki kościół parafialny pw. św. Michała Archaniola (1878 rok), uznając go za niepotrzebny. Kościół św. Anny, który był największą świątynią w miasteczku, został przemianowany na sobór św. Trójcy.



# Dobromyśl, Olszanki

Wyjeżdżając z kodeńskiego rynku w kierunku Sławatycz, docieramy do rozwidlenia ulic Sławatycznej i Białskiej. Tam skręcamy w stronę Piszczaca i Białej Podlaskiej. Około 3 km za Kodniem pojawi się drogowy znak do rozrzuconej pośród pól i zagajników miejscowości **Dobromyśl**. Przed laty był to duży folwark wchodzący w skład dóbr kodeńskich. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1775 roku, tj. z czasów podziałów dóbr kodeńskich w rodzinie Sapiechów. Dobromyśl musiał być

w tym czasie dobrze rozwiniętym folwarkiem, skoro stał się przedmiotem gwarancji kredytu zaciągniętego przez Elżbietę Sapieżynę. Został zaznaczony na mapie z 1839 roku. Warto podkreślić, że urzędnicy z tego folwarku: Władysław Miketta – rządca, Bolesław Grubecki – rachmistrz, Paweł Kruszyński, a w szczególności pełniący urząd kasjera w folwarku Paweł Necki, przewodzili w ataku na rosyjski garnizon stacjonujący w Kodniu, odnosząc zwycięstwo w bitwie stoczonyj w pierwszą noc powstania z 22 na 23 stycznia

Przeniesiony z Kodnia do Dobromyśla żydowski dom modlitwy (bet midrasz). Po II wojnie światowej szkoła podstawowa. Obecnie świetlica wiejska ▼





Olszanki ▲

1863 roku. W latach siedemdziesiątych XIX wieku grunty folwarczne zostały częściowo rozparcelowane i powstała **Kolonia Dobromyśl**. W Dobromyślu znajduje się drewniany budynek świetlicy wiejskiej. Jest to wybudowany w 1901 roku w Kodniu dom studiów religijnych (beit-hamidrasz). Podczas okupacji został on rozebrany z rozkazu hitlerowców, a drewno pochodzące z rozbiórki posłużyło do zbudowania szkoły w Dobromyślu. Obok świetlicy usypano kopiec, na którym ustawiono kamień upamiętniający przemarsz przez Dobromyśl I Brygady Legionów pod dowództwem ppłk. Kazimierza Sosnkowskiego, który zastępował nieobecnego wówczas Józefa Piłsudskiego.

W bok od Dobromyśla znajduje się niewielka wioska **Olszanki**. Olszanki są wymieniane w składzie dóbr kodeńskich w wykazie

z 1677 roku. Przez następne lata, podobnie jak Dobromyśl, była to własność Sapiehów z Kodnia. W 1915 roku także przez teren tej wsi przechodziła I Brygada. Na miejscowym cmentarzu prawosławnym znajduje się erygowana w 1997 roku cerkiew (kaplica cmentarna) pw. św. Proroka Eliasza. Jest to świątynia filialna parafii prawosławnej w Kodniu. Murowana, dwuczęściowa. Wejście poprzedzone wspartym na dwóch słupach daszkiem z frontonem i niewielką kopułką. Prezbiterium mniejsze od nawy, ponad nią blaszana wieżyczka zwieńczona cebulastą kopułką. Dachy blaszane dwuspadowe. Po II wojnie światowej prawie wszyscy mieszkańcy Olszanek zostali wywiezieni w ramach operacji „Wisła” na tereny północnej Polski (dawne Prusy Wschodnie), a część z nich trafiła do Ukraińskiej SRR.

# Sugry, Zalewsze, Szostaki

Z Olszanek i Dobromyśla wracamy do Kodnia, do drogi wojewódzkiej na której skręcamy w prawo w kierunku na Sławatycze. Tuż za Kodniem w sosnowych lasach tzw. **Zagajnikach**, z DW 816 skręcamy w lewo. Leśny dukt doprowadzi nas do malowniczo rozciągającego się, wysokiego, po części piaszczystego brzegu Bugu. O wyjątkowości tego miejsca świadczą nie tylko piękne widoki czy walory przyrodnicze, ale także bogata przeszłość. Znajdowały się tutaj **Sugry**, dawna wieś włościańska, obecnie całkowicie przez mieszkańców opuszczona i porośnięta sosnowym borem.

Na obecność siedzib ludzkich wskazują pozostałości fundamentów, zdziczałe drzewa owocowe oraz samotna, drewniana chata, dzisiaj będąca całkowitą ruiną. Pierwsze ślady człowieka na tym obszarze sięgają czasów prehistorycznych. Piaszczyste wydmy znajdujące się w bliskości dużych cieków wodnych, otoczone często terenami podmokłymi lub bagiennymi, stwarzały dogodne warunki dla osadnictwa. Zachowały się krzemienne wióry, drapacze i skrobacze z epoki kamienia. O osadnictwie w okresie kultury trzcinieckiej i wczesnej epoce żelaza świadczą drobne przedmioty brązowe i żelazne.

Kopiec-mogiła  
„Carocha” w pobliżu  
Sugrów ▼





Piaszczysty brzeg Bugu  
w dawnej wsi Sugry ▲

W rejonie Sugrów odkryto liczne fragmenty ceramiki pochodzące z popielnic, tj. glinianych naczyń służących do przechowywania spalonych szczątków zmarłych. Może to sugerować istnienie okazałego cmentarzyiska ciałopalnego.

Jednak prawdziwą ciekawostką archeologiczną w pobliżu Sugrów jest owiany legendą kopiec-mogiła o zagadkowej nazwie „Carocha”. Jak głosi jedno z podań, podczas „potopu szwedzkiego” w 1657 r. wojska wołoskie pod Sugrami rozbiły obóz (Wołosi to przodkowie dzisiejszych Rumunów i Mołdawian). Kiedy Polacy rozpoczęli artyleryjski ostrzał, jeden z pocisków śmiertelnie ranił żonę dowódcy, wołoską księżniczkę. Zrozpaczony dowódca nakazał żołnierzom usypać

na jej grobie wysoki kopiec. W miejscu, z którego przy pomocy czapek wybierano ziemię, powstało wgłębienie nazwane Ustyń. „Carocha” w ciągu stuleci poważnie uległa erozji, aczkolwiek jest jeszcze widoczna wśród drzew. Niestety mimo kilku prób podejmowanych przez archeologów w latach 60 i 80 XX w. badania nie przyniosły satysfakcjonujących rezultatów.

Kiedyś, gdy Bugiem spławiano ogromne ilości drewna, wioska była częstym miejscem postoju flisaków. Obecnie przebiega tędy czerwony szlak turystyczny. W rejonie dawnej wsi występują unikalne w środkowo-wschodniej Polsce fragmenty boru suchego z sosną karłowatą V klasy bonitacji oraz zespołami boru chrobotkowego i mu-



raw piaszczystych, o czym była mowa w pierwszym rozdziale.

Sugry stanowią temat pejzaży prof. Stanisława Baja, współczesnego artysty-malarza, wykładowcy w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, pochodzącego z nadbużańskiej wsi Dołhobrody. Sugry to miejsce szczególne i niezwykle, będące atrakcją dla wszystkich kochających specyficzny urok nadbużańskiej krainy.

Podobnie, jak i wspomniane wyżej Sugry, położona nad Bugiem wieś **Zalewsze** (dawniej Żelewsze) z roku na rok się wyludnia. Zalewsze powstało w drugiej połowie XVIII wieku i wchodziło w skład dóbr sapieżyńskich. Na początku XIX wieku we wsi zamieszkiwało ponad 40 osób, natomiast sto

lat później (wg spisu powszechnego z 1921 r.) odnotowano 12 domów i 70 mieszkańców. Zawierucha wojenna oraz operacja „Wisła” bardzo mocno przyczyniły się do wyludnienia miejscowości. Obecnie Zalewsze jest najmniejszą osadą w gminie Kodeń, na stałe mieszka tam zaledwie 9 osób. W Zalewszu możemy zobaczyć poświęconą w 2012 r. prawosławną kapliczkę, która zbudowana została w miejscu starej, ufundowanej w 1900 r. przez bezdzietne małżeństwo Joachima i Antoniny.

Kontynuując naszą podróż DW 816 w kierunku Sławatycz i dalej Włodawy, docieramy do mającej charakter zabudowy kolonijnej miejscowości **Szostaki**. Wioska ma niezwykle położenie, bowiem rzeka Bug ostrym łukiem wcina się w teren, tworząc malownicze zakole. Szostaki są notowane wśród dóbr kodeńskich w wykazie z 1775 roku. Miejscowość zapewne powstała niedługo wcześniej. W źródłach pojawia się także nazwa *Szartaki*. W czasie uwłaszczenia ziemi dworskiej z 1864 roku w tej wsi powstało (Szostaki vel Szartaki) dwanaście osad.

Ostatnia chata  
nieistniejącej już wsi  
Sugry ▼



# Zabłocie, Zabłocie-Kolonia

W południowej części gminy Kodeń nad rzeczką Grabar, stanowiącą dopływ Bugu, położona jest wieś **Zabłocie**. Pierwotnie Zabłocie, pod taką nazwą notowano miejscowość już w XV wieku.

Zabłocie związane niegdyś z dobrami królewskimi na początku XVI wieku weszło w skład majątku Sapiehów. W roku 1511 król Zygmunt I Stary potwierdził nadanie Janowi Sapieże własność dóbr *Luniewo, Wischnicze, Zabolicie, Sucre et Coden*. Tak więc przez kilka następných wieków wieś Zabłocie stanowiła część hrabstwa kodeńskiego Sapiehów. Istniał tutaj folwark dworski.

W samym centrum miejscowości znajduje się ufundowana w latach 1904-07 przez kupców rosyjskich i ofiar parafian prawosławna cerkiew pw. św. Mikołaja Cudotwórcy. Autorem jej projektu był architekt Władimir Pokrowski, który zaprojektował wiele cerkwi na terenie ówczesnego Królestwa Polskiego. Wcześniej w tym samym miejscu znajdowała się cerkiew unicka, notowana już w 1599 roku. Zabłocka cerkiew św. Mikołaja zbudowana została z nieotynkowanej cegły w stylu neoruskim, na podmurówce z ciosów kamiennych. Cerkiew orientowana, o trójdzielnej nawie, z wyższą i szerszą częścią środkową. Nad prostokątną kruchtą

Zabłocie – widok z wieży cerkiewnej ▼



znajduje się wyższa wieża. Wnętrze nawy podzielone zostało nisko schodzącymi półkolistymi arkadami. Chór muzyczny drewniany z balustradą tralkową, wsparty na dwóch słupach. Wysokie, dwuspadowe dachy kryte dachówką, z okapami wspartymi na drewnianych krokwistynach (wsporniki). Hełmy wież w formie ostrosłupowej iglicy (wyższa z charakterystycznymi kokosznikami) i baniastymi kopułkami. Wewnątrz cerkwi, na stropach, znajdują się malowidła wykonane w 1972 roku, w zachodniej części nawy Matka Boska Pokrowa (Opieki) w otoczeniu cherubinów, w części środkowej Chrystus Pantokrator (Wszehładca, Pan wszystkiego). Ikonostas dwurzędowy, siedmioosiowy w stylu neoruskim z 1907 roku, z rzeźbiarskimi elementami rokokowymi (zapewne z dawnego wyposażenia cerkwi unickiej). Carskie wrota (z XVIII w.), ażurowe, przedstawiające Ewangelistów. Nad carskimi wrotami Zaśnięcie Matki Boskiej i Ostatnia Wieczerza. Ikony w ikonostasie z początku XX wieku. W dolnym rzędzie Matka Boska z Dzieciątkiem w typie Eleusa i Chrystus Pantokrator, archaniołowie Michał i Gabriel oraz święci Serafin Pustelnik i Mikołaj Cudotwórca. Wyżej, po bokach święci patriarchowie: Jan Chryzostom, Bazyli, Grzegorz Dwojesław i Grzegorz Teolog. Na osiach skrajnych, w tondach (talerz, krąg) święci Piotr i Paweł. Z XVIII wieku pochodzą również figury aniołów, w zwieńczeniu ikonostasu oraz krucyfiks w promienistym sercowym medalionie, ale również barokowe ołtarze boczne.

Jak wspomniano, wiele elementów wyposażenia cerkwi pochodzi z dawnej cerkwi unickiej. Do najcenniejszych, pochodzących z XVIII wieku, zaliczyć można malowany na desce ob-



raz Ecce Homo, Trójca Święta, barokowe obrazy: komunie św. Onufrego, św. Michał Archanioł, Chrzczenie Chrystusa w Jordanie (na zaplecku zwieńczenia lewego ołtarza bocznego). Z tego samego okresu pochodzi kryształowy żyrandol i rokokowy feretron w ramie wolutowo-rocaillowej. Kapitałny remont cerkwi został przeprowadzony w 1972 roku staraniem ówczesnego proboszcza Piotra Martyniuka, który przy wsparciu parafian doprowadził również do zakupu nowych dzwonów (1974). W otoczeniu cerkwi zachowało się kilka nagrobków, w tym żołnierzy poległych podczas pierwszej wojny światowej. Prawosławna parafia w Zabłociu do 1915 roku była trzecią co do wielkości w województwie lubelskim, po Chełmie i Lublinie. W 1915 roku na skutek tzw. bieżeństwa znaczna część prawosławnych rodzin

Kozłak, wiatrak kozłowy w Dobratyczach ▲



Cerkiew pw. św. Mikołaja  
Cudotwórcy  
w Zabłociu ▲

Oznakowanie szlaku  
kajakowego Bug-  
Krzna ▼

wyemigrowała do Rosji. Dzisiaj o dawnej świętoci zabłockiej parafii prawosławnej świadczy rozległy cmentarz, na którym znajduje się drewniana kaplica pw. Zmartwychwstania Pańskiego. Została wzniesiona w 1875 roku, a po 1919 r. przeniesiona na cmentarz.

Prostokątna, z trójbocznie zamkniętym prezbiterium. Ikonostas z końca XIX wieku z wykorzystaniem elementów rokokowych z II połowy XVIII wieku. W ikonostacie m.in. ikona Salvator Mundi z połowy XVIII wieku, w sukience mosiężnej, złoconej. Z tego samego okresu pochodzi również pounicka ikona św. Mikołaja. Pozostałe wyposażenie z końca XIX wieku. Zdjęcie współczesne

Zabłocie w latach 1808–1954 było gminą, a w samej wsi żyło ponad pół tysiąca mieszkańców. We wsi działały aż cztery cegielnie, a także inne zakłady: murarski, krawiecki, szewski, stolarski, była kuźnia oraz trzy sklepy.

W 1934 roku oddano do użytku nowy budynek szkolny, w którym znalazła miejsce szkoła powszechna III stopnia. Rok później zabłocka szkoła otrzymała imię Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W okresie międzywojennym gmina Zabłocie stanowiła silny ośrodek ukraińskiego ruchu narodowego, część mieszkańców sympatyzowała także z ruchem komunistycznym. W gminie powstało wiele stowarzyszeń i organizacji, których celem było rozwijanie ukraińskiej świadomości narodowej.

Wielkim ciosem dla miejscowej społeczności były wysiedlenia po drugiej wojnie światowej w ramach operacji „Wisła”. Na terenie gminy osiedlili się Polacy, którzy napłynęli z centrum kraju. Niedługo potem Zabłocie jako gromadę włączono do gminy Kodeń.

Kolejny kryzys dotknął Zabłocie na przełomie XX i XXI wieku, spowodowany był przede wszystkim demografią. Symbolem tych czasów była likwidacja najważniejszych instytucji działających w miejscowości ze szkołą na czele. Obecnie w budynku po dawnej szkole znajduje się zakład karny typu półotwartego.





Wracając z Zabłocia z powrotem na DW 816, mijamy niewielką osadę **Zabłocie-Kolonia**. Powstała na początku XX wieku, kiedy na gruntach parcelowanego folwarku Zabłocie tworzyły się kolonie. Według spisu powszechnego sprzed stu laty miejscowość zamieszkiwało 77 osób, obecnie jest tam kilkunastu stałych mieszkańców. Podobnie jak w wielu innych miejscowościach gminy, stare zabudowania kupują przybysze z miast, np. Warszawy czy Lublina, którzy w nadbużańskich miejscowościach poszukują wytchnienia i odpoczynku w „pięknych okolicznościach przyrody”.

Nadbużańską trasą 816 opuszczamy gminę Kodeń, o której można powiedzieć, że jest jednym z najciekawszych turystycznie miejsc na południowym Podlasiu lub też Zachodnim Polesiu. Istotnym atutem gminy są jej bogate walory przyrodniczo-krajobrazowe, co niewątpliwie determinuje położenie w obrębie Nadbużańskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Przez teren gminy przebiegają najważniejsze na wschodzie Polski szlaki turystyczne, pieszy, rowerowy, kajakowy (uznany przez internautów Najlepszym Produktem Turystycznym 2011 r.), ostatnio również kulinarny, ale także pielgrzymkowy.

Do odwiedzin zachęcają urokliwe okolice nadbużańskie, czyste powietrze, nieskażona cywilizacją przyroda oraz liczne pamiątki przeszłości. Szczególnie interesujący jest wątek sapieżyński w dziejach Kodnia, zaznaczony zabytkowymi budowlami i legendami. Dawna posiadłość Sapiechów jest znanym Sanktuarium Maryjnym i miejscem licznych pielgrzymek. Słynie z Cudownego Obrazu Matki Bożej de Guadalupe zwanej Kodeńską. Urokliwym miejscem jest Kalwaria kodeńska



z pięknymi ogrodami i przede wszystkim wspaniałym zabytkiem, jakim jest kościół Ducha Świętego. W pobliskich Kostomłotach znajduje się Sanktuarium Unitów Podlaskich.

Ostatnie lata pokazują jak szybko i intensywnie postępuje rozwój gminy. Dynamicznie rozwija się sieć dróg oraz infrastruktura turystyczna, systematycznie przebiega rewitalizacja wielu obiektów. Z każdym rokiem coraz bardziej rozwija się życie kulturalne gminy. W kalendarz imprez wpisały się Jarmark Sapieżyński, Nadbużański Integracyjny Festiwal Muzyczny czy też projekt „Na Kodeń marsz!” upamiętniający wydarzenia nocy styczniowej 1863 roku. Wśród imprez sportowych na uwagę zasługuje „Bieg Sapiechów”, na który przybywają uczestnicy z całej Polski oraz z zagranicy.

Ogród Zielny Matki Bożej zwany labiryntem na kodeńskiej Kalwarii ▲

# Związani z Kodniem

Z Kodniem związanych jest kilka postaci, znanych również z historii Polski.

Przede wszystkim wspomnieć należy Ignacego Krasickiego. Ten, choć skoligacony z Potockimi i Sapiehami, urodził się w zubożałej rodzinie, dlatego w 1743 r. w wieku 7 lat opuścił rodzinne Dubiecko nad Sanem. Przez jakiś czas przebywał w Wisznicach na dworze ciotki Anny z Krasickich Sapieżyny i jej drugiego męża Ignacego Sapiehy. Przez kolejne lata nauki we lwowskim kole-

Ignacy Krasicki  
(1735–1801) ▼



gium jezuickim młody Ignacy na Podlasiu beztrudnie spędzał wakacje i większość wolnego czasu w towarzystwie trzech nieco starszych kuzynów – Ignacego Cetnera oraz Jana i Józefa Sapiehów. W 1751 r. podjął ostateczną decyzję o wstąpieniu do seminarium duchownego. Dzięki pomocy finansowej Sapiehów Krasicki rozpoczął studia w seminarium księży misjonarzy przy kościele Świętego Krzyża w Warszawie. W stolicy nie czuł się zbyt samotnie, ponieważ już pod koniec 1752 r. naukę w elitarnej szkole Collegium Nobilium rozpoczęli jego młodszy brat Antoni oraz kuzyni: Józef i Franciszek Ksawery Sapiehowie. Podczas studiów Krasicki utrzymywał ożywiony kontakt ze swoim bratem ciotecznym Janem Sapiehą, wojewodzie mścisławskim i ówczesnym właścicielem Kodnia. Dzielił się z nim refleksjami na temat literatury i sztuki, a niejednokrotnie prosił o wsparcie finansowe.

Pierwsze kroki jako kaznodzieja stawiał Krasicki w Wisznicach. Podczas świąt Bożego Narodzenia w 1753 r. wygłosił w tamtejszym kościele dwa piękne kazania. Rok później już po ukończeniu seminarium duchownego wspólnie z wujem Sapiehą udał się do Białej Podlaskiej, aby wygłosić kazanie z okazji uroczystości poświęconych pamięci błogosławionego Jozafata Kuncewicza. W 1757 r. przedwcześnie zmarł kuzyn i przyjaciel Jan Sapieha. W roku następnym umarł wuj Ignacy Sapieha, wychowawca i wieloletni opiekun Krasickiego. Mimo że jego relacje z domem sapieżyńskim rozluźniły się, to jednak w dużej

mierze dzięki koligacjom z Sapiehami i Potockimi, wszedł w posiadanie licznych kościelnych godności i beneficjów. Jedną z nich było probostwo infulackie w Kodniu. Wspomniane probostwo Krasicki otrzymał we wrześniu 1765 r. z polecenia wojewody brzeskiego Karola Józefa Sapiehy – właściciela Wisznic i Romanowa, który po śmierci brata Ignacego wstawiał się za osieroconymi bratanekami podczas licznych procesów spadkowych. Krasickiego absorbowały wówczas jednak zupełnie odmienne zajęcia. Był prezydentem Trybunału Koronnego oraz współredaktorem „Monitora”. Pod koniec 1766 r. został mianowany biskupem warmińskim, zyskując przez to również godność senatora i tytuł książe.

W Kodniu 28 października 1778 r. urodził się Jakub Falkowski, dominikanin, doktor teologii, nauczyciel-kaznodzieja, pedagog, poeta, organmistrz. Początkowo kształcił się w Brześciu, później w Wilnie, w tym mieście wstąpił do zakonu dominikanów, w 1801 otrzymał święcenia kapłańskie, a od 1803 roku studiował na Uniwersytecie Wileńskim, który ukończył w 1806 ze stopniem doktora teologii. W latach 1813–1817 uczył religii i języka polskiego w gimnazjum w Grodnie. W tym okresie zajmował się także poezją, możliwe, że to on „zaszczepił” iskrę poetycką w małym Adamie Mickiewiczu. W latach 1808–1818 był jego nauczycielem. Był pełen uznania dla wiersza „Pożar” napisanego w 1812 r. przez młodego Adasia.

W latach trzydziestych XIX wieku naprawiał organy w różnych kościołach Wileńszczyzny. Zmarł 22 listopada 1836 r., wracając z wyprawy kaznodziejskiej, pochowany został w Zabiałach (obecnie Litwa).

Również w Kodniu w 1802 roku urodził się Józef Seweryn Zdzitowiecki – chemik, peda-



Józef Seweryn  
Zdzitowiecki  
(1802–1879) ◀

gog, przyrodnik i podróżnik, dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie pod Warszawą. Studiował m.in. na Politechnice w Wiedniu, w Akademii Górniczej w Schemnitz (pierwsza na świecie uczelnia techniczna), w paryskiej Sorbonie. Po powrocie do kraju został profesorem chemii nieorganicznej w Szkole Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego i kierownikiem Katedry Hutnictwa Uniwersytetu Aleksandryjskiego w Warszawie. Zainicjował badania nad polską dotychczasową terminologią chemiczną, ogłaszając artykuły o tej problematyce na łamach czasopism „Słownik”, „Pamiętnik Fizycznych i Statystycznych Umiejętności”. Podjął w sposób nowatorski rozpoznanie polskich bogactw naturalnych, m.in. węgla kamiennego i rud żelaza. W 1840 r. został profesorem chemii w nowo powstałym Gimnazjum Realnym w Warszawie, zorganizował tam nowoczesne laboratorium chemiczne. W 1853 roku mianowany

dyrektorem Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie k. Warszawy, zreformował tę znaną szkołę specjalistyczną w oparciu o nową ustawę dla Instytutu, której był autorem. Znakomicie wykształcony, władający pięcioma językami obcymi zapisał się jako pierwszy profesor metalurgii i hutnictwa w polskiej nauce. Współtwórca polskiej terminologii chemicznej. Zmarł w 1879 roku w Warszawie, pochowany jest na Powązkach.

Rodem z Kodnia był również znany podróżnik i badacz Syberii Michał Jan Gruszecki. Na świat przyszedł w 1814 r. Jego ojciec Jan Gruszecki – herbu Lubicz, był rządcą w majątku Branickich. Po ukończeniu państwowego liceum w Warszawie rozpoczął pracę jako aplikant warszawskiego Sądu Kryminalnego. Mieszkał tam wspólnie z bratem Józefem. Obaj w październiku 1837 roku przystąpili do tajnej organizacji patriotycznej Stowarzyszenie Ludu Polskiego. Aresztowany w 1837 r. za działalność konspiracyjną wraz z siedmioma towarzyszami został postawiony przed sądem wojennym. Wyrokiem tego sądu został skazany na pięć lat katorgi na Syberii, a także utratę praw obywatelskich i majątku. W styczniu 1840 r. przybył do kopalni gazimurskich. Później został przymusowo osiedlony we wsi Monastyrskoje (okręg nerczyński), by w końcu zamieszkać pod Kołtumą, gdzie prowadził dobrze prosperujące gospodarstwo rolne. Zatrudniał w nim wielu zesłańców-chłopów. Uważany był za człowieka zamożnego, stąd wielu skazańcom pożyczał pieniądze. W swoim majątku wybudował fabrykę świec, dodatkowo trudnił się handlem i dorożkarstwem. Agaton Giller (członek KCN oraz Rządu Narodowego w okresie powstania

styczniowego) w swoich wspomnieniach z zesłania pisał: *Mieszka tu obecnie kilku wygnańców politycznych: Michał Gruszecki, rodem z Kodnia z Podlasia, przystany do kopalni nerczyńskich w 1839 r. za należenie do Stowarzyszenia ludu polskiego, które w Warszawie organizował Aleksander Wężyk.*

Gruszecki łącznie na robotach w kopalniach gazimurskich i nerczyńskich w Kraju Zabajkalskim spędził 20 lat. W 1857 r. na podstawie amnestii uzyskał zgodę na powrót do kraju. W Warszawie pojawił się 1860 r. i od razu zaangażował się w ruch konspiracyjny. Za udział w powstaniu styczniowym ponownie aresztowany w 1863 r. i skazany na osiedlenie we wschodniej Syberii, gdzie spędził następne 10 lat. W tym czasie wraz z żoną przebywał m.in. w Usołu Syberyjskim nad Angarą. Gruszecki miał rozległe zainteresowania naukowe. Interesował się geografiami, etnografią, botaniką i zoologią. Odbił wiele podróży po wschodniej Syberii. Odwiedzał terytoria zamieszkałe przez ludy tunguskie (m.in. Ewenków). Podejmował podróże oraz badania etnograficzne i botaniczne w dorzeczach Angary oraz dopływów rzeki Amur. W 1873 r. powrócił do kraju. Przez prawie dziesięć lat pracował w redakcji „Gazety Polskiej” w Warszawie. Wyniki swoich obserwacji i badań syberyjskich opublikował w 1873 r. w barwnym cyklu artykułów pt. *Z podróży po wschodniej Syberii*, które ukazywały się w „Tygodniku Mód i Powieści”. Pod koniec życia wrócił na Wołyń. Długoletni pobyt na Syberii mocno odbił się na jego zdrowiu i ciężko chorował przez kilka ostatnich lat życia. Zmarł 5 października 1892 r. w Żytomierzu, gdzie został pochowany.

Na ziemi kodeńskiej w 1822 roku urodził się Jan Bojarski – duchowny unicki, utalentowany

pisarz, publicysta i historyk kościoła unickiego. Absolwent gimnazjum w Białej Podlaskiej oraz chełmskiego seminarium unickiego, po święceniach był proboszczem w Zabłociu, potem dziekanem w Kodniu, a następnie administratorem parafii w Radzynie Podlaskim. W okresie prześladowania unitów musiał uciekać do Galicji. W 1874 r. razem z ks. Piotrem Semenenką udał się do Rzymu, gdzie został przyjęty na audyencję przez papieża Piusa IX. Przedstawił wówczas memoriał o losach Unii i jej kapłanów. Memoriał przyczynił się do wydania encykliki do biskupów unickich w Galicji, by otoczyli opieką kapłanów unickich, uchodźców z Chełmszczyzny. Dnia 7 kwietnia 1878 r. był członkiem 12-osobowej delegacji przyjętej przez nowo obranego papieża Leona XIII. Jako naoczny świadek losu unitów w diecezji chełmskiej opisał dzieje ich prześladowań. Zmarł w Husiatynie (koło Tarnopola na Ukrainie) w 1898 roku.

Współcześnie z Kodniem związany jest Kazimierz Babkiewicz – artysta-plastyk, malarz, rysownik, autor grafik i ekslibrisów, publicysta kulturalny. Urodził się w Kodniu w 1951 roku. Po ukończeniu kodeńskiej szkoły podstawowej uczęszczał do Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Lublinie, dyplom otrzymał w 1976 roku w pracowni prof. Mieczysława Wiśniewskiego na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Swoje dzieła eksponował na blisko 100 wystawach indywidualnych w galeriach i muzeach w kraju i za granicą, jego prace prezentowane były także na wielu wystawach zbiorowych. Twórczość Babkiewicza odnotowana jest w ponad 150 pozycjach bibliograficznych – katalogach wystaw, czasopismach i na stronach internetowych. Powołał do życia i prowadzi galerię sztuki „W Ratuszu” mieszczącą się w gmachu Urzędu Miejskiego w Sławnie (gdzie obecnie



mieszka). Organizuje w niej wiele ciekawych wystaw prac autorów polskich i zagranicznych.

Pozostając w kręgu plastyków, warto wspomnieć o Krzysztofie Tobole. Na świat przyszedł w Kodniu w 1963 roku. Wybitny karykaturzysta, malarz, artysta-plastyk, satyryk, ilustrator. Absolwent Liceum Sztuk Plastycznych w Opolu, pracował w Zakładach Chemicznych w Policach. Był Członkiem Stowarzyszenia Polskich Malarzy i Grafików, Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury i Partii Dobrego Humoru. Brał udział w licznych wystawach i konkursach rysunku i karykatury w kraju oraz za granicą. Był m.in. podwójnym laureatem konkursu organizowanego przez Muzeum Karykatury im. Eryka Lipińskiego Miasta Stołeczności Warszawy z okazji 400-lecia Stołeczności Warszawy. Jego rysunki ukazywały się w wielu gazetach, m.in. w „Przeglądzie Sportowym”, „Życiu”, „Super Expressie”. Krzysztof Toboła zginął tragicznie w czerwcu 2008 r. w Dusznikach-Zdroju.

Niezwykle ciekawą postacią związaną z Kodniem jest Tadeusz (Tad) Witkowicz, fizyk, przedsiębiorca, jeden z najbogatszych Polaków



Od góry: Kazimierz Babkiewicz, *Pastwisko nad Bugiem*, olej, płótno, 1994 r.; Kazimierz Babkiewicz (ur. 1951) ▲



Krzysztof Toboła (1963–2008) ▲



Tadeusz „Tad” Witkiewicz  
(ur. 1949) ▲

na świecie. Urodził się w Kodniu w 1949 roku, uczęszczał do miejscowej szkoły podstawowej, później do liceum w Terespolu. W 1966 roku wraz z rodzicami wyjechał do Peterborough w Kanadzie. W dzień się uczył, a wieczorami pracował, zbierając robaki na polu golfowym. Szkołę średnią ukończył w Oshawie. Studiował na University of Toronto fizykę i nauki stosowane. W latach 1975–1980 pracował jako naukowiec, a potem inżynier w Bell Northern Research w Ottawie i Valtec Corp. w Bostonie, gdzie zaprojektował wzmacniacz światłowodów nowej generacji, który miał zastosowanie w telekomunikacji. Po tym sukcesie wyjechał do USA i rozpoczął pracę w Valtec. Swoją pierwszą firmę Artel Inc. założył w 1981 r., finansując ją z własnych oszczędności. Jego firma produkowała sprzęt elektroniczny używany do komunikacji przez światłowody (nadajniki i odbiorniki). Klientami firmy były amerykańskie stacje telewizyjne (CBS i ABC), a nawet Biały Dom, jak również duże koncerny typu General Dynamics, Rockwell i General Motors. W 1983 r. Artel wszedł na giełdę i był notowany na NASDAQ (giełda Wall Street). Firma była wyceniona przez giełdę na 100 milionów dolarów. Tad Witkiewicz jest pierwszym Polakiem, który umieścił firmę na NASDAQ. Kilkanaście lat temu Tad Witkiewicz założył Otago Capital, fundusz, którego celem jest inwestowanie w firmy, które są w fazie załóżkowej. Firma, działająca także w Polsce, szuka najzdolniejszych ludzi, aby im pomóc, skontaktować z wielkim światem, z biznesem, nauczyć nowoczesnego myślenia i sfinansować ten potencjał.

W Kodniu w 1947 roku urodził się profesor Zdzisław Rychlik – wybitny polski matematyk i uczony, wieloletni Dyrektor Instytutu Matematyki UMCS w Lublinie, Dziekan Wydziału

Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS (2008–2012). Ukończył w Kodniu szkołę podstawową, następnie Liceum Pedagogiczne w Leśnej Podlaskiej, a później studia na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym na UMCS. Jest autorem lub współautorem ponad 100 prac naukowych opublikowanych w renomowanych czasopismach krajowych i zagranicznych. Ponadto, jest autorem wielu recenzji prac naukowych w takich czasopismach jak np. „Mathematical Reviews” czy „Zentralblatt für Mathematik”. Prof. Zdzisław Rychlik jest członkiem Komitetu Nauk Matematycznych Polskiej Akademii Nauk, członkiem Polskiego Towarzystwa Matematycznego.

Dotarliśmy do końca naszej podróży po Kodniu i jego okolicach. Na przestrzeni wieków wszystkie wspomniane miejscowości stanowiły część pogranicza polsko-litewskiego, co miało ogromny wpływ na ich wielonarodowościowy i wielokulturowy charakter. Tereny te zamieszkiwali Polacy, Rusini, Tatarzy, Niemcy, Żydzi, co niewątpliwie stwarzało warunki dla wzajemnego przenikania się tradycji, religii i obyczajów. Zetknięcie dwóch światów: wschodniego i zachodniego, pograniczne położenie miały niewątpliwie wpływ na przenikającą się wielokulturowość. Pamięć o skomplikowanej przeszłości i wielobarwnej kulturze tej ziemi trwa i jest starannie pielęgnowana, podobnie jak i zażytkowane obiekty, które zostały opisane.

Mamy głęboką nadzieję, że zaciekała Państwa ta krótka podróż, w czasie i przestrzeni, po Kodniu i okolicach. Może na tyle, że zachęci Was do odwiedzenia tej ziemi, może w towarzystwie bliskich lub znajomych. Jeżeli wzbudziliśmy takie odczucia, to znaczy, że cel niniejszej publikacji został zrealizowany.

prof. dr hab. Zdzisław  
Rychlik (ur. 1947) ▼



# Bibliografia

- Demidowicz T., *Kodeń – zarys dziejów*, Biała Podlaska 2006.
- Firsow S.J. „Raboczij batuszka”. *Sztrichi k portrietu obnowienczeskogo „mitropolita’ Aleksandra Iwanowicza Bojarskowo*. „Wiesticznik PSTGU” 2005/4, „Istoria” s. 67-90.
- Górny B., *Monografia powiatu bialskiego województwa lubelskiego*, Biała Podlaska 1939.
- Gryszko I., *Kostomłoty nad Bugiem. Dzieje miejscowości od 1412 r. zapisane na kartach ksiąg oraz pamięci jej mieszkańców*, Gmina Kodeń, Kostomłoty 2012.
- Hordejuk S., *Michał Jan Gruszecki (1814-1892). Zapomniany badacz Syberii. Zesłaniec 45*. [Online], dostęp: 21.12.2012.
- Jodłowski A., *Dzieje obiektów zabytkowych z wybranych miejscowości woj. bialskopodlaskiego*, Muzeum Okręgowe, Biała Podlaska 1996.
- *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 8, Województwo lubelskie, z. 2, Powiat Biała Podlaska, red. i oprac. K. Kolendo-Korczakowa, A. Oleńska i M. Zgliński, Warszawa 2006.
- Kolasa A., *Z dziejów wsi Zabłocie (gm. Kodeń)*, „Nadbużańskie Sławatycze”, 6 (2005).
- Krzesik T., *Skazana na wygnanie. Dzieje Kodnia i sanktuarium*, Kodeń-Wrocław 2006.
- Kubel B., *Kopytów i nie tylko*, Kopytów 2016.
- Onyszczyk J., *Kodeń od siedziby magnackiej do osady gminnej (dzieje ośrodka od drugiej połowy XVIII wieku do odzyskania niepodległości)*, Warszawa – Kodeń 2016.
- Onyszczyk J., *Kodeń w okresie powstania styczniowego 1863/1864 r.*, Kodeń-Warszawa 2013.
- Pruszkowski J. (Podlasiak), *Kodeń Sapiehów. Jego kościoły i starożytny obraz Matki Bożej Gwadelupskiej z dawnych i współczesnych źródeł*, Kraków 1898.
- Pulcyn T., *Kostomłoty. Dzieje jedynej w Polsce neounickiej parafii i sanktuarium unitów podlaskich według opowiadania ojca Romana Piętki, marianina*, Warszawa 2004.
- Rymut K., *Nazwy miast Polski*, Wrocław 1987.
- Sapieha E., *Dom sapieżyński*, Warszawa 1995.
- *Sapiehowie epoki Kodnia i Krasieczyna*, (red. K. Stępnik) Wydawnictwo UMCS, Lublin 2007.
- Seniuk B., *Miejskie dzieje Kodnia*, „Region Lubelski” r. 2 (4) 1987.
- *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimowskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, T. IV, Warszawa 1883.
- Tłomacki A., *Parafia neounicka w Kostomłotach w latach 1918-1994*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, 1995, nr 3.
- Tłomacki A., *Sapiehowie kodeńscy, historia rodu od kolebki do współczesności*, Warszawa 2009.
- Tłomacki A., *Sapiehowie, Linia Kodeńska*, Warszawa 1996.
- Tłomacka E., *Żydowska gmina wyznaniowa w Kodniu w latach 1918-1942*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, 2/2009.
- Warchoł S., *Nazwy miast Lubelszczyzny*, Lublin 1964.
- Wojcieszuk T., Sugry, „Wiadomości Kodeńskie”, Nr 1/2021 rok (9).
- Zugaj L., *Zarys dziejów Kodnia, od średniowiecza do współczesności*, Kodeń 2011.

# Summary

**K**odeń, and the surrounding villages forming Gmina Kodeń along the river Bug, is located in Bialski County in the Polesia region of the Lublin Voivodeship. As the main village of the Gmina and a former town, Kodeń attracts tourists and pilgrims with its rich history and the beautiful, lush landscape of the Bug River.

Kodeń's location at the center of the then Polish-Lithuanian Commonwealth had a determining influence on its development and importance. Originally a small mill settlement, Kodeń caught the interest of the powerful Lithuanian Sapieha family in the early 16<sup>th</sup> century. One of the branches of the family, later called Kodeńska, chose Kodeń as its family seat.

In 1511, Iwan Sapieha, also known as Joannes, established the town of Kodeń under Magdeburg law with the consent of King Sigismund I the Old. Sapieha's plans for the area were ambitious, wanting to build a town fit to be his family's seat, despite the land consisting of forest and bogs. Kodeń became a magnate residence, and Sapieha's descendants continued to significantly contribute to the development of Kodeń, cultivating it into a successful center of trade in the region.

The town's location at the intersection of trade routes allowed it to grow and prosper to everyone's benefit. Numerous merchants were drawn to Kodeń from far away during the three annual fairs, along with a smaller village market held every Thursday in Kodeń's main square. A port was also built on the River Bug

to facilitate the trade of goods such as grain and forest fruits, which were floated down to the Vistula River, and later the city of Gdańsk.

All of the historical landmarks of Kodeń that have been preserved to this day were commissioned by the Sapieha family. Next to the town, a defensive castle with a drawbridge, armory, and treasury was constructed, with only fragments of which surviving to this day. The construction of the most valuable landmark in Kodeń, the castle chapel, was initiated in the 1530's by Paweł Sapieha, and is located adjacent to the castle. Now known as the Church of the Holy Spirit (Św. Ducha), it is an extremely valuable monument of Polish architecture, combining both Byzantine and Gothic influences.

Another priceless landmark, the Church of St. Anna, was built by Mikołaj Pius Sapieha and dates back to the 17th century. The Icon of Our Lady of Gregorian, famous for its miracles, was exhibited there. Status of the church was raised to the dignity of a Provostry by the Grand Chancellor of Lithuania, Jan Fryderyk Sapieha. He was also responsible for adding new facade, with a bell tower and two chapels. Thanks to his efforts, the Miraculous Image of Our Lady of Kodeń was crowned with papal crowns in 1723, becoming third crown in the then Polish-Lithuanian Commonwealth together with Jasna Góra and Trakai. During the times of Jan Fryderyk, a portrait gallery of the Sapieha family was created. Originally it consisted of 76 canvases, hung in one of the chapels of the church of St. Anna. This collec-



tion was later evacuated from Kodeń to Wawel Castle in Krakow after the January Uprising. Being one of the most extensive collections of magnate portraits from the period of the First Polish Republic, it offers extremely valuable source of information on men's clothing styles from that period.

Kodeń, being located on the Polish-Lithuanian border, has always been a melting pot of various cultures, religions and nationalities. The gmina is a real religious mosaic, being home to five Roman Catholic, six Orthodox, and one Neo-Unitarian house of worship. On a small, approximately fifty-kilometer long sacred trail in the gmina, you will find the Tatar mizar (cemetery) in Zastawek; the only Neonite Orthodox church in Poland, Saint Nikita; the Sanctuary of the Queen of Podlasie in Kodeń; the Orthodox monastery of St. Onufry in Jableczna; and finally, the synagogue complex in Włodawa.

Kodeń and its surroundings also attract tourists with the extraordinary beauty of the Bug River and its enclosing landscapes. It is the fourth longest river in Poland; as well as the last large, wild and unregulated river in the country and one of the last of in Europe. The whole river valley is protected as the Bug River Protected Landscape Area, and within its borders exists the Sugry nature reserve, established in August 2021. It is located 4.5 m

south of Kodeń, between national road No. 816 and the Bug River; and together with an additional buffer zone, covers an area of 75.39 hectares. The river valley is home to many aquatic birds and offers an excellent habitat for a vast variety of amphibians. Riverside biocenoses and rich biodiversity result in area where rare and interesting animals, such as the protected European beaver, can be found.

The European Ecological Network Natura 2000 is a form of environmental protection that originated in Poland in 2004. In Gmina Kodeń, the Natura 2000 area coincides with the Protected Landscape Area. The well protected local nature creates ideal conditions for rest and relaxation. The Bug River has long been known as a mecca for fishermen; and the magnificent forests, abundant with wild mushrooms and berries, attract crowds of mushroom pickers and hikers from the entire region.

Gmina Kodeń, with its diverse range of unique and interesting aspects, can be used to promote the wonderful culture of the entire region. The religious diversity, local cuisine, grand forests, bountiful flora and fauna, and charming bicycle routes are only the few examples of the local attractions and unique destinations. As such, this corner of the voivodeship has been increasingly visited not only by pilgrims, but also by tourists.

Panorama Kodnia ▼





An aerial photograph of a rural landscape. The foreground shows a village with several houses and a road. The middle ground is dominated by a patchwork of agricultural fields in various shades of green and brown, interspersed with dense forests. In the background, a larger town or village is visible, surrounded by more fields and trees. The overall scene is a typical rural landscape.

ZIEMIA  
KODEŃSKA  
W OBIEKTYWIE



Dolina środkowego Bugu ▲

Spływ kajakowy po rzece Grabar (Kałamanka) ▼



Bocian biały w poszukiwaniu pokarmu ▶







Kaczka krzyżówka na rzece Grabar (Kałamanka) ▲

Zając szarak w polu kukurydzy ▼

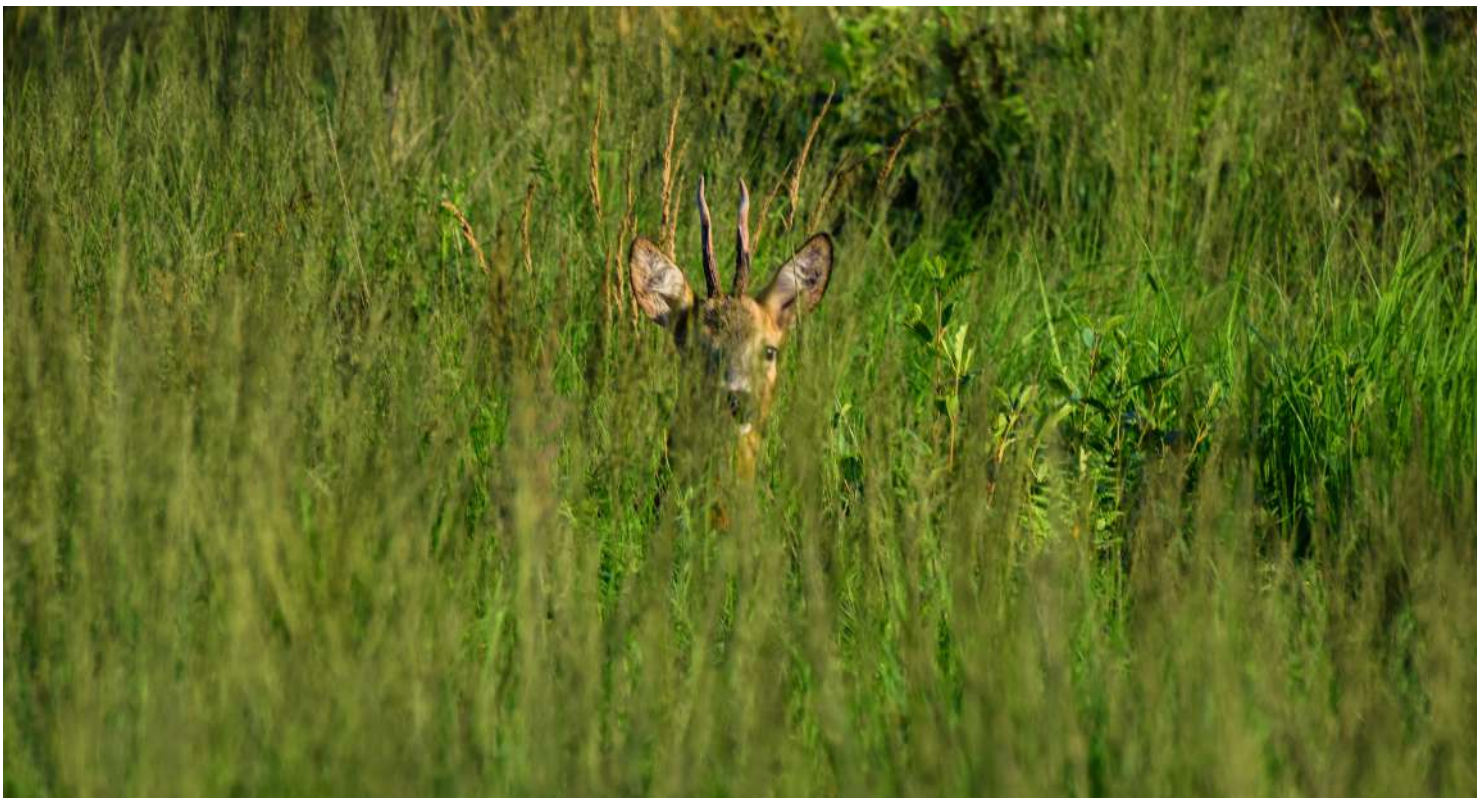


Starorzecze Bugu (bużysko) - Łęgi Kodeńskie ◀



Brzezina bagienna na wyniesieniach zwanych grzędami ▲

Koziołek sarny wśród wysokich traw ▼



Wiosna na leśnym bagnie ►►







Piaszczysta ławica rzeczna na Bugu ▲

Dolina środkowego Bugu ▼





Spływ kajakowy na Bugu ▲

Kraina nadbużańskich łąg ▼





Motyl modraszek ikar na kwiatkach starca jakubka ▼

Pola słonecznika w okolicach Okczyna ▼

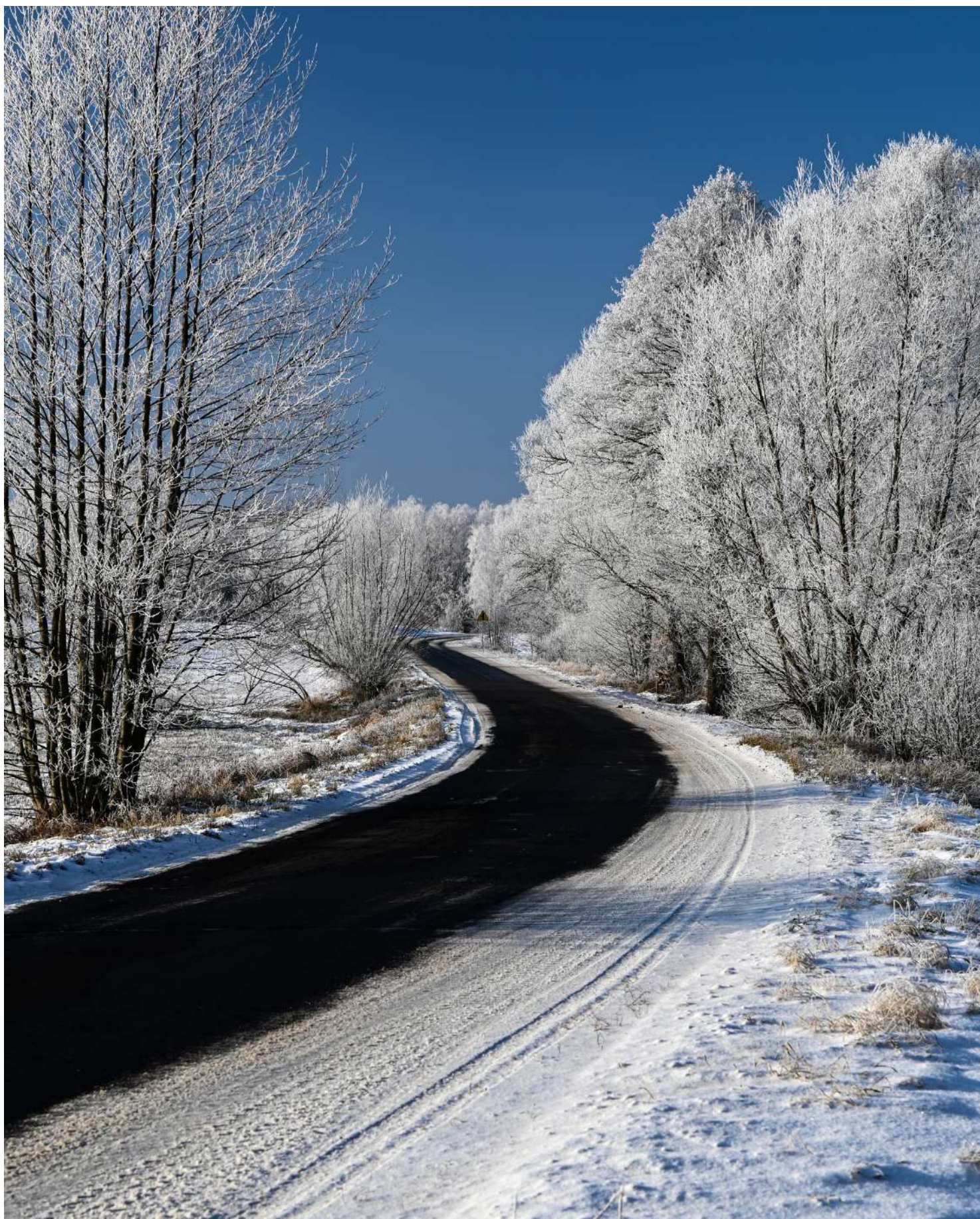


Łany pszenicy w promieniach zachodzącego słońca ▶









Zimowa sceneria okolic Kodnia ◀◀

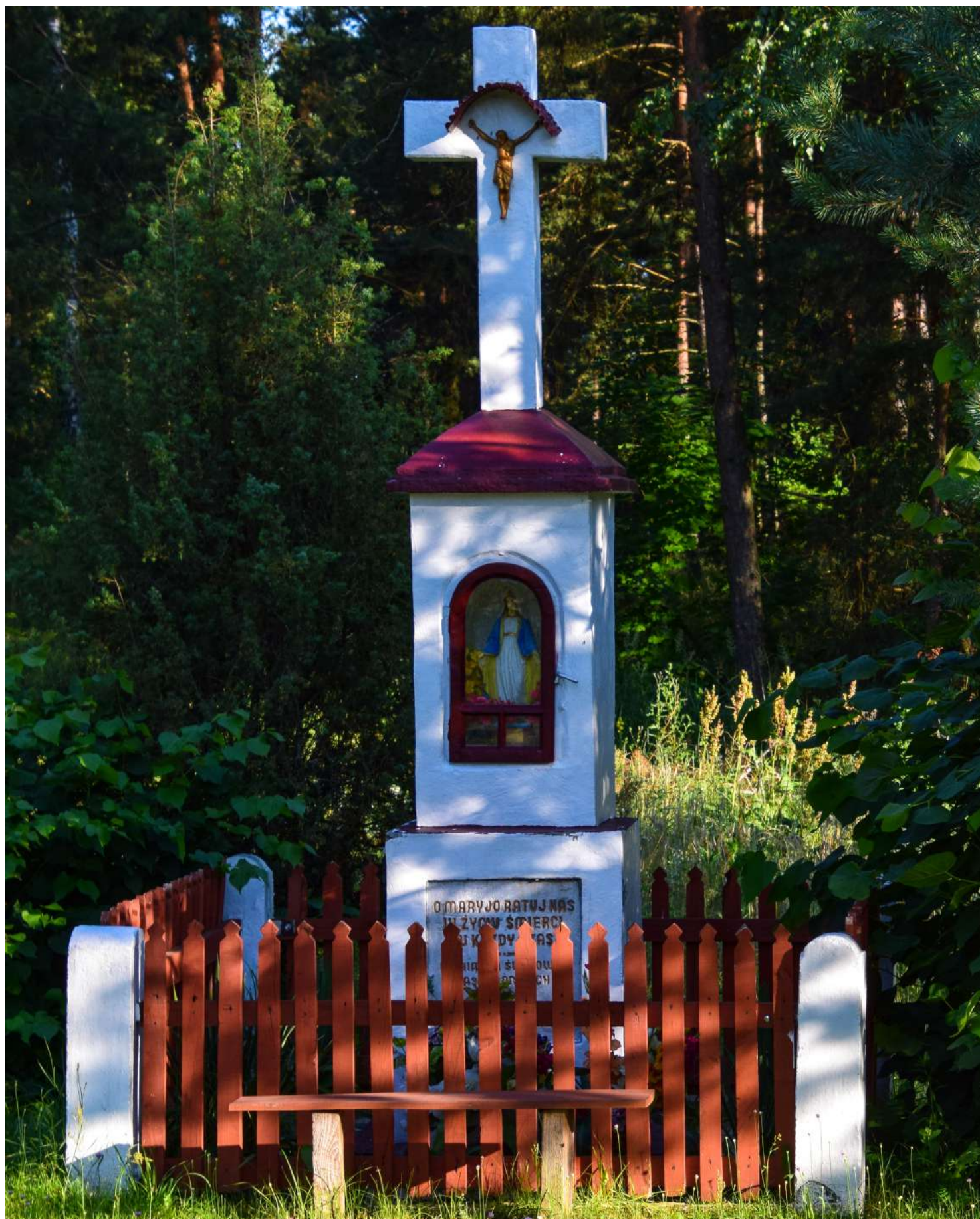
Malownicza szadz pokrywająca roślinność ▶





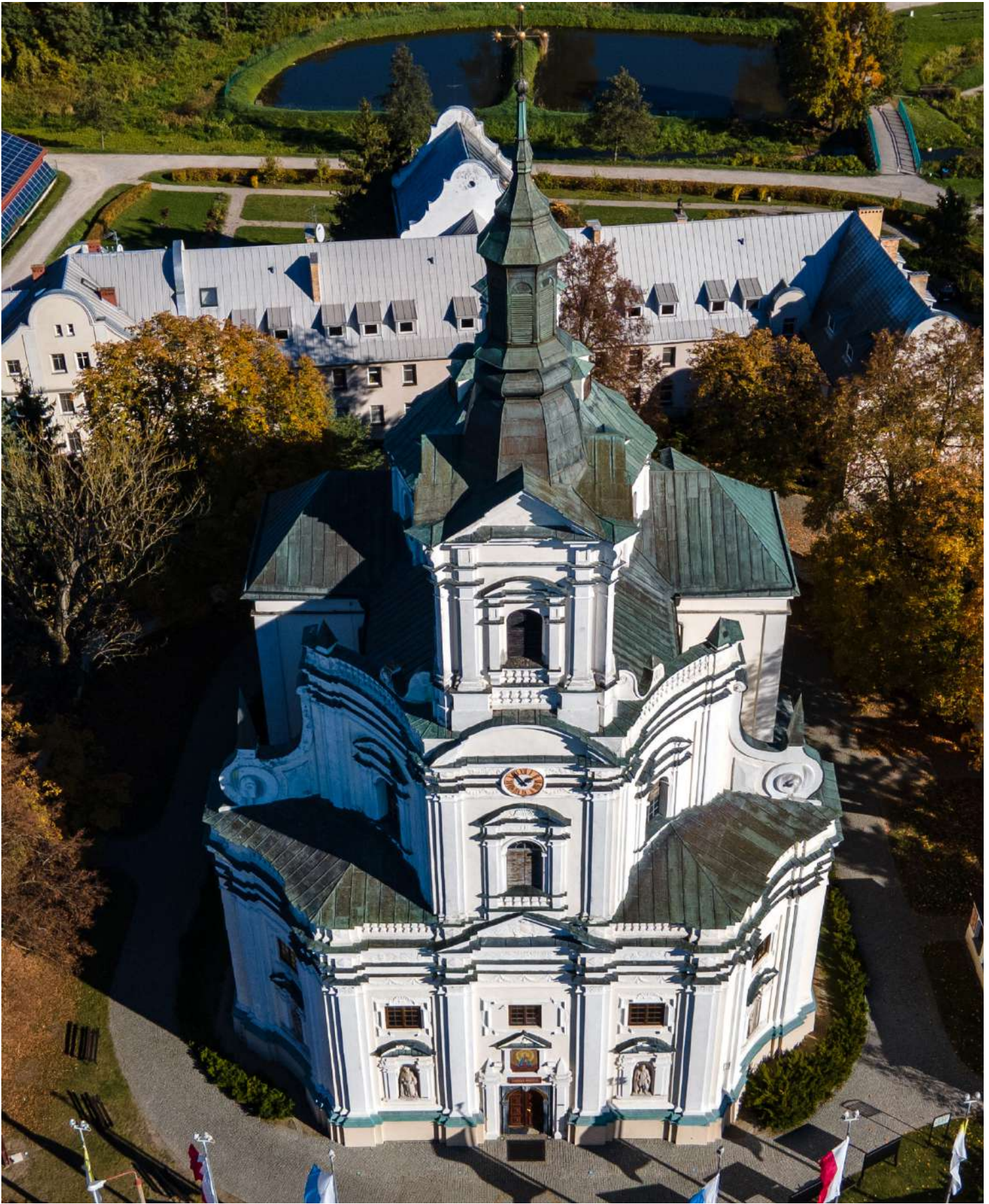






Kapliczka, pamiątka Ślubów Jasnogórskich, 1957 r. ▲

Kapliczka, Najświętsza Rodzina, rzeźba Krystyny Fałdygi-Solskiej, 2012 r., klasztor Sióstr Karmelitanek Bosych w Kodniu ◀



Bazylika pw. św. Anny, widok z lotu ptaka ◀



Klasztor Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej z lotu ptaka ▲

Ołtarz główny z 1772 r. w kościele pw. św. Anny, wyk. Bartłomiej Barnatowicz. Cudowny Obraz Matki Bożej Gregoriańskiej, poł. XVII w. ▼





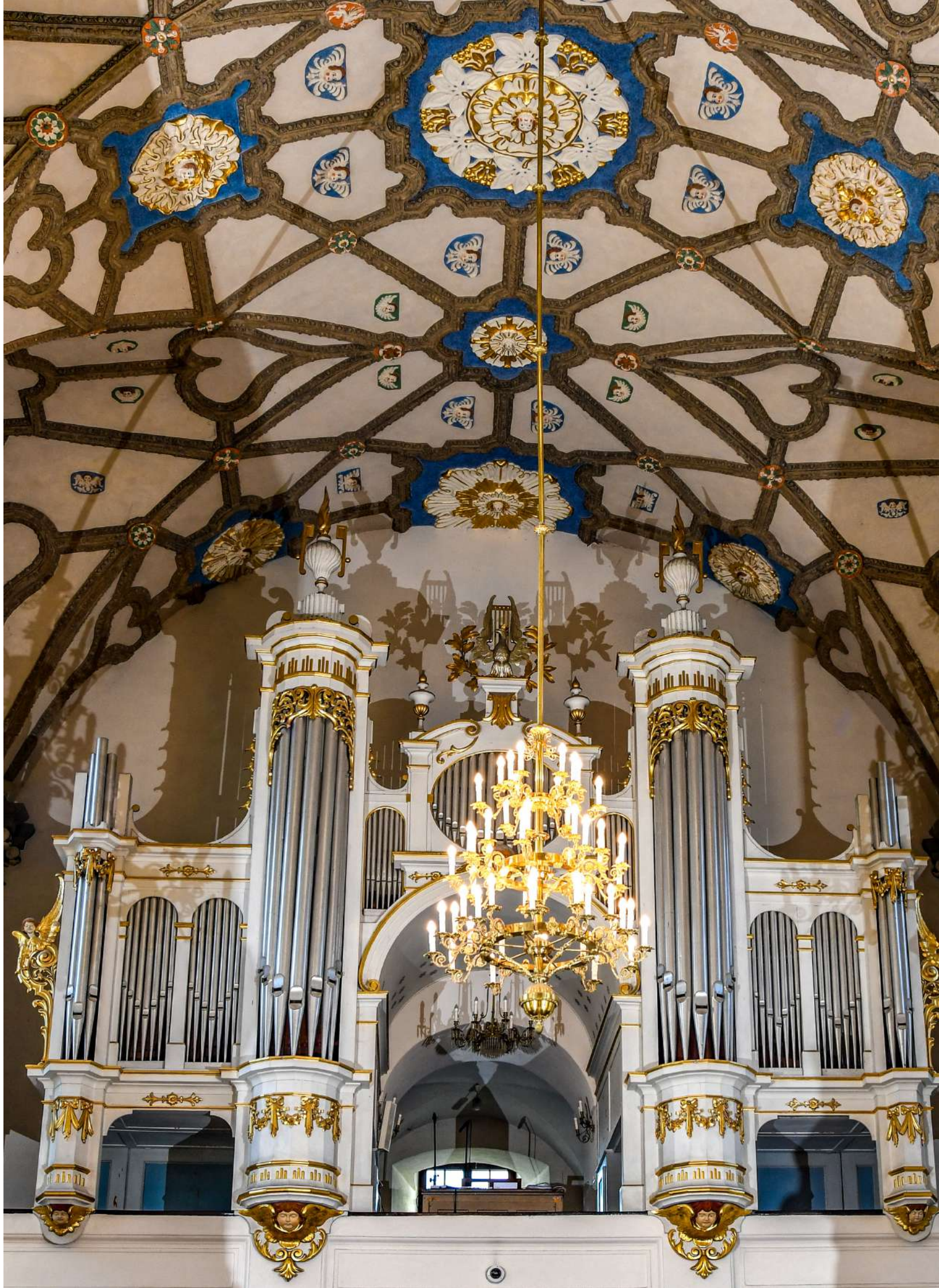




Kaplica boczna w kościele św. Anny. Neobarokowy ołtarz św. Józefa, proj. S. Kiersnowski, 1938-48 ▲

Sklepienie i prospekt organowy firmy Wacława Biernackiego z Warszawy, 1928 r. ►









Nawa główna w kościele pw. Ducha Świętego (dawna cerkiew zamkowa), ok. 1540 r. ▲

Próg w kościele pw. Ducha Świętego wydeptany przez wiernych na przestrzeni wieków ▼



Brama cerkiewna z lat 1805–21 przy nieistniejącej cerkwi unickiej pw. św. Michała Archanioła w Kodniu ◀

Na s. 108–109: Kaplica odpustowa wzniesiona na pozostałościach dawnego arsenału zamkowego ▶







Cerkiew parafialna pw. św. Mikołaja Cudotwórcy w Zabłociu, 1904–07 r. ▲

Neounicka cerkiew parafialna pw. św. Nikity w Kostomłotach, 1726 r. ▼





Ikostas w cerkwi pw. św. Mikołaja Cudotwórcy w Zabłociu, 2 poł. XVIII w. i 1907 r. ▲

Cerkiew parafialna pw. św. Serafina z Sarowa w Kostomłotach. Sprowadzona z Dobrowody na Białostocczyźnie, zrekonstruowana w latach 2003-04 ▼





Kaplica cmentarna pw. św. Wawrzyńca w Kodniu, ok. 1811 r. ▲





Cerkiew parafialna pw. Świętego Ducha w Kodniu, 2006-07 r. ▲



Korony tzw. papieskie z 1723 r., Muzeum klasztorne w Kodniu ◀



Zdobny welon z Cudownego Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej, 1662 r., Muzeum klasztorne w Kodniu ▲

Rzeźba Chrystusa do Grobu, 1 poł. XVIII w., Muzeum klasztorne w Kodniu ▼





Nadbużańskie siedlisko. Łęgi Kodeńskie ▲

Nadbużańskie siedlisko. Łęgi Kodeńskie ▼





Pałac na Placencji, fundacja biskupa żmudzkiego Pawła Sapiehy, przebudowany po 1773 r. ▲

Ogród zielny Matki Bożej, wg proj. H. Gołdy-Krajewskiej z 2005 r. ▼







Pomnik Powstania Styczniowego, wg proj. Mariusza Drapikowskiego, 2023 r. ▲

Odrestaurowana oficyna sapieżyńska na Placencji, dawna misja jezuicka ▼



Zrewitalizowana dawna studnia zamkowa ◀



Jubileusz 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Msza św. na Kalwarii Kodeńskiej 15.08.2023 r. ▲

Jubileusz 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Ks. kard. Stanisław Dziwisz nakłada nowe korony poświęcone przez papieża Franciszka, 2023 r. ▼







Kościół pw. Ducha Świętego, widok od strony północno-wschodniej ▲



MATKO KODENSKA



OPIEKUJ SIĘ NAMI

JEZUSA PRZYJMUJ



W JAWNYM SERCE

KRÓLESTWA JEZUSA

KODEN 2000

podpis s. 118





Stoisko z rękodziełem na Jarmarku Sapieżyńskim ◀



Publiczność zgromadzona na Błoniach kodeńskich podczas Jarmarku Sapieżyńskiego ▲

Bieg Sapiehów, międzynarodowa impreza sportowo-rekreacyjna ▼





Inscenizacja zwycięskiej bitwy o Kodeń w 160 rocznicę wybuchu powstania styczniowego 22.01.2023 r.; ▲

Pielgrzymka konna do Matki Bożej Kodeńskiej na uroczystość Wniebowzięcia NMP ▼



Pokazy konne podczas Jarmarku Sapieżyńskiego ▲



